Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 553 Wydanie P

Poznań, środa dnia 5 grudnia 1934

Rok 29

Poznań, 4 grudnia.

Memorjał jugosłowiański

Nasz korespondent rzymski pisze:

Memorjał jugosłowiański do Ligi Narodów, obciążający wręcz Węgry odpowiedzialnością za zbrodnię marsylską, jest wprawdzie na pierwszym planie dyskusji europejskiej i zwłaszcza we Włoszech bardzo żywo go komentują, ale nie on, jak wogóle nie cała ta sprawa, stanowi istotną troskę sfer politycznych europejskich. Nie ulega jednakże wątpliwości, że sprawa powyższa skomplikowała położenie międzynarodowe, którego punkt ciężkości koncentruje się z każdym dniem więcej na zbrojeniach i na związanych z niemi dążeniach niemieckich. Jeśli kto mógł się był łudzić co do tego, to mowa Baldwina i dyskusja na ten temat w izbie gmin musiały mu otworzyć oczy.

Dlatego w Anglji i we Francji starano się od początku oddziaływać na Białogród hamująco i uspakajająco, przy zupełnem zrozumieniu faktu, że rząd jugosłowiański miał obowiązek sprawę mordu marsylskiego podnieść na forum międzynarodowem. Ten ostatni pogląd podzielają wszyscy. Jednakowoż forma w jakiej to uczyniono obudziła zastrzeżenia w Anglji a nawet we Francji. Co się tyczy Włoch, to ich stanowisko było w tym wypadku bardzo drażliwe.

Wobec zsolidaryzowania się M. Ententy jako całości w akcji antywęgierskiej, Włochy nie mogły nie stanąć obok Węgier; nie mogły bowiem pozwolić, by ich sojusznik znalazł się odosobniony.

Utworzenie się dwu zwartych obozów w chwili kiedy dyplomacja francuska robiła wszystko, by na gruncie Europy środkowej doprowadzić do możliwego porozumienia i zbliżyć ze sobą Białogród i Rzym, uważają w Paryżu za fakt wielce niepożądany. Dał temu wyraz „Temps“ z 28 listopada. Wogóle dyplomacja francuska jest zdekoncertowana, bo widzi, że prowadzona jest mimowoli przez swych sojuszników i że jej akcja jest ciągle przez nich paraliżowana, na czem cierpią nietylko interesa Francji, ale sprawa zabezpieczenia pokoju europejskiego wogóle.

Jest oczywistem, że memorjał jugosłowiański oddziałał krępująco i opóźniająco na wizytę Lavala w Rzymie, a zarówno w Paryżu, jak zwłaszcza tutaj, pragnie się dojść do pewnej finalizacji tych zapowiedzi i tych układów, które są w toku od kilku miesięcy. Laval przyjedzie zatem do Rzymu najprawdopodobniej po zlikwidowaniu sprawy memorjału jugosłowiańskiego i po plebiscycie w Saarze.

Oczywiście prasa włoska podkreśla jednozgodnie, że memorjał jugosłowiański chybił celu i że niema w nim niczego, czegoby już nie powiedziały dzienniki jugosłowiańskie, że na poparcie tak ciężkiego zarzutu pod adresem Węgier nie przytoczono żadnego istotnego argumentu, bo o ile oskarżenie jest śmiałe o tyle dokumentacja jest ogólnikowa.

Winą Węgier, pisze między in. „Giornale d'Italia“, miało być to, że nie wydawały one Jugosławji emigrantów chorwackich. Tak samo wszakże postępowała Jugosławja z hitlerowcami austrjackimi, których dopiero przed kilku dniami wyprawiono na dwu okrętach do Niemiec. Sprawa emigrantów politycznych stała się plagą ogólnoeuropejską i Węgry, zdaniem prasy włoskiej, znalazły się w tem samem położeniu co i inne państwa, w których przebywali współwinni zamachu marsylskiego. Zresztą M. Ententa, która wytoczyła tak śmiałe oskarżenia przeciwko Węgrom, wykazała sama zdumiewającą tolerancję wobec emigrantów i terrorystów. I tu prasa włoska przytacza nietylko sprawę emigrantów rosyjskich, albańskich, bułgarskich, austrjackich itd. w Jugosławji, ale i bardzo obszernie traktuje kwestję zamachów ukraińskich, które z Czechosłowacji i z Niemiec organizowane były przeciwko Polsce, oświetlając ich zbrodniczy charakter.

Naogół przypuszcza się tu, że dopiero po przezwyciężeniu pierwszych namiętności, jakie wywołał memorjał jugosłowiański, Liga Narodów będzie w stanie rozwiązać pozytywnie w formie ogólnej konwencji sprawę terorryzmu politycznego. Tymczasem jednak, jak wspomnieliśmy na początku, sprawa zbrojeń niemieckich, określona przez Baldwina jako rzeczywistość międzynarodowa, przygłusza wszelki inny problem i odbić się też musi na obradach najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Rzym. S. M.

Naprężenie w Sowietach rośnie

Wiadomości z Finlandji o represjach w związku z zamordowaniem Kirowa - Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi - Masowe aresztowania zwłaszcza wśród członków GPU?

Warszawa. (Tel. wł.) Z Finlandji napływają doniesienia o silnem naprężeniu w Rosji, powstałem na tle zamordowania Kirowa.

Specjalną uwagę kładą na fakt, że Kirow był jednym z najbardziej oddanych przyjaciół Stalina, stąd wnoszą, że nie chodzi o czyn odosobniony, ale o rozpoczęcie zorganizowanej akcji terorystycznej. Dowodem tego są również dalekoidące zarządzenia ochronne i zapobiegawcze, jak stan wojenny koncentracja niektórych formacyj wojskowych i oddziałów G. P. U., masowe aresztowania nietylko w Leningradzie, ale we wszystkich większych ośrodkach.

Finlandzkie straże graniczne zaprzeczają pogłosce o kanonadzie w Kronstadzie, ale twierdzą, że w ciągu jesieni kilkakrotnie musiano tłumić bunty marynarzy rzekomo na tle deportacyj rodzin tych marynarzy, którzy podczas wizyty w Gdyni zbiegli z okrętu oraz sumarycznych represyj przeciw pozostałej załodze. (w)

Moskwa. (PAT.) Opublikowano komunikat oficjalny, głoszący, że za lekceważenie obowiązków służbowych w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w Leningradzie usunięto ze stanowiska i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej: naczelnika leningradzkiej ekspozytury komisarjatu lud. spraw wewn. Miedwiedia i jego zastępcę Fomina oraz 6 wyższych urzędników.

Komunikat donosi poza tem o aresztowaniu w Moskwie 32 oraz w Leningradzie 39 osób, twierdząc, że są to „białogwardziści oskarżeni o przygotowywanie i organizowanie aktów terorystycznych przeciw przedstawicielom władzy sowieckiej“. Wśród aresztowanych znajdują się 2 b. arystokraci: hr. Rumiancew i Strogonow Sprawę aresztowanych przekazano wojskowemu kolegjum sądu najw. w Z. S. R. R.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy:

Śledztwo w sprawie zamordowania Kirowa zatacza coraz szersze kręgi. Wszystko przemawia za tem, że mord ów miał być niejako hasłem do dalszych terorystycznych wystąpień, a nawet częściowo — do jawnego buntu. Najważniejszy jest bodaj fakt, że część przyjaciół mordercy rekrutuje się z pośród członków GPU w Leningradzie. To też powszechne zainteresowanie budzi rozwój śledztwa w tej sprawie.

W ciągu ostatnich dwóch dni poczyniono dalsze sensacyjne aresztowania, zwłaszcza wśród funkcjonarjuszy leningradzkiej GPU, oraz dawnych członków partji komunistycznej. Aresztowano podobno również samego szefa wspomnianego GPU. Wszystkim grozi kara śmierci, a rozprawa sądowa ma się odbywać w przyśpieszonem tempie.

Śledztwem kieruje, obok naczelnych władz prokuratorskich, również sam Stalin i jego najbliżsi współpracownicy. Dochodzenia prowadzone są w ścisłej tajemnicy i coraz bezwzględniej. Ponieważ okazało się, że zawiodło zupełnie leningradzkie GPU oraz władze administracyjno - policyjne — mianowano wszędzie nowych, specjalnie zaufanych kierwników. Zmiany mają być przeprowadzone również w innych urzędach w Leningradzie.

Przewiezienie zwłok Kirowa z Leningradu do Moskwy — Szczegóły zamachu

Leningrad. (PAT.) W poniedziałek wieczorem ostatnia warta honorowa, pełniąca straż przy zwłokach Kirowa, złożona ze Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Zdanowa i Czudowa wyniosła na swoich ramionach trumnę przed pałac, gdzie ustawiono ją na lawecie armatniej.

O godzinie 22 orszak żałobny ruszył w stronę dworca moskiewskiego. Wzdłuż ulic po obu stronach ustawione były oddziały czerwonej armji. Przy dźwiękach marsza żałobnego orszak zbliżał się do dworca, dokoła którego rozpalono ogniska. Trumnę zdjęto z lawety i przeniesiono do wagonu, obitego czerwoną materją i kirem. Straż objęli żołnierze wojsk pancernych.

O godz. 0.30 wśród uroczystej ciszy syreny fabryczne dały znak, że pociąg wyruszył do Moskwy. Na 5 minut wstrzymano ruch w całem mieście i zawieszono prace we wszystkich fabrykach i warsztatach.

Moskwa. (PAT) Ludowy komisarjat spr. wewn. ogłosił następujący komunikat o zamachu na Kirowa:

W sobotę, 1 grudnia, Kirow przygotowywał sprawozdanie o wynikach obrad plenarnego zgromadzenia centralnego komitetu partji komunistycznej ZSRR, które to sprawozdanie miał przedstawić tegoż dnia na zgromadzeniu członków leningradzkiej sekcji stronnictwa.

Przy drzwiach gabinetu w gmachu dawnego Instytutu Smolnego, gdzie Kirow przyjmował zwykle interesentów, w chwili, gdy wchodził do swego pokoju, podbiegł do niego z tyłu Mikołajew i strzelił z rewolweru, trafiając go w głowę. Mordercę zatrzymano na miejscu.

Zraniony śmiertelnie Kirow przeniesiony został w stanie nieprzytomnym do gabinetu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Wezwani niezwłocznie lekarze znaleźli Kirowa już w agonji. Najenergiczniej działające środki, jak zastrzyki adrenoliny, eteru i kamfory oraz sztuczne oddychanie nie zdołały Kirowa przywrócić do życia.

Katastrofalna powódź w Australji

Melbourne. (PAT.) Powódź w okręgu Melbourne przybiera katastrofalne rozmiary.

Rzeka Jarra podniosła się do poziomu nigdy przedtem nie notowanego. Wiele mostów zostało zniesionych, a pozostałym zagraża niebezpieczeństwo.

Miasto Kooweerup (na południu Australji) zostało ewakuowane. Brak w dalszym ciągu wiadomości o 17 zaginionych członkach załogi parowca „Caramba“, którego szczątki pływają wzdłuż brzegów

Z okolic nawiedzonych przez powódź nadchodzą wiadomości, budzące grozę. Mieszkańcy Kooweerup całą noc spędzili na dachach domów, chorzy, znajdujący się w szpitalu ratowani byli przez otwory w dachach.

Europejski problem pokoju

Rozmowa Ribbentroppa z przewodniczącym stow. ociemniałych b. kombatantów, pos. Scapinim

Paryż. (PAT). Dziennik „La Presse“ zamieścił rozmowę przewodniczącego stow. ociemniałych b. bombatantów, dep. Scapiniego z wysłannikiem Hitlera v. Ribbentroppem.

Na wstępie dep. Scapini zaznaczył, że w okresie ogólnej psychozy wojennej, jaką przeżywa Europa, należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do konfliktu. V. Ribbentropp przybył właśnie do Paryża, aby nawiązać kontakt z licznemi osobistościami Francji i wykazać, że Niemcy szukają drogi do ustalenia odmiennego — niż obecny — modus vivendi.

Scapini miał wskazać wysłannikowi Hitlera, że pierwszym warunkiem dojścia do porozumienia jest złożenie przez Niemcy dowodu, że istotnie chcą zmienić orjentację polityczną. Sposobność nadarza się podczas plebiscytu w Saarze. O ile Hitler zechce, nie dojdzie tam do żadnych incydentów.

Scapini twierdzi dalej, że faktu zbrojenia się Niemiec nie można zaprzeczać, ale nie należy wyciągać wniosku, że zaradzić temu potrafi jedynie wojna. Trzeba zawrzeć porozumienie, którego podstawą musi być wzajemna kontrola zbrojeń każdego państwa pod względem materjałów wojennych jak i budżetów.

Uregulowanie sprawy pokoju na terenie Ligi Nar. przez zawieranie paktów wzajemnej pomocy, których zresztą znaczna część rządów nie chce podpisać, jest bezcelowe. Polityka, dążąca do pokoju i zalecająca powrót do dawnej koncepcji równowagi jest również niewskazana, system bowiem aljansów doprowadził przecież do wojny w r. 1914. Problemat sprowadza się zatem do porozumienia Francji, Włoch i Niemiec. Sprawą tą musi się też interesować Anglja.

Powyższe wywody zamieścił dziennik p. t.: „Co powiedział Ribbentroppowi Scapini“.

Ustawa finansowa w izbie deputowanych

Przemówienia premjera Flandina i min. Germain-Martina

Paryż. (PAT). Rozpoczęła się w izbie dep. generalna debata nad ustawą finansową.

Dłuższe przemówienie wygłosił m. in. b. minister finansów Reynaud, który poruszył sprawę deflacji cen i dewaluacji franka. Mówcy przerywał wielokrotnie premjer Flandin, zwalczając jego wywody.

Oświadczczył m. in., że gdyby Francja zdewaluowała swą walutę, znalazłaby się w przykrej sytuacji gospodarczej, albowiem musiałaby zakupywać surowce w walucie zdeprecjonowanej, wskutek czego nastąpiłaby zwyżka cen na rynku wewnętrznym, co odbiłoby się na stopie życiowej całej ludności Dla wyjścia z kryzysu niezbędne jest, aby w społeczeństwie powróciło zaufanie. Premjer zaznacza, że przykro mu, iż zamiast poparcia w tem dążeniu, spotyka się z opinją o bezskuteczności nowych usiłowań.

Min. Germain Martin motywował dotychczasową politykę finansową rządu koniecznościami państwowemi Polityka ta oparta jest na utrzymaniu równowagi budżetowej i stabilizacji waluty, od czego rząd nie odstąpi. Dzięki zaufaniu mas oszczędzających oraz dzięki stałej poprawie da się przezwyciężyć kryzys ekonomiczny.

Mowa min. Martina była oklaskiwana przez większość izby. Głosowanie nad ustawą finansową odbędzie się prawdopodobnie w nocy z wtorku na środę.

Rozbudowa floty amerykańskiej

Waszyngton. (PAT.) Decyzja Stanów Zjednoczonych rozbudowania marynarki do granic, zakreślonych przez traktat waszyngtoński, znalazła potwierdzenie w sprawozdaniu sekretarza Swansona za rok 1934.

Swanson zaznacza, iż Stany Zjednoczone mogłyby się zgodzić na redukcję swych sił morskich, gdyby uczyniły to samo inne mocarstwa, lecz według jego głębokiego przekonania obecna sytuacja wymaga, aby flota wojenna St. Zjedn. nie miała sobie równej.

Swanson nie wspomina zupełnie o rozmowach morskich, jakie toczą się obecnie w Londynie. Stwierdza on, że najważniejszem wydarzeniem dla marynarki amerykańskiej było uchwalenie przez kongres i zatwierdzenie przez prezydenta ustawy, ustalającej siły tej marynarki oraz upoważniającej do budowy nowych okrętów i samolotów w celu doprowadzenia potęgi morskiej do granic, przewidzianych przez traktat waszyngtoński.

Ustawa przewiduje rozpoczęcie obecnie budowy 70 okrętów. Po zakończeniu tego w ciągu najbliższych 30 miesięcy, Stany Zjednoczone, aby osiągnąć wspomnianą granicę, będą musiały wybudować jeszcze 78 okrętów.

Kładąc nacisk na uzupełnienie kadr oficerskich i szeregowców, Swanson stwierdza, że według obecnego planu liczba marynarzy w roku przyszłym winna wynosić 86.615, a budżet przewiduje tylko 81.500 marynarzy. Poza tem potrzeba conajmniej 7 tys. oficerów linjowych. W tym celu będzie postawiony wniosek o uzupełnienie kadr oficerskich do powyższej liczby.

Wiadomości

Szef sztabu szturmówek Lütze przemawiając na zgromadzeniu okręgu westfalskiego w Bielefeld zwrócił się do szturmówek z apelem, aby zachowały bezwzględną wierność i posłuszeństwo kanclerzowi Hitlerowi. Przypominając wydarzenia z 30 czerwca br. Lütze użył wyrazów, że mała klika przywódców usiłowała wówczas rozbić partję na grupy, ale wódz dał im należytą odprawę.

*

Propagowane przez państwo i finansowo popierane zawieranie małżeństw wśród mniej zamożnych, znalazło oddźwięk również w powiecie kwidzyńskim. Po uwzględnieniu 137 podań o udzielenie zapomóg przy zawieraniu związków małżeńskich, wypłacono nowym małżeństwom razem 73.000 marek.

*

W zatoce fryskiej ukazały się w wielkich ilościach foki, które wyrządzają rybakom i w rybostanie olbrzymie szkody. Wobec tych szkodników rybacy są bezsilni.

*

B. prezydent Doumergue, który w ciągu kilku ostatnich dni nie opuszczał swego pokoju, z powodu przeziębienia, obecnie czuje się zupełnie dobrze.

*

Na boisku „Slavii“ w Pradze w czasie meczu piłki nożnej zawaliła się trybuna. Około 50 osób odniosło obrażenia. Większość z nich ma połamane ręce i nogi.

*

Dziennik „Musu Rytojus“ donosi, że rząd litewski ma wkrótce przesłać rządowi niemieckiemu notę z protestem przeciw propagandzie antylitewskiej w Niemczech i wybiciu szyb w konsulacie litewskim w Królewcu.

Adwokaci a spółdzielnie

Warszawa. (Tel. wł.) Rada adwokacka zajęła się ostatnio sprawą zajmowania przez adwokatów stanowisk w spółdzielniach. Uznano za rzecz niedopuszczalną piastowanie przez członków palestry stanowiska prezesa lub członka spółdzielni, jeżeli celem jej jest działalność handlowa.

Gruźlica w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Według obliczeń wydziału zdrowia zarządu miejskiego, pierwsze miejsce w tabeli zgonu na choroby zakaźne zajmowała w roku ostatnim gruźlica. Sprawozdania lekarskie wykazują, iż na każde 10 tys. mieszkańców Warszawy notowano w ciągu roku 16 zgonów na suchoty. W porównaniu z latami ubiegłemi śmiertelność na gruźlicę uległa pewnemu zmniejszeniu, gdyż poprzednio notowano 17 do 18 zgonów na 10 tys. mieszkańców. (w)

Nad Pacyfikiem

Oakland (Kalifornja). (PAT). Lotnik australijski Ulm w towarzystwie dwóch innych lotników wyruszył wczoraj wieczorem ponad Pacyfikiem do Australji.

W parę godzin później jeden z parowców sygnalizował, że widział samolot Ulma o 500 mil na zachód od San Francisco.

Szarańcza

Kapsztad. (PAT). W Płd. Afryce pojawiła się szarańcza.

Pociągi, jadące z północy do Kapsztadu zatrzymują się w drodze, gdyż na torze leży warstwa szarańczy, dochodząca do 15 cm grubości. Brygady robotników oczyszczają tor, polewając szarańczę naftą i paląc ją.

Szarańcza zagraża stolicy Unji Płd. Afryki, Kapsztadowi. Chmura osiadła zaledwie w odległości około 100 km. Istnieje obawa, że szarańcza opadnie na samo miasto.

Winnice i sady owocowe płd.-zachodniej części kraju są poważnie zagrożone przez szkodników.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.62 zł, gotówką 172. 28 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 4. 12. 1934 r.

Spędzono: wołów 55, buhajów 120, krów 300, świn 1900, cieląt 553, owiec 54, razem 2982 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	58— 62
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50— 54
Mięsiste tuczone starsze	40— 44
Miernie odżywione	32— 34
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	50— 56
Tuczone mięsiste	42— 46
Nietuczone dobrze odżywione starsze	32— 34
Miernie odżywione	28— 30
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	40—48
Nietuczone dobrze odżywione	24—28
Miernie odżywione	20—22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 62
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	32— 34
Młodzież:	
Dobrze odżywione	32— 34
Miernie odżywione	28— 30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	60— 68
Tuczone cielęta	54— 58
Dobrze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	38— 44
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 60
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Dobrze odżywione	00— 00
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	58— 64
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	52 - 56
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	48 - 50
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	44— 46
Maciory i późne kastraty	46— 56

Przebieg targu bardzo spokojny.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań. 4. 12. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 64½% craz za 3% poż. bud. 45,—, natomiast 4% premj. dol. ofiarowano po 53,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listami zast. po 48,—% w zaofiarowaniu, zaś 4½% dol. listy zast. w złocie obracano po 47¼ przyczem na początku giełdy handlowano mniejszą ilość po 47,50 bez notowania; pozatem płacono za 4½% złotowe listy zast. 47,—, zaś 4% listami zast. konwert obracano po 46¾.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 93.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 64,50 P.
4% po. premj. dol., serja III 53,— O.
3% poż budowl., serja I 45,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,— O.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 47,25 +
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47,— P.
4% listy zast. konwert ostempl. P. Z. K. 46,75 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 93,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 4. 12. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Owies 15 tonn par. Poznań	15,10
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposobienie stałe)	14.00— 14,25
Pszenica (Uspos. spokojne)	16.25— 16,75
Jęczmień browarowy	20,00— 20,50
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 710—725 g/l.	18.50— 19,00
Jęczmień 680—690 g/l.	17,00— 17,50
Usposobienie stałe	
Owies (Usposob. spokojne)	15,00— 15,25
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	20,50— 21,50
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	19,50— 20,50
żytnia II gat 55—70% wł. w.	14.00— 15,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	12.00— 13,00
żytnia razowa 0,95% wł. w.	16,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-25% wł. w.	28,50— 31,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	28,00— 28,50
pszenna gat IC 0-55% wł. w.	27.00— 27,50
pszenna gat ID 0-60% wł. w.	26.00— 26,50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	25,00— 25,50
pszen gat. IIA 20-55% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	23,50— 24,00
pszen gat. IID 45-65% wł. w.	20,50— 21,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,50— 18,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,50— 17,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,50— 14,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 10,50
Otręby pszen. grube stand.	10,50— 11,00
Otręby pszenne średnie st.	9,75— 10,25
Otręby jęczmienne	10,50— 12,00
Rzepak zimowy	41,00— 42,00
Siemie lniane	43,00— 45,00
Gorczyca	46.00— 48,00
Wyka latowa	23.00— 25,00
Groch Viktorja	39.00— 43,00
Groch Folgera	32,00— 35.00
Koniczyna czerwona surowa	120,00—140,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	180,00—200,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	80,00—100.00
Tymoteusz	60.00— 70,00
Rajgras angielski	80,00— 90,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	13½
Słoma pszenna luzem	2,25— 2,45
„ pszenna prasowana	2,85— 3,05
„ żytnia luzem	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana	3,25— 3,50
„ owsiana luzem	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana	3,50— 3,75
„ jęczmienna luzem	1,95— 2,45
„ jęczmienna prasow.	2,85— 3,05
Siano zwykłe luzem	7,25— 7,75
„ zwykłe prasowane	7,75— 8,25
„ nadnoteckie luzem	8,25— 8,75
„ nadnoteckie pras.	8,75— 9,25
Makuch lnian. w taflach	17.50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13.50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,00— 18,50
Śrut Soja	21,00— 21,50
Mak niebieski	40,00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 265 tonn, pszenicy 561 tonn, jęczmienia 202,5 tonn, owsa 105 tonn, mąki żytniej 129,5 tonn, mąki pszennej 46 tonn otrąb żytnich 220 tonn, otrąb pszennych 40 tonn, otrąb jęczmiennych 15 tonn, gorczycy 7,5 tonn, grochu Wiktorja 40 tonn, siemienia lnianego 2,05 tonn, maku niebieskiego 10 tonn, nasion 1,26 tonn, makuchu lnianego 15 tonn, śrutu Soja 10 tonn, słomy 40 tonn, płatków ziemniaczanych 30 tonn, ziemniaków fabrycznych 1525 tonn.

Obudzona aktywność „dołów" polskich

(Od własnego koresp. „Kurj. Pozn.")

Lwów, 2 grudnia.

Dopiero teraz po wyborach gromadzkich, które się świeżo skończyły, można w całej pełni przedstawić sobie rozmiar klęski i spustoszenia, jakie spowodowały w stanie rzeczy na Ziemi Czerwieńskiej wybory gminne w roku 1927.

Były to wtedy pierwsze wybory samorządowe od czasów przedwojennych. Ideą jednak obozu „sanacyjnego" nie było wówczas wydobycie na jaw tych sił polskich, jakie winna była wyzwolić odrodzona polska państwowość, lecz wstrząśnięcie głoszoną przez obóz narodowy zasadą, że losy Ziemi Czerwieńskiej są związane z rozwojem i ekspansją żywiołu polskiego. Cowięcej, obóz „sanacyjny" przeciwstawił się w tych wyborach tym elementom wśród ludności ruskiej, które uważały się za Rusinów i które w ciałach samorządowych współdziałały z Polakami. Na złość „endekom" postanowiono pokazać, że istnieją tylko Ukraińcy, i że ci Ukraińcy są niezwykle silni.

Przeprowadzenie takich fatalnych dla polskości dowodów było ułatwione przez obowiązującą wówczas ordynację wyborczą, opartą o zasadę większości. Na wyzyskanie z całą bezwzględnością tej większości przez Ukraińców patrzono po stronie obozu „sanacyjnego" z pełną przychylnością.

Na Ziemi Czerwieńskiej zaś stan rzeczy jest taki, że są wsi czysto polskie, bardzo zaś mało jest wsi czysto ruskich, lecz jest przewaga wsi z większością ruską, a z mniejszością polską. Zatem nawet w powiatach, w których ludność polska posiada większość, wybory większościowe mogą dać mniejszość polską. Bo np. na 60 wsi będzie jakieś 15 czysto polskich, a 45 z lekką przewagą ruską.

Wybory z r. 1927 były istotnym przewrotem. Obaliły one na znacznej przestrzeni kraju zarządy gminne albo czysto polskie, albo mieszane polsko-ruskie, wprowadzając w ich miejsce zarządy ukraińskie. Odsunięto od kierownictwa ludzi, którzy znali dobrze stan rzeczy po wsiach. Ze szczególną zaciętością postąpiono z temi elementami ruskiemi, którym poprzednio, po powstaniu państwa, powierzono komisaryczne rządy w gminie ze względu na ich pojednawczy stosunek do polskości i państwowości polskiej. Na skutki nie potrzeba było długo czekać. W całym szeregu gmin władza polska zawisła w powietrzu, oderwała się od gruntu; posterunki policyjne były pozbawione wszelkich informacyj. To właśnie było powodem, że mogła się rozlać szeroko po kraju fala teroru i sabotażów. Sprawcy ich bowiem mogli liczyć na poparcie całej gminy, do zarządu gminnego i wójta włącznie. Odepchnięci i steroryzowani Polacy stali zupełnie na uboczu, nie mogąc pomagać władzy.

Gdy rozpasanie ukrainizmu, jego morderstw, zamachów i napadów doszło do stanu wrzenia, zjawiła się t zw. pacyfikacja w roku 1930. Przyczynowo wiąże się ona ściśle z wyborami w r. 1927.

Zapamiętało to sobie dobrze społeczeństwo polskie na terenie Ziemi Czerwieńskiej, to też zarówno, gdy w zeszłym roku były przeprowadzane wybory do rad miejskich, jak i obecnie przy wyborach do rad gromadzkich teza obozu narodowego, że Polacy nie mogą być nigdzie na terenie samorządu majoryzowani, miała jednolite poparcie całej polskiej opinji publicznej. Po doświadczeniach zaś z r 1930 i naskutek zbrodniczej akcji U. O. N. w latach następnych nie ważył się nikt zasadzie polskiej większości w samorządzie zaoponować. Ze strony obozu „sanacyjnego", nie sprzeciwiając się tej zasadzie, dbano tylko, żeby ta większość miała możliwie firmę i wygląd zewnętrzny „sanacyjny", ale to już kwestja inna.

Rzeczą bowiem najważniejszą, to przejawienie się niezłomnej stanowczości i aktywności społeczeństwa polskiego na punkcie, mającym dla ukształtowania się stosunków na Ziemi Czerwieńskiej znaczenie zasadnicze. Ukrainizm nigdy nie lubi przyznawać, że istnieje polska aktywność w znaczeniu społeczno-masowem Wedle bowiem jego doktryny, którą potrafił narzucić nawet znacznym odłamom opinji polskiej wewnątrz kraju, na Ziemi Czerwieńskiej istnieją tylko trzy czynniki: władze, „endecy" i ludność, która cała jest ukraińska. a wzajemny stosunek tych trzech czynników jest taki, że „endecy" nakłaniają władze do zwalczania ukrainizmu. Nie może tedy nie zwrócić uwagi świadectwo ze strony ukraińskiej, stwierdzające, że aktywność mas polskich się obudziła.

„Zjawiskiem, które można uważać poniekąd za nowe — pisze organ metropolity Szeptyckiego „Meta" w artykule, omawiającym bilans wyborów gromadzkich — i jakie szczególnie jasno wysunęło się na czoło w ostatnich wyborach gromadzkich jest nadzwyczajna aktywność, a nawet agresywność polskich „dołów" na naszem terytorjum."

To przyznanie roli polskich „dołów" to rzecz bardzo znamienna.

Jak już podawaliśmy na łamach „Kurjera Poznańskiego", wybory gromadzkie najlepiej wypadły w województwie tarnopolskiem. Dlaczego tak się stało i jakie to ma znaczenie, o tem pisze „Meta" w cytowanym wyżej artykule, co następuje:

„Na całem Podolu wystąpili przeciw nam poraz pierwszy — łacinnicy (Ukrainizm tak nazywał Polaków miejscowych, w odróżnieniu od kolonistów, przybyłych niedawno z zachodu. Polakom tym starał się ukrainizm wmówić. że są łacinnikami t. j. katolikami obrządu łacińskiego — przyp. koresp.). Przed wojną było nie do pomyślenia — pisze dalej „Meta" — żeby ten element miał w wyborach gromadzkich własne narodowo-polskie interesy, a więc odmienne od interesów współmieszkańców greko-katolików. Fakt bezsprzecznie olbrzymiego znaczenia, a dla zagadnienia polskiej czy ukraińskiej większości np. na terytorjum województwa tarnopolskiego — rozstrzygający."

„Łacinnicy" są dawno Polakami. Z tem winien był ukrainizm się pogodzić. Ale aktywność polskich mas to rzecz zasadnicza. To też stale głosimy, że wszelkie teorje, zajmujące się losami ukrainizmu, nie mają znaczenia. Rozstrzygającą jest kwestja żywotności i rozwoju po polskiej stronie. Ona to zadecyduje o ostatecznem utrwaleniu polskiego charakteru Ziemi Czerwieńskiej. Trzeba tylko dwóch rzeczy: wiary w polskość i obliczonej na dłuższą metę stanowczości w utrzymaniu linji polityki polskiej, zmierzającej do wzmacniania polskości.

W. Ś.

Krzywdzenie ludności polskiej na Warmji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Olsztyn, 3 grudnia.

Biskup warmijski, ks. Maksymiljan Kaller, w wygłoszonem ostatnio kazaniu w kościele św. Jakóba w Olsztynie. stwierdził fakt, że ludności polskiej w Niemczech dzieje się krzywda w sprawach kościelnych. Stwierdzenie to było dość ogólne, jednak niema wątpliwości, że biskup Kaller miał na myśli krzywdy odnośnie do podziału nabożeństw.

Stwierdzenie zła jest rzeczą ważną, jednak stokroć ważniejszą rzeczą jest naprawienie krzywd. Przedewszystkiem naprawienie krzywd, wyrządzonych przez siebie, a potem przez innych, poprzedników swoich. Stwierdzamy zupełnie otwarcie: Biskup Kaller jest zwierzchnikiem kościelnym, który ludności polskiej na Warmji wyrządził krzywdę w sprawach kościelnych. Zmiany nabożeństw, które dokonały się od chwil jego ingresu, świadczą o tem wymownie. Nie chcemy przytaczać danych statystycznych, dotyczących kasowania nabożeństw polskich za czasów biskupa Kallera, zatrzymamy się jedynie przy paru szczegółach, rzucających światło na niezdrowe stosunki w diecezji warmijskiej.

W związku ze skasowaniem polskich nabożeństw odezwały się na jej usprawiedliwienie głosy, że konieczność redukcji polskich nabożeństw wynika z braku księży, obeznanych dostatecznie z językiem polskim. Jest rzeczą oczywistą, że niebezpieczeństwo takie grozi nam w niedalekiej przyszłości, ale narazie wcale tak źle nie jest.

Jeśli jednak zarząd diecezji ma takie przekonanie, to dlaczego — pytamy — biskup warmijski wyprowadził z polskiej parafji w zupełnie niemieckie strony ks. prob. Osińskiego, o którym każdy wie, że jest najlepszym znawcą języka polskiego i najlepszym polskim kaznodzieją? A dalej: dlaczego biskup warmijski nie obsadził drugiej polskiej parafji, szabruckiej, np. ks. Przeperskim, który jest najlepszym polskim kaznodzieją wśród księży młodszych, a natomiast wprowadził tam księdza, który jest do wszystkiego zdolny, tylko nie do odprawiania polskich nabożeństw?

Skutki przybycia do parafji szabruckiej wspomnianego księdza były fatalne. Pierwszym jego czynem była redukcja polskich kazań do 50 procent. Potem szły dalsze zmiany: zupełne odpolszczenie rannych nabożeństw, zastąpienie polskiego śpiewu śpiewem łacińskim, wprowadzenie niemieckiej Drogi Krzyżowej, wreszcie próba zniemczenia kompanij odpustowych, która jednak się nie powiodła, ponieważ ludność energicznie zareagowała.

Potem te straszne nieporządki w parafji, które wywołują zgorszenie. Właściwym inicjatorem wymienionych zmian jest miejscowy nauczyciel i organista, a ksiądz jest tylko wykonawcą jego woli. Nauczycielowi pomaga żona, osoba niezwykle nerwowa, która kilkakrotnie w nocy wyrzuciła męża oknem. Osoba ta wtrąca się ciągle do spraw kościelnych. Np. zmianę śpiewu kompanjowego sygnalizowała we wsi już na kilka dni przed jej zaprowadzeniem. Widać tu krecią robotę nauczyciela i jego żony oraz ich porozumiewanie się z księdzem.

W jednej z poprzednich korespondencyj podkreślaliśmy zalety organizatorskie biskupa Kallera. Otóż zalecałoby się, ażeby biskup warmijski swoje zdolności zużył we właściwym kierunku. Jest na terenie polskiej Warmji dużo zła, wniesionego przez wrogie polskości czynniki. Zło to czemprędzej trzeba wykorzenić. I tu jest dla biskupa Kallera pole do pracy.

SECUNDUS.

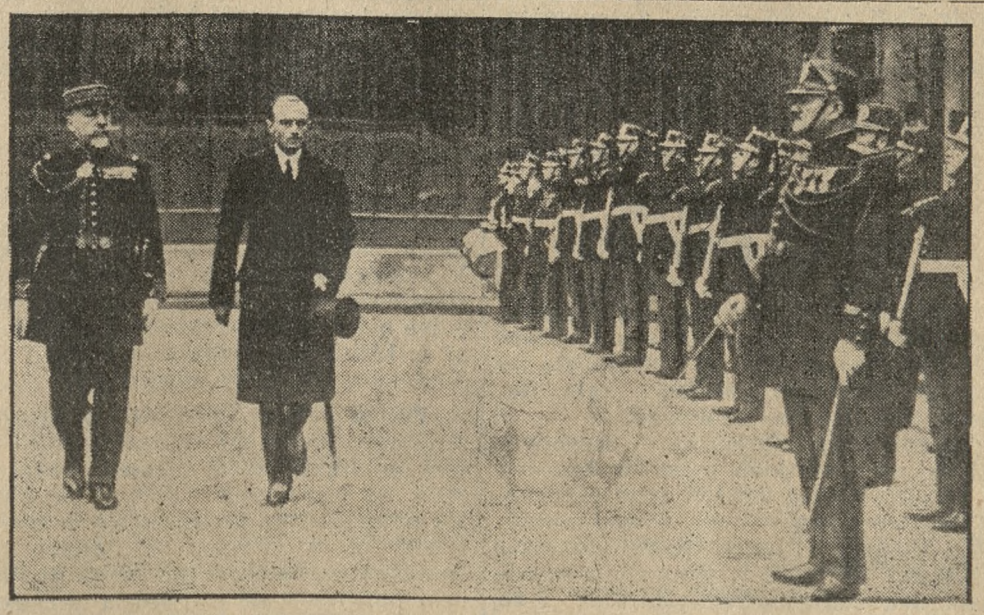

W Paryżu bawił w drodze powrotnej z Londynu, dokąd udał się na ślub swej szwagierki ks. Maryny, — książę - regent jugosłowiański Paweł. Widzimy go na zdjęciu, gdy w towarzystwie gen. Braconnier przechodzi przed frontem kompanji honorowej.

UWAGI

Pisaliśmy na naszych łamach w niedzielnem wydaniu głównem, że w zagadnieniu obcej siły roboczej we Francji zaznacza się w opinji francuskiej pewien zwrot. Trudny ten problemat zaczyna być omawiany z większą dozą spokoju, w płaszczyźnie raczej gospodarczej, niż politycznej, oraz z dążeniem do oddzielenia go od taniej demagogji bulwarowej. Dziś notujemy nowy odgłos w tym duchu: artykuł znakomitego publicysty „Temps'a", jakim jest p. W. d'Ormesson.

Autor ujmuje zagadnienie obcej imigracji we Francji w szerokich rzutach historycznych i socjologicznych. Wpierw przypomina, że powojenny napływ obcych rąk do pracy wynikł ze skutków wojny: półtora miljona młodych Francuzów legło na polach walki, więc trzeba ich było zastąpić.

Dalej charakteryzuje on rozwój życia społecznego we Francji od połowy ubiegłego stulecia. Stała ucieczka ze wsi do miast. Rozrost stolicy, w której mieszka co siódmy obywatel Francji. Atrakcyjność współczesnej kultury miejskiej, olśniewającej szarego człowieka, otwierającej mu różnorodne szanse. Urbanizacja i industrjalizacja w najwyższem tego słowa znaczeniu.

A obok, — w monotonnej wsi, zamierają warsztaty rolne. Pozostawiają szeroko otwarte wrota dla imigracji z zewnątrz. Czyż dziwne, że obcy element roboczy — Włosi, Polacy, Hiszpanie, Czesi — placówki te zajmują? Element niezużyty, fizycznie silny, który wykona prace, jakich już Francuz, „posiadacz i socjalista", z wygody nie chce się podejmować. Niejeden z socjologów i polityków ukrycie nawet życzy sobie, aby ów zdrowy element obcy zapełnił powstałe na prowincji luki i wprowadził nieco świeżej krwi do starzejącego się narodu.

Podjęta teraz na nowo kwestja robotników-cudzoziemców jest tylko ogniwem w łańcuchu problematu populacyjnego Francji: zastoju w rozrodczości. Po wojnie wszczęto alarm, dał nawet chwilowo wyniki pozytywne. Ale radykalnie sprawy nie zmienił.

Jeśli patrzeć na wzory przeszłości — wielkiej ery cywilizacji antycznej — to zdawałoby się, że na to rady niema. Podobnie jak organizm ludzki, który kiedyś schyli się pomimo wszystko ku starości!

Ale starość można odwlec. Mamy dziś na to dowiedzione metody: z jednej strony higjenę i sport, z drugiej — lekarski zabieg odmładzający. Dla narodu francuskiego metodą tą może być infiltracja obcej krwi, którą wnoszą robotnicy cudzoziemscy.

„Drang nach Osten"

Dalsza kolonizacja wschodnich połaci Rzeszy Niemieckiej przewiduje na rok 1935 wybudowanie i urządzenie 10 000 zagród wieśniaczych. W związku z tem prasa kwidzyńska ogłasza interesujące cyfry, stojące w związku z akcją kolonizacyjną.

Wydatki na ten cel wyniosą około 68 miljonów marek. Żużytych będzie 200 miljonów cegieł, 350 000 m. sześć. drzewa, 2,5 miljona ctr. wapna i cementu. W ciągu pół roku znajdzie zatrudnienie 12 000 murarzy 7 500 cieśli, 1 700 stolarzy, 15 500 robotników, 1 600 kowali, zdunów, blacharzy, 3 000 malarzy i dekarzy, czyli razem przeszło 40 000 ludzi, których zarobek wyniesie razem 32 miljany marek.

Jak widzimy, Niemcy coraz bardziej posuwają się na wschód... (KAP)

Najpiękniejsze przyzwyczajenie ludzi kulturalnych to czytanie dobrych czasopism, które pełne są nowych wiadomości, myśli, idei: wiąże nas one z wielkim światem i z jego czołowymi ludźmi. Te pisma czynią nas Europejczykami. Czytajcie więc „Ilustrację Polską" w interesie własnej kultury!

O pomnik z grobem dla nieznanego powstańca wielkopolskiego

Niedawno temu odsłonięto w Poznaniu wspaniały i kosztowny pomnik wdzięczności na miejscu, gdzie stał ongiś pomnik Bismarcka. Z wyjątkiem dwóch medaljonów po stronie północnej — średniowiecznego husarza b. Rzeczypospolitej Polskiej i żołnierza w kasku z doby obecnej — wszystkie inne fragmenty łącznie z napisem „Sacratissimo Cordi Polonia Restituta", przedstawiają pomnik o charakterze wybitnie religijnym Po 15 latach wolności nie zdobyliśmy się dotychczas na odpowiedni, choćby nie tak kosztowny pomnik o charakterze wojskowym, ku uczczeniu naszych bohaterów narodowych z walk o niepodległość Polski w powstaniach 1830/31, 46, 48 i 63 oraz 1918/19, a setki ich prochów spoczywają na cmentarzach poznańskich, przedewszystkiem na garnizonowym.

Obce narody jak Francuzi, Rosjanie, Anglicy i Niemcy postawili już dawno, aczkolwiek skromne, pomniki zbiorowe na naszym cmentarzu garnizonowym na stokach Cytadeli ku czci swych poległych synów na obcej ziemi w okresie wojny światowej. My Polacy, gospodarze na własnej wielkopolskiej ziemi, nie zdobyliśmy się dotychczas na coś poważniejszego. Drewniane i betonowe mogilne krzyżyki oraz skromny powstańczy pomnik-nagrobek na cmentarzu górczyńskim nie starczą dla uczczenia pamięci przeszło 31.000 powstańców wielkopolskich, którzy ofiarowali swoje mienie, zdrowie i życie za Polskę.

Iluż to z Wielkopolan przedzierało się o chłodzie i głodzie przez kordony pruskie, ażeby walczyć w szeregach narodowych w 1831 r. pod Grochowem, w r. 1848 pod Książem, Miłosławiem i Sokołowem i w 1863 r. w lasach Augustowskich pod Kobylanką, Ignacewem i w tylu, tylu innych bitwach i potyczkach z przemożnym wrogiem - Moskalem i Prusakiem. Za hekatomby tych krwawych ofiar społeczeństwo wielkopolskie powinno się odwdzięczyć po wszystkie czasy odpowiednim i godnym pomnikiem.

Pomnik, który mam na myśli, nie ma być kosztowny, gdyż na to niema ani miasto ani społeczeństwo odpowiednich środków w obecnym kryzysie gospodarczym, lecz dobrze zbudowanym, ażeby był trwały wieki całe, jak silną i trwałą ma być pamięć o naszych bohaterach. Otóż dla tego szlachetnego celu nadawałaby się doskonale silnie na wzgórzu zbudowana baszta Cytadeli, naprzeciw dworca „Tama Garbarska", który ma ustąpić nowej okazałej budowli przyszłego dworca, z placem dojazdowym od strony ul. Obornickiej.

Wobec stałych postępów techniki lotniczej baszta dla celów wojskowych staje się prawie bezwartościową.

Zewnętrzną architekturę możnaby ewtl. odpowiednio przerobić na wzór polski, a w środku pobudować wieżę około 30 m wysoką z głazów i innego materjału z rozbiórki warowni w stylu kazimierzowskim, jako wieżę widokową. Z wieży roztaczałby się wspaniały wprost widok na całe miasto, rzekę Wartę i okolicę, aż do Puszczykowa, Biedruska i Swarzędza Wstęp na wieżę za opłatą, coby tworzyło pewien dochód dla miasta lub Związku Inwalidów Wojennych.

W dni uroczyste możnaby tu palić ognie lub oświetlać reflektorami. W baszcie używanej dziś do aresztów wojskowych możnaby umieścić część muzeum wojskowego z pamiątkami po powstańcach i mieszkanie dla dozorcy, zasłużonego inwalidy wojennego.

Przed basztą wzgl. w odpowiednio architektonicznie zbudowanej wnęce winien się mieścić grób z prochami nieznanego powstańca wielkopolskiego Obok grobu lub w muzeum na spiżowych tablicach winne być wyryte miejscowości bitew i potyczek w odnośnych latach powstańczych oraz nazwiska poległych bohaterów wielkopolskich, o ile dadzą się stwierdzić. Na froncie wieży - pomnika godło naszej dzielnicy lub państwowe i napis: „Bohaterskim powstańcom, poległym za Ojczyznę — wdzięczna Wielkopolska".

Przed pomnikiem mała przestrzeń, udekorowana dwiema armatami, pociskami, żniczem, kandelabrami itp. Do całości ujętej odpowiednio pod względem estetycznym i architektonicznym winny prowadzić monumentalne szerokie schody z kamienia lub betonu od strony dworca względnie ul. Obornickiej. Brzegi schodów obramowane głazami itp. i obsadzenie roślinami górskiemi (alpinium), między któremi spływaćby mogły dwa sztuczne strumyki, oświetlane ze spodu kolorowo, w dniach uroczystych, dalej obsadzenie świerkami i brzozami, a resztę zieleni tworzyć będą drzewa na stokach Cytadeli.

Ponieważ silna baszta tworzyłaby już gotową podstawę, a samą wieżę zbudowanoby z pozostałego materjału b. twierdzy, całość nie kosztowałaby zbyt wiele, tak, że wydatki pokryłoby się ewtl. z dobrowolnych ofiar społeczeństwa. Przy budowie zatrudnićby można poważną liczbę bezrobotnych, przedewszystkiem b. żołnierzy - powstańców. Miasto uzyska architekt. piękny i zwiedzania godny pomnik, jakimby się nie mogło poszczycić żadne inne miasto w kraju.

„Grob nieznanego powstańca" byłby punktem kulminacyjnym, jak składanie wieńcy itp. w uroczystych dniach narodowych: 3 maja, 11 listopada i 27 grudnia i inne. Dojazd dogodny ulicami: Wały Leszczyńskiego, Al. Pułaskiego, Tama Garbarska, a dla zamiejscowych tuż z dworca.

Zdobądźmy się nareszcie na coś naprawdę godnego tego heroicznego poświęcenia w życiu i mieniu naszych przodków, niech nazwiska naszego Karola Marcinkowskiego, Gen. Kosińskiego, Niegolewskiego, Dąbrowskiego, Morawskiego, Krasickiego, Mierosławskiego, Taczanowskiego i tylu tysięcy tych szarych powstańców, kosynierów i żołnierzy wielkopolskich, których rangą i tytułem była jedynie gorąca miłość ojczyzny, nie idą w zapomnienie, lecz niech świecą nam z potężnego, a nad naszem pięknem miastem dominującego pomnika po wieczne czasy wzniosłym przykładem wiernej służby i bezgranicznego poświęcenia dla Polski.

Dla dalszego rozpatrzenia sprawy i pertraktacji z władzami wojskowemi zalecam gorąco utworzenie odpowiedniego komitetu z wybitnych obywateli naszego miasta.

A. CHYBIŃSKI.

Specjalną radość
sprawia
podarunek gwiazdkowy,
o ile jest celowy i praktyczny, a takim jest niewątpliwie kamera fotograficzna Nettar i kilka błon zwojowych Pernox. W porównaniu z przyjemnością, jaką daje fotografowanie, koszt nabycia kamery jest wręcz nieznaczny. Ten wspaniały aparat jest do obejrzenia i nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach przyborów fotograficznych.
Ilustrowany obszerny prospekt wysyła na żądanie firma
ZEISS IKON T. A., DREZNO
ZEISS IKON
lub Jeneralna Reprezentacja:
Dom Techniczno-Handlowy
J. SEGAŁOWICZ, Warszawa, Moniuszki 2.
Tg 1 788

Stolica apostolska a plebiscyt w Saarze

(KAP). Rzymski korespondent paryskiego „Le Temps" zwraca uwagę na ścisły związek, jaki się wytworzył między kwestją religijną a problemem plebiscytowym w Zagłębiu Saary.

Jak wiadomo, pod względem wyznaniowym element katolicki na terenie Zagłębia Saary jest najliczniej reprezentowany. Około dwóch trzecich ludności wyznaje wiarę rzymsko-katolicką. Oto dlaczego nakaz zachowania spokoju i porządku wydany do ludności przez władze Kościoła, może mieć decydujące znaczenie w czasie plebiscytu. Jednocześnie nie należy zapominać, że katolicy w Zagłębiu Saary są Niemcami i z tego tytułu oczywiście mogą się kierować przy głosowaniu względami patrjotyzmu. Jednak, jako katolicy, znajdują się oni w obliczu dzisiejszego państwa niemieckiego, którego tendencje neo-pogańskie były już niejednokrotnie potępione przez władze Kościoła. I oto powstaje w sumieniu katolików — mających wziąć udział w plebiscycie — subtelny konflikt.

Jakież wobec tego stanowisko zajął Watykan ze względu na problem Saary? Musimy stwierdzić, że od chwili, gdy ten problem powstał na terenie polityki międzynarodowej, Stolica Apostolska zachowuje jak najdalej posuniętą ostrożność.

Pod względem organizacji diecezjalnej teren plebiscytowy zakreślony przez traktat wersalski, podlega niemieckim biskupom - ordynarjuszom Trewiru i Spiry. Mogłoby wprawdzie nastąpić pod względem juryzdykcji kościelnej odgraniczenie autonomiczne tych terytorjów, podlegających plebiscytowi, jednak Stolica Apostolska postanowiła dawny stan rzeczy zachować, nie chcąc stwarzać nawet pozorów wywierania jakiegokolwiek nacisku na przebieg głosowania.

Jeżeli istnieje jakiś czynnik, któryby mógł sprzyjać rozwiązaniu kwestji plebiscytowej nie po tej linji, jakiej sobie życzą Niemcy, to tym czynnikiem jest tylko sam hitleryzm. Wydaje się bowiem rzeczą zrozumiałą, że zastępy katolików z Zagłębia Saary nie są skłonne do akceptowania z własnej inicjatywy reżimu neopogańskich „rasistów".

Pamiętać jeszcze należy, że trudności w zastosowaniu konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką nie zostały dotychczas rozstrzygnięte.

Powrót z Buenos Aires kardynała Pacelliego spowodował większą aktywność dyplomatyczną. Ambasador Rzeszy Niemieckiej, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej podjął pewne kroki dla ponownego nawiązania kontaktu z Sekretarjatem Stanu. W środowiskach niemieckich w Rzymie już daje się słyszeć wypowiadane jako życzenie — słowo: „Weihnachtsfrieden" — czyli pokój na Boże Narodzenie między Watykanem a Hitlerem.

Taką jest obecna sytuacja. Czy rząd hitlerowskiej Rzeszy będzie usiłował odzyskać podlegający plebiscytowi teren, próbując jeszcze przed końcem roku rozstrzygnąć pozytywnie ze Stolicą Apostolską kwestję konkordatu, pozostającą dotąd w zawieszeniu? Czy z drugiej strony Watykan zechce zaakceptować manewr hitleryzmu, mający wywołać skutki nie tyle natury religijnej ile politycznej? Oto pytanie!

Tymczasem zachowuje Stolica Apostolska bezstronność i równowagę w ocenie faktów, cierpliwie i z rezerwą wyczekując dalszych posunięć przedstawicieli hitlerowskich Niemiec.

Prowokacyjne występy żydowskie

Piszą nam z miasta, co następuje:

Znęcony szumną reklamą i sławą, jaką cieszy się duet taneczny Halama-Parnell, poszedłem w ub. sobotę na przedstawienie w „Słońcu". Sala, dobrze wypełniona publicznością — w większości chrześcijańską — oczekiwała od warszawskich artystów humoru i wysokiej klasy wrażeń artystycznych. Tymczasem spotkał ją naogół zawód. Zizi Halama i Parnell niewątpliwie zasługiwali na poklask, szczególnie za odtańczoną z rozmachem „Kariokę" i za stylowego „Łucznika".

Jednak zadowolenie z tych ciekawych produkcyj tanecznych psuła reszta programu, za którą odpowiedzialni byli konferensjer Welin i „międzynarodowa" pieśniarka Lilith — oboje Żydzi. Niewiadomo, dlaczego nazwano przedstawienie „wieczorem humoru", boć tańce nie były humorystyczne, a piosenki p. Lilith i dowcipy p. Welina nic z humorem nie miały wspólnego.

Był to ponury kryminał, w którym złodzieje kieszonkowi, prostytutki i wogóle figury zpod ciemnej gwiazdy stały na pierwszym planie. Glorvfikacja przestępstwa, nurzanie się w błocie rynsztoku, wiwisekcja najniższych instynktów ludzkich — oto teren, na którym poruszała się z lubością „międzynarodowa" pieśniarka. Publiczność słuchała tego cierpliwie, zdezorjentowana i zawiedziona. Nie zdobyła się jednak na reakcję właściwą, na prostest dość mocny, choć zrywały się pod koniec syki i gwizdy.

Jedno jednak jest pewne. P. Lilith i p. Welin, który pozwolił sobie z zuchwalstwem prawdziwie żydowskiem zakończyć program „naszem staropolskiem — a gite cześć", zasługują na to, by ich w naszych polskich miastach wygwizdano na samym początku.

Nie radzimy nikomu, struny przeciągać.

Z kraju

ZMIANA UMUNDUROWANIA POCZTOWCÓW

W związku z prowadzeniem nowego umundurowania dla funkcjonarjuszów pocztowych, nowe bluzy, płaszcze i czapki będą wydawane pracownikom pocztowym w miarę zużycia obecnie znoszonych. Wprowadzenie jednolitego umundurowania w najbliższym czasie jest ze względów budżetowych niemożliwe, wobec czego zmiana umundurowania odbywać się będzie etapami. Przez okres 2 do 3 lat noszone więc będą mundury stare i nowe.

Jednocześnie ze zmianą umundurowania zniesione zostaną specjalne odznaki dla technicznych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

WNUK MICKIEWICZA SKARŻY DYREKCJĘ LASÓW PAŃSTW.

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynął pozew wnuka Adama Mickiewicza — dr. Ludwika Goreckiego przeciwko Dyrekcji lasów państwowych. Dobra Dusinięta, położone pod Wilnem, należały niegdyś do dziada skarżącego, płk. Antoniego Goreckiego, uczestnika powstania 1831 r. i zostały przez rząd rosyjski skonfiskowane. Część dóbr została zajęta przez osadnictwo wojskowe, pozostałą, leśną część dr. Gorecki wyprocesował od Dyrekcji. Obecnie domaga on się odszkodowania za cięcie lasu, dokonane przez Dyrekcję, bowiem zasądzoną część otrzymał nie odrazu, a częściami w ciągu trzech i pół lat.

Dyrekcja lasów wypłaciła dr. Goreckiemu odszkodowanie za rąbanie lasu na działkach, oddanych mu w r. 1931, lecz odmówiła za cięcia na działkach, zwróconych w r. 1934, a to na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1932 r. Zdaniem powoda ustawa ta nie może mieć zastosowania, bowiem wyrok zapadł już wcześniej.

KWESTJA TRUPÓW DLA ŻYDOWSKICH STUDENTÓW MEDYCYNY

Na wydziale medycznym uniwersytetu warszawskiego, istnieje wciąż jeszcze kwestaj trupów dla studentów żydowskich. Organizacje żydowskie, które wzięły na siebie obowiązek dostarczania trupów, w bieżącym roku uniwersyteckim dostarczyły do prosektorjów wszystkiego tylko czterech nieboszczyków Żydów. Liczba trupów okazała się niewystarczająca i zabrakło preparatów do prosektorjów. Wobec tego zajęcia praktyczne dla studentów medyków Żydów na drugim roku zostały zawieszone do czasu dostarczenia przez szpital żydowski zwłok.

PROCES O ZNIESŁAWIENIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

Przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego przeszła charakterystyczna sprawa o zniesławienie Związku Strzeleckiego. Proces ten toczył się przeciwko posłowi Gruszce z Piasta, który swego czasu ze zabawy sokolej kazał usunąć dwóch „Strzelców" zachowujących się nieprzyzwoicie. Komenda strzelecka, dowiedziawszy się o tem, wytoczyła mu proces o zniesławienie związku. W pierwszej instancji p. Gruszce wymierzono karę 2 tygodni aresztu, a w drugiej podwyższono ją do całego miesiąca. Sąd Najwyższy natomiast uchylił ten wyrok, orzekając że conajwyżej mogła tu być mowa o obelgach osobistych, a nie o zniesławienie całego Związku.

CENY ZIMOWE W ZAKOPANEM

Zrzeszenie właścicieli hoteli i pensjonatów w Zakopanem ustaliło cennik na sezon zimowy 1934 — 1935 r. Pensjonaty 3 kategorji od 8 zł, 2 kategorji od 10 zł, 1 kategorji od 12 zł, za mieszkanie, utrzymanie, opał, światło i obsługę. W okresie świąt Bożego Narodzenia w miejsce pobieranego dawniej podatku 25 proc., uchwalono pobierać ryczałt, który wyniesie za okres świąteczny w 3 kategorji 15 zł, w 2 kategorji 20 zł i w 3 kategorji 25 zł od osoby.

ZWIĄZEK RYBAKÓW ZIEM PÓŁNOCNO - WSCHODNICH

W Wilnie powstał Związek Rybaków Jeziorowych i Rzecznych Ziem Północno-Wschodnich, który będzie miał na celu zrzeszenie wszystkich rybaków na terenie województw wileńskiego, poleskiego, białostockiego i nowogródzkiego. Związek ten powstał z inicjatywy rybaków, zamieszkałych nad największem w Polsce jeziorem Narocz.

Wszak do higjeny to należy, mieć zdrowe zęby, oddech świeży używajcie Pasty Odol

Tg 1783

List z nad Tamizy

Jesień i barwy — Sezon wielkich magazynów — „The Royal Wedding"

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Londyn, 30 listopada.

Wbrew ustalonej opinji o klimacie jesiennym Anglji zaryzykuję twierdzenie, że Londyn ma swój szczególny czar w — listopadzie. W istocie, jest jakiś tajemniczy urok, który odczuć można w Londynie tylko jesienią, w mglisty poranek, gdy majaczą się brzegi Tamizy, lub w dżdżysty wieczór, gdy odbijają się światła na asfaltach Piccadilly. Londyn — miasto, centr gigantycznego ruchu, którego potężny nerw wyłania się tajemniczo z przysłoniętej welonem mgły ulicy.

Londyn jest wówczas, jak mówią Anglicy, „cosy". Przytulny, prawie że ciepły, skupiony niejako wśród „swoich". W takie jesienne dni najbardziej się człowiek z miastem spoufala. Pomimo jego ogromu — nie czuje się przytłoczony.

Pewien Włoch, który wiele lat żył w Anglji, tłumaczył mi tajemnicę owej jedynej w swoim rodzaju, jesiennej atmosfery stolicy nad Tamizą. Jak twierdził, miasto upośledzone przez naturę, pozbawione całemi tygodniami promienia słońca, zdane jest na siebie samo i na mieszkańców. Oni sami więc przez swój sposób życia, zwyczaje, zainteresowania, zastąpić muszą te braki. Bogactwo życia towarzyskiego u Anglików, koncentracja ich zacisznego życia rodzinnego czy klubowego, okazałość teatru, hotelu, nawet dekoracji w magazynach, — to tylko środki zastąpienia barw, których poskąpiła natura.

Kobiety w Londynie przepadają za jaskrawą barwą conajmniej drobnego szczegółu w stroju, nawet na ulicy. Gdzież indziej, jak nie w Anglji, oddają się nietylko młodzi, ale i starzy rozmaitym groteskowym maskaradom. Może i swoisty humor angielski należy do tej kategorji zjawisk...

*

Prawda, że w porze jesiennej przypada główny sezon wielkich londyńskich magazynów. Era popisu twórców mody, jubilerów z Bond Street, dekoratorów wystaw okiennych i całej armji świata artystycznego, którą żywi, pobudza, kształci londyński przemysł konfekcyjno - galanteryjny. „London Fashion" — czyli „smak londyński" rozchodzi się potem, razem z wysyłanemi na święta Bożego Narodzenia życzeniami, do wszystkich kątów imperjum.

A trzeba wiedzieć, że okres przedświąteczny zaczyna się w Londynie znacznie wcześniej niż na kontynencie. Właściwie już około 15 listopada układa przeciętna Angielka listę przygotowań gwiazdkowych. Z końcem miesiąca już powszechnie dekorowane są na „nutę gwiazdkową" magazyny. Zaczyna się wówczas nieodzowny w życiu angielskiem „shopping", czyli spędzanie całych godzin na „oglądaniu" w wielkich magazynach. Kupcy są do tego przyzwyczajeni i nie wymagają natychmiastowego kupna. Trzeba przecież dobrze namyślić się, potem parokrotnie odmyślić, znowu przymierzyć, znowu odrzucić, aż wreszcie — po parodniowem uganianiu za pewnym określonym prezentem i nierzadko zasięgnięcia zdania w specjalnych „departamentach porad", które są bardzo popularne w wielkich magazynach londyńskich, rzecz ostatecznie nabyć. Oto, co się zwie „shopping" — sztuka kupowania, którą wytworzyła długa kultura kupiecka wespół z dobrobytem materjalnym.

*

To, co pod tym względem przechodzi Londyn obecnej jesieni, przypomina czasy najlepszej pomyślności gospodarczej kilka lat temu. Wiele położyć należy na karb odbytych codopiero uroczystości ślubnych na dworze królewskim. Boć rozumie się, że ślub ks. Kentu stał się przyczyną olbrzymiego napływu ludności z różnych części prowincji angielskiej do stolicy, a zarazem był on okazją do świetnych zebrań towarzyskich nietylko na dworze, ale także w różnych domach prywatnych. Liczbę osób, które przybyły do Londynu z racji uroczystości ślubnych, szacuje się tutaj na zgórą pół miljona.

Najazd gości z prowincji dał stołecznym magazynom znakomite obroty. Była to wyśmienita okazja do zaopatrzenia się w nowości mody, oraz w upominki gwiazdkowe. Rozumie się że owe setki tysięcy przybyszów i jadły i piły, korzystały z teatrów i wszelkich rozrywek. Na czas wesela królewskiego urządziły niektóre magazyny specjalne „wyprzedaże ślubne", np. w zakresie futer, biżuterji i zbytkownych toalet.

Wiele rodzin ze wsi, otwierających swoje rezydencje londyńskie dopiero w styczniu, zjechały do stolicy już teraz. Niejeden był obecny na któremś z przyjęć dworskich. W klubach zaś nie wypadało nie móc się conajmniej poszczycić obecnością w Katedrze Westminsterskiej, lub na rozstawionych w różnych punktach miasta trybunach. Choć wstępne było nader wygórowane, trudno było o wolny bilet, bo oddawna już rozsprzedano wszystkie lepsze miejsca.

*

Ranek dn. 29 listopada, był mglisty i wilgotny, ale w ciągu przedpołudnia czas się rozjaśnił. Cała dzielnica Westminsteru, dookoła pałacu Buckinghamskiego, gdzie rezyduje król, i pałacu St. James, gdzie mieszkał przed ślubem pan młody, przepełniona była niezliczonemi tłumami. Wiele osób, które zajęły lepsze stanowiska na brzegu chodników, spędzały całą noc na ulicy, — zwłaszcza wytrzymałość okazywały kobiety!

Ks. Jerzy widziany był na ulicach wczesnym rankiem w samochodzie, obok szofera, gdy pędził, aby doglądnąć jeszcze ostatnich przygotowań do ślubu — pomimo „próby generalnej", która odbyła się w Katedrze Westminsterskiej przed dwoma dniami, w obecności obojga królestwa i najbliższego dworu.

Tymczasem czekały cierpliwie tłumy ludności przed pałacem Buckinghamskim, dokoła pomnika Wiktorji, — ten i ów przylepiony do kraty, oddzielającej dziedziniec zamkowy od ulicy. Krótko przed naznaczoną godziną wyruszenia orszaku rozlegają się okrzyki entuzjazmu. Oto w jednem z okien pałacu ukazuje się panna młoda w białej sukni.

Punktualnie, według programu, o 10-tej minut 36, zaczyna się korowód ekwipaży. Król z królową i ks. Waldemarem duńskim w jednej karocy, dalej królestwo norwescy, duńscy, potem książęta z Grecji i Jugosławji — blisko 50 osób z domów panujących. Przejazd ulicami wśród nieopisanego entuzjazmu ludności trwa kilkanaście minut. O godz. 11 przybywa do katedry księżniczka Maryna i wkracza do świątyni u boku swego ojca.

Akt zaślubin odbył się według ceremonjału anglikańskiego, wśród bogactwa szat liturgicznych, okazałości mundurów i wytworności strojów damskich. Panowie, wbrew zwyczajom, ukazali się mimo rannej pory we frakach, — panie w kapeluszach: nie obyło się bez komentarzy z powodu tej innowacji w etykiecie... Zauważono też odstępstwo od reguły w ceremonji ślubnej, a mianowicie, że pan młody otrzymał narówni z panną młodą obrączkę. W Anglji bowiem obrączka obowiązuje tylko kobietę.

Dla współczesnej generacji Londyńczyków pozostanie ślub Księstwa Kentu wspomnieniem, jakie rzadko zdarzają się w historji Anglji. Ślub w r. 1893 obecnego króla Jerzego V z księżniczką Marją Teck, był o wiele skromniejszy. Tak samo też uroczystości weselne dwojga dzieci królestwa, jedynej córki Marji w r. 1922 oraz księcia Jorku w r. 1923, utonęły raczej w atmosferze ogólnej radości, jaka ogarniała naród angielski po szczęśliwie zakończonej wojnie.

Inaczej w tym roku. Raz, że ks. Jerzy i ks. Maryna zażywali oboje wielkiej popularności w narodzie, ujmując wszystkich niezwykłym osobistym urokiem. Powtóre też zewnętrzne horoskopy okazały się ze wszechmiar pomyślne. Naród angielski, odczuwający po paroletniej depresji gospodarczej po raz pierwszy w tym roku szczęśliwe pokonanie kryzysu, chciał dać upust nagromadzonych z tej racji radosnych uczuć, które wyraził z właściwym sobie lojalizmem w gorącej manifestacji na rzecz korony.

T.-wicz.

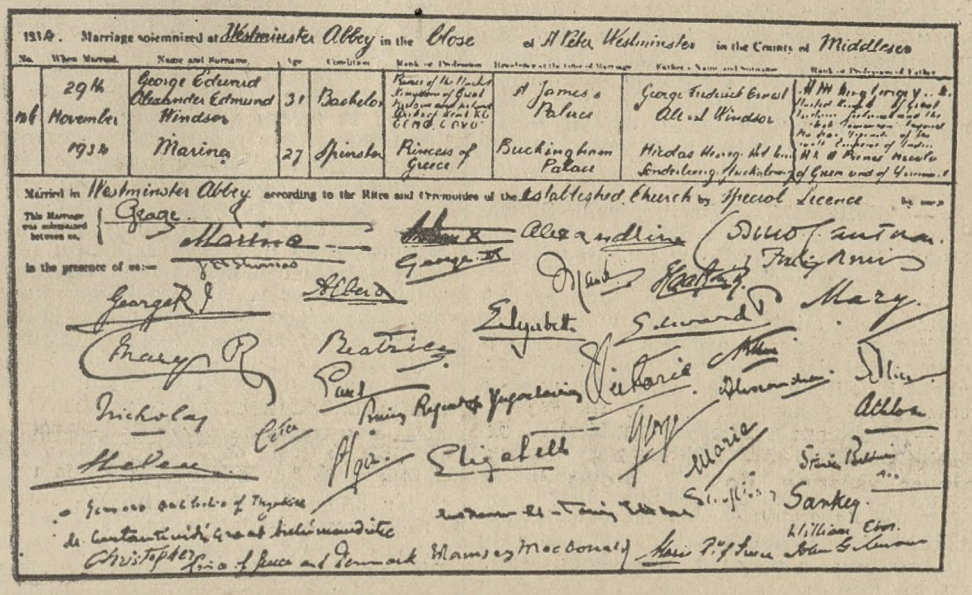

AKT ŚLUBNY KSIĘCIA KENTU
stanowi przez liczne podpisy osób królewskich interesujący dokument historyczny.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio. Zal. przez lek. Tg 1784.

Zydzi na Litwie

W dzienniku żydowskim „Moment" zamieszczono drugą korespondencję z Kowna, w której z początku wskazuje się na sposoby, stosowane przez ugrupowanie „Werslininkes", aby wzmocnić gospodarczo żywioł litewski w kraju. Na Litwie zaprowadzono „błękitne znaczki":

„Obecnie, jeżeli jakiś Litwin nie kupuje w takim sklepie, który dodaje do towaru patrjotyczne „błękitne znaczki", jest on zdrajcą, wrogiem Litwy, jej gospodarczej niezależności. A te święte mareczki otrzymują, ma się rozumieć, tylko litewscy kupcy. Jest to ukryte wezwanie do bojkotu."

Ustawa o kupnie gęsi przez urzędników jest również wymierzona przeciw pośrednictwu żydowskiemu. Oficjalnie tłumaczy się, że jest to plan ratunku gospodarki litewskiej.

Sytuacja żydowska na Litwie jest tam trudniejsza, że żydostwo nie ma już poprzedniej autonomji, którą nadano mu w pierwszych latach państwowości litewskiej. Niema przedstawicielstwa żydowskiego. Uznaniem u władz cieszy się Związek rabinów, ale tylko w sprawach religijnych.

Ruch migracyjny w ciągu 10 miesięcy rb.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie od stycznia do października r. b. włącznie wyjechało z Polski ogółem 38.011 wychodźców, w tem 20.845 do krajów europejskich i 17.166 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 7.392 osób, do Niemiec 343, na Łotwę 11.993, do innych krajów europejskich 716 osób, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1.262, do Kanady 1.236, do Argentyny 1.725, do Brazjlji 1.880, do Urugwaju 299, do innych krajów Ameryki 440, do Palestyny 10.107, oraz do innych krajów 217 emigrantów.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 19.708 wychodźców, w tem 17.853 z krajów europejskich i 1.855 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 16.658 wychodźców, z Niemiec 220, z Łotwy 137, z innych krajów europejskich 838, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 259, z Kanady 396, z Argentyny 707, z Brazylji 36, z Urugwaju 36, z Palestyny 187, oraz innych krajów 234 osób.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO ŁAZARZ-JEŻYCE

Roczne walne zebranie Koła z referatem aktualnym odbędzie się w środę dnia 5 grudnia o godz. 20 w sali p. Modzelewicza przy ul. Grunwaldzkiej 11. O liczne i punktualne przybycie członków uprasza zarząd.

na 13 538

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień

5

ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Kryspina m.
Czwartek: Mikołaja b.
Kalendarz słowiański.
Środa: Spitosławy
Czwartek: Jarogniewa
Słońca: wschód 7.45 zachód 15.40
Długość dnia 7 godz. 55 m.
Księżyca: wschód 6,31 zachód 14,10
Faza: 1 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Wtorek, godz 7 rano. Temperatura powietrza wysoka plus 6 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne niskie 747 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. W ub dobie temperatura najwyższa plus 10 st. Cels., najniższa 0 st Opadów atmosferycznych 11 mm.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0.30 mtr.

Przepowiednia pogody na środę 5 bm.: Pogoda nadal bez większych zmian, pochmurno i dżdżysto z chwilowemi przejaśnieniami, orzeźwiające wiatry południowo - zachodnie i południowe, temperatura w dalszym ciągu bez zmian.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu opłucnej.

Tg 1786

— * **Aresztowania.** Za kradzież desek około 10 metrów kwadratowych p. Antoniemu Wędkiewiczowi przy ul. Kordeckiego 2 przytrzymano 28-letniego Kazimierza Modlińskiego, mieszkającego w ogródkach działkowych przy ul. Bukowskiei. Po spisaniu protokółu Modlińskiego zwolniono. Deski zwrócono właścicielowi. — Za usiłowaną kradzież kieszonkową ujęto 50-letniego Wolfa Sarnę bez stałego mieszkania, który w ostatnim czasie mieszkał w Warszawie przy ul. Stawka 14-16. Wspomniany Żyd Wolf Sarna jest, jak ustalono w dochodzeniach, międzynarodowym złodziejem kieszonkowym. Jako podejrzanego o oszustwo ze szkodą kupca p. Alojzego Siwy z Poznania (ulica Wrocławska 38), ujęto 32-letniego Michała Imbierowicza handlowca z zawodu, bez stałego mieszkania. Imbierowicz karany był trzema miesiącami więzienia za kradzież, a ponadto notowany jest za sprzeniewierzenia, oszustwo, nieprawne zbieranie składek i szalbierstwo. W związku z tą sprawą policja ujęła 28-letniego Jerzego Szafrańskiego, rodem z Rosji, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Maleckiego 11. Również Szafrański notowany jest w rejestrach policyjnych za niedozwolone zbieranie składek, oszustwo i szantaż. — Za kradzież roweru p. Józefowi Rychterowi z Żabikowa ujęła policja Andrzeja Sobkowa (ul. Bystra 14), któremu skradziony rower odebrano. — Przytrzymano też 28-letnią służącą Teresę Przątkę, bez stałego mieszkania, jako podejrzaną o usiłowaną kradzież u p. Marji Drygalskiej przy ul. Przemysłowej 41. (kl)

— * **Oszustwo kaucyjne.** Na doniesienie p. Andrzejewskiego z Gostynia komisarjat VIII. w Poznaniu wszczął dochodzenia przeciw L. Adamczakowi z Poznania (ul. św. Wawrzyńca 49). Wspomniany Adamczak miał wyłudzić 250 zł od p. Andrzejewskiego, przyrzekając mu posadę. (kl)

— * **Potrącona przez samochód.** Na Wolnicy potrącił samochód 23-letnią p. Władysławę Promińską z Poznania (ul. Woźna 16). P. Promińską, która podczas wypadku złamała kość nosową i odniosła ranę ciętą na twarzy, przewiozło pogotowie ratunkowe (66-66) do domu po nałożeniu opatrunku. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

— * **BARCIN.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Na podwórzu gospodarza p. Flaka w Szczepankowie złamała nogę p. Zahn. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. (bp)

— * **BNIN.** (Z życia Młodych Polek.) W dniu 26 listopada rozpoczął się w Domu Młodej Polki w Bninie kurs dla narzeczonych (pierwszy w Polsce!), urządzony przez miejscowe Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej. W kursie wzięło udział 40 uczestniczek. Pierwszego dnia odbyły się dwa wykłady, które wygłosiły p. Z. Ozdowska p. t. „Moja przyszłość" i p. dyr. Sicińska p. t. „Jak wybierać" i „Narzeczeni". Codziennie oprócz wykładów odbywają się kursy praktyczne, obejmujące naukę gotowania, pieczenia i robót kobiecych.

Wykrycie niebezpiecznej szajki

Nowy Tomyśl (tp). Ostatnio dokonano śmiałej kradzieży wieprza blisko 5 ctr na szkodę gosp. Szeflera w Przyłęku, dokąd sprawcy przybyli rowerami i po wyprowadzeniu wieprza na pole, ubiciu, odarciu ze skóry i poćwiartowaniu odjechali z łupem, zakopując poszczególne części w pobliskim lesie.

W toku przeprowadzonych dochodzeń policja wpadła na trop dobrze zorganizowanej szajki złodziei, dokonywującej systematycznych kradzieży drobiu, rowerów itp., mającej swoich paserów i kryjówki, w osobach Lindenaua, Märza i M. Łukomskiego ze wsi Boruji, pow. Wolsztyn. Tym też złodziejom przypisuje się liczne kradzieże drobiu i rowerów, które Lindenauowa jako ich paserka odstawiała na targi i sprzedawała.

Na miejscu w Boruji dokonano ciekawego odkrycia. Przy domostwie Märza i Lindenaua znaleziono ubitego wieprza zakopanego w ziemi, oraz beczkę wytopionej słoniny, zakopaną pod psią budą. Przy pomocy robotników, zajętych przekopywaniem podwórza i ogrodu, natrafiono na zupełnie nowy rower damski oraz na dalsze 4 rowery oraz części zapasowe, zakopane w pudłach w ziemi. Dwaj sprawcy zauważywszy pościg uciekli na rowerach, zaś Łukomski zgłosił się sam na posterunku P. P. w Wolsztynie celem odsiedzenia zaległej kary. Należy się spodziewać, że policja w najbliższych dniach ujmie przestępców.

— * **CZARNKÓW.** (Pożar.) W zagrodzie rolnika Reymana w Jędrzejewie powstał onegdaj pożar, który strawił świniarnię, oborę i kuchnię. W płomieniach zginęło 9 świń. Pomimo energicznej pomocy 11 drużyn straży pożarnej spłonęły wszystkie budynki. Szkody ponosi Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe.

— (Odprawa drużynowych.) Onegdaj odbyła się tu w Harcówce odprawa drużynowych i przybocznych rejonu czarnkowskiego, której dokonała powiatowa komenda hufca harcerzy. Poza tem załatwiono kilka ważniejszych spraw organizacyjnych. (cn)

— * **GNIEZNO.** (Kradzież. Czterech nieznanych sprawców włamało się do spichlerza p. Kropfa w Pyszczynku pod Gnieznem, skąd wynieśli kilka ctr. pszenicy. W czasie wynoszenia łupu złodziei spłoszył stróż Walenty Radecki, który nie zważając na liczebną przewagę złodziei, rzucił się w pogoń za nimi. Widząc, że nie ujdą przed pościgiem, złodzieje rzucili się na Radeckiego i pobili go tak dotkliwie, że musiano go odstawić do szpitala. Sprawcy zbiegli niepoznani.

— (Bójka.) Leon Mazera, Józef Cabański, Nowakowski i Karosza zaczepili kroczących spokojnie chodnikiem Józefa Wiśniewskiego. Gładysza, Domagalskiego i Pilarskiego i wszczęli z nimi bójkę. W czasie rękoczynów Gładysz uderzony został kastetem w głowę, z pozostałych napastników Cabański usiłował użyć noża, zaś Mazer trzymał w ręce bębenkowy rewolwer i gumowy wąż. Policja zajęła się opryszkami. Nie jest to zresztą pierwszy wypadek. Częstsze patrole policyjne byłyby na ul. Poznańskiej bardzo wskazane.

— (Rugi w magistracie.) Zarząd miejski dnia 29 listopada wypowiedział 22 kontraktowym urzędnikom posady na lutego 1935. Smutne to, ale niestety prawdziwe. Szeregi bezrobotnych miasta powiększą się o kilkanaście osób. (bg)

— * **KAŹMIERZ.** (Brak oświetlenia.) Tutejsi właściciele domów nie oświetlają wieczorną porą korytarzy, wskutek czego zachodzą liczne nieszczęśliwe wypadki. Sprawą tą winny się zająć powołane władze.

— (Przedstawienie.) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej w Kaźmierzu urządziło w niedzielę 25 ub. m. przedstawienie amatorskie. Odegraną została sztuka p. t. „Los sieroty". Publiczność dopisała. Po przedstawieniu odbyła się zabawa.

— (Rekolekcje.) Staraniem ks. prob. Faustmana odbyły się w ub. piątek i sobotę rekolekcje dla tow. śpiewu „Moniuszko".

— (Z czytelni ludowej.) Towarzystwo śpiewu „Moniuszko" w Kaźmierzu wypożycza książki w niedziele i święta od godz. 9.45 do 11 przed południem i od godz. 15 do 16 po południu w salce Domu Katolickiego.

— (Sekciarze działają.) W tutejszej okolicy jacyś nieznani sekciarze kolportują rozmaite pisma bezbożnicze. Ostrzegamy ludność przed literaturą heretycką. Żaden katolik nie powinien pism bezbożniczych ani abonować, ani kupować.

— (Kradzież.) W ub. tygodniu włamali się do zagrody p. Marji Przybył z Otorowa nieznani złodzieje, których łupem padł inwentarz chlewny. Dzięki energicznym dochodzeniom policji złodziei aresztowano. (kn)

— * **KĘPNO.** (Z sali sądowej.) Sąd okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie skazał m. in. Zawadę z Marjanki za usiłowaną kradzież drzewa z lasu na 6 miesięcy więzienia, Andrzeja Walczaka z Kobylogóry za sfałszowanie dokumentów na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Leona Piszczałkę za znieważenie przodownika straży celnej na 6 miesięcy więzienia, Pelagję Piszczałkową na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz Andrzeja Piszczałkę z Opatowa na 6 miesięcy więzienia.

— (Osobiste.) W Słupi pod Bralinem osiadł lekarz p. E. Kubis.

— (Pomoc bezrobotnym.) Miejski komitet niesienia pomocy bezrobotnym rozpoczął swoją działalność. Z dniem 26 listopada otworzono kuchnię, z której narazie będzie korzystało około 270 rodzin, czyli przeszło 800 osób. Wobec braku pomocy ze strony zarówno państwowej jak komunalnej, komitet zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o datki i ofiary na potrzeby komitetu.

— (Kino dźwiękowe.) W ślad za kinem „Bajka" również kino Centralne wyświetlać będzie filmy dźwiękowe.

—(Wykłady powszechne.) Na okres zimowy zorganizowano w naszem mieście cykl wykładów, obejmujących zagadnienia z dziedziny wiedzy ogólnej. Pierwszy wykład wygłosił p. dr. Jan Ross, dyrektor szpitala powiatowego n. t. „Człowiek w walce z drobnoustrojami". Drugi wykład wygłosił 2 bm. p. prof. Nikodem Podgórski p. t. „Przeszłość geologiczna ziem polskich". Trzeci wykład odbędzie się 9 bm. Przemawiać będzie p. prof. Hipolit Ociepka na temat „Znaczenie słońca i światła dla życia i zdrowia człowieka". W dniu 16 grudnia wygłosi p. mec. Konrad Kędzierski referat „O ustawie samorządowej". Wykłady odbywają się w auli gimnazjalnej. (kc)

— * **KOŹMIN.** (Wieczornica.) Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło w ub. niedzielę w sali p. Mroczkowiaka wieczornicę.

— (Z koła szachistów.) Koło szachistów w Koźminie urządza w czasie od 29 listopada do 31 grudnia w lokalu p. Glucha turniej o mistrzostwo Koła. Rozgrywki odbywają się w każdy wtorek, czwartek i sobotę.

— (Subhasta.) Nieruchomość p. Ernestyny Reiman z Siedmiorogowa wystawiona została na subhastę. Obszar nieruchomości wynosi 12.58.80 ha, suma szacunkowa 18545.76 zł, suma wywoławcza 13909.32 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia o godz. 10 w gmachu sądu grodzkiego.

— (Z sądu.) Za kłusownictwo został zasądzony Stanisław Kotecki z Józefowa na miesiąc więzienia. — Za przechowanie broni typu wojskowego skazano Kazimierza Bednarka z Sośnicy na miesiąc więzienia z zawieszeniem na 2 lata. — Za kradzież zasądzono Franciszkę Kluskałę z Zdun na miesiąc więzienia, Ignacego Śnieżyńskiego i Czesława Kusia z Wilczy na tydzień więzienia z zawieszeniem na 2 lata. (ka)

— * **KRUSZWICA.** (Z Kółka Rolniczego.) W Chełmcach pod Kruszwicą odbyło się onegdaj w sali p. Śmigielskiego zebranie Kółka Rolniczego, połączone z zakończeniem przysposobienia rolniczego. Referat o chorobach buraka cukrowego wygłosił p. dr. Trzciński. Nagrody za uprawę buraków z dobremi wynikami otrzymali: pierwszą p. Wiśniewska, drugą p. Mrówczyński, trzecią p. Włosiński. (kn)

— * **ODOLANÓW.** (Z sali sądowej.) Tutejszy sąd grodzki na rozprawach karnych w dniu 28 listopada zasądził Michała Florczyka z Biadek za kradzież drzewa z lasów państwowych na karę 14 dni aresztu. Stanisława Miśkiewicza oraz Stanisława Jurka z Biadaczków za kradzież jednej sosny budulcowej sąd skazał każdego na grzywnę po 25 zł. — Stanisław Orzegowski oraz Mikołaj Paczek z Swinkowa skazani zostali za kradzież drągów świerkowych z lasów państwowych na grzywnę po 60 złotych. — Antoniego Króla z Goli skazał sąd za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej na 3 tygodnie więzienia. — Za przemyt maszyny do szycia i roweru pochodzenia niemieckiego sąd skazał Józefa Obiegło, Pawła Ola, Pawła Nowaczyka z Cieszyna oraz Helenę Kamińską ze Świecy na grzywnę 426 złotych, konfiskatę przemyconych przedmiotów oraz ponoszenie kosztów sądowych. (oj)

— * **OSTRÓW.** (Nieszczęśliwy wypadek.) Na córeczkę gospodarza Roberta Henkla z Pogrzybowa, 3-letnią Urszulę, która bawiła się na podwórzu, upadła taczka tak nieszczęśliwie, że złamała jej prawą nóżkę poniżej kolana. Pomocy lekarskiej udzielił lekarz z Raszkowa.

— (Z teatru.) Znany i ceniony zespół Operetki Poznańskiej pod dyr. Zygmunta Wojciechowskiego wystawił w dniu 2 bm. w Strzelnicy Miejskiej operetkę Fr. Lehara p. t. „Hrabia Luksemburg" z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej 60 p. p. Publiczność dopisała, zapełniając salę po brzegi.

Św. Barbara

Dziś, 4 grudnia — przypada święto św. Barbary, patronki górnictwa a w wojsku — patronki artylerji.

Wśród ludu wierzącego, cieszy się św. Barbara wielkiem uznaniem i nabożeństwem, do niej lud polski zwraca się z modlitwą w różnych nieszczęściach i dolegliwościach, a już głównie zanosi do św. Barbary modły o dobrą i szczęśliwą śmierć.

Do dnia św. Barbary przywiązane są różne zwyczaje i przysłowia, uroczyście obchodzą święto św. Barbary górnicy i artylerja, a z przysłów jest najbardziej znane: „Barbara na wodzie, gwiazdka na lodzie". Jeżeli zatem wierzyć przysłowiu, będziemy w tym roku mieli suche i mroźne Boże Narodzenie.

Wszystkim Barbarom, Basiom i Baśkom, zasyła redakcja nasza w dniu dzisiejszym życzenia wszystkiego najlepszego!

— (Koncert „Echa".) Tutejszy chór męski „Echo" wystąpi w dniu 9 bm. z koncertem w auli gimnazjum żeńskiego. Na program składają się utwory czołowych polskich kompozytorów. M. in. chór odśpiewa szereg walcy i tang. Dochód z koncertu przeznaczony jest na powodzian.

— (Wystawa sztuk plastycznych.) W związku z wystawą odbędzie się w czwartek 6 bm. wykład o sztuce artysty malarza p. St. Derbicha, którego szereg obrazów znajduje się na wystawie.

— (Kurs.) We wtorek, dn. 4 bm. rozpoczął się w Miejskiej Szkole Gosp. Dom. kurs potraw wigilijnych i pieczywa świątecznego.

— (Ślizgawka.) Jak się dowiadujemy, Tow. kolejowe wydzierżawiło staw Neumanna za torem kolejowym i przeprowadza tam obecnie roboty celem urządzenia ślizgawki z komfortem i nowoczesnie na zbliżający się sezon zimowy. (rp)

— * **PONIEC.** (Śmierć przy pracy.) Wczoraj rano uległ śmiertelnemu wypadkowi 22-letni robotnik Walenty Ratajczak, zatrudniony w lesie, przy ścinaniu drzewa. Spadające drzewo przygniotło nieszczęśliwego; ratunek okazał się już bezskuteczny. Zaznaczyć wypada, iż zmarły był żywicielem matki wdowy i młodszego rodzeństwa. (bp)

— * **SWARZĘDZ.** (Akademja morska.) W niedzielę 25 listopada odbyła się akademja morska, zorganizowana przez tutejszy oddział gromady starszo - harcerskiej z współudziałem ks. harc. Wawrzyniaka. Słowo wstępne wygłosił ks wik. Wawrzyniak. Po odśpiewaniu „Hymnu Bałtyku" przemówił delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej z Poznania, poczem wykonano kilka utworów muzycznych, deklamacyj i pieśni. P. L. Prawdzic-Szczawiński wygłosił wykład o historji miasta Swarzędza. Na zakończenie odegrano komedję p. t. „Klub kawalerów".

— (Z życia śpiewaków kościelnych.) Miejscowy Chór kościelny pod wezw. św. Cecylji odbył onegdaj plenarne posiedzenie, któremu przewodniczył prezes p. A. Rzadkiewicz. Następnie omówiono sprawę zawodów okręgowych w Poznaniu i kilka ważniejszych spraw organizacyjnych. Hasłem „Cześć pieśni" zamknął p. prezes obrady.

— (Bójka.) W Kleszczewie pow. Środa przyszło na jednej z zabaw do bójki pomiędzy gośćmi z Kleszczewa i Nagradowic. Awanturnikami zajęła się policja. (sd)

— * **WĄGRÓWIEC.** (Bójka.) W tych dniach w Wągrówcu na targowisku krewka niewiasta p. A. wraz z swym bratem p. S. napadli na przechodzącą p. B., pobiwszy ją tak dotkliwie, iż B. musiała się udać pod opiekę lekarską. Przyczyną napadu były rzekome stosunki p. B. z mężem p. A.

— (Rada okręgowa „Sokoła".) W ub. niedzielę odbyło się w Wągrówcu zebranie rady okręgowej „Sokoła", pod przewodnictwem prezesa okręgu p. dr. Kulińskiej. Po uczczeniu pamięci ś. p króla jugosłowiańskiego Aleksandra oraz wiceprezesa Związku Witolda Tyrakowskiego i red. „Sokoła" Stanisława Osady, omawiano obszernie jubileuszowy zlot w Poznaniu. W dalszym ciągu prezeska okręgu wygłosiła sprawozdanie ze zlotu okręgowego w Wągrówcu oraz jubileuszu 40-lecia gniazda wągrowieckiego. Ponadto omawiano wyniki lustracji poszczególnych gniazd okręgu oraz nowy regulamin kasowy. Delegat dzielnicy p. Libera referował sprawę zlotu wszechpolskiego, który się odbędzie w przyszłym roku. Po załatwieniu kilku ważnieiszych spraw organizacyjnych zakończono obrady.

— (Z Koła Miłośników Sceny.) W ub. tygodniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Miłośników Sceny w Wągrówcu, na którem udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi oraz wybrano nowy zarząd. Prezesem Koła wybrano ks. prof. Michalkiewicza.

— (Komunikat.) Urząd Skarbowy w Wągrówcu podaje do wiadomości, iż subskrybenci 6-procentowej Pożyczki Narodowej, którzy zapłacili wszystkie raty, mogą odebrać obligacje Pożyczki. (wb)

Z jubileuszowego turnieju „Warty"

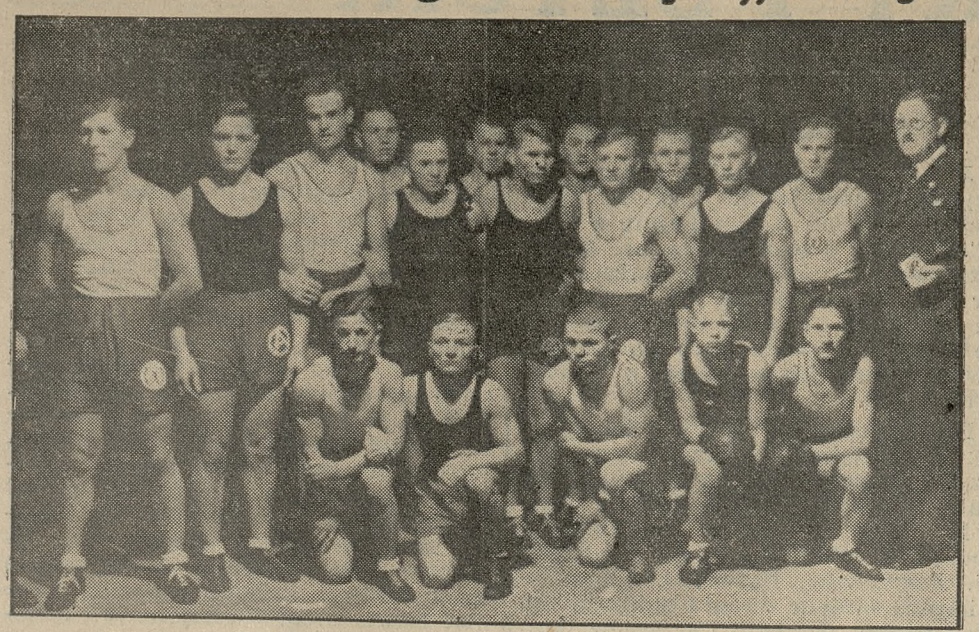

Drużyny „Warty" II. i wrocławskiego „ABC", które rozegrały mecz w pierwszym dniu jubileuszowego turnieju „Warty". W niedzielę goście wrocławscy walczyli ze „Stellą" w Gnieźnie. Pierwszy z prawej wiceprezes „Warty", który powitał gości imieniem jubilatów.

Z rozpaczy utopiła własne dziecko

W lipcu 1933 roku służąca Łucja Keller opuściła klinikę wraz ze swem trzytygodniowem nieślubnem dzieckiem. Będąc bez środków do życia, udała się do domu ojca, który ją wygnał, nie troszcząc się o dalszy jej los. Ponieważ w ciągu następnego dnia nie mogła znaleźć żadnej pracy i przymierała głodem, przechodząc, wrzuciła z rozpaczy dziecko do stawu dębińskiego. Następnie wyciągnęła zwłoki i zakopała je w piasku. Sprawa się jednak wydała i stała się przedmiotem dochodzeń prokuratorskich.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona z całą skruchą przyznała się do popełnionej zbrodni, podając powyższe okoliczności na swą obronę.

Sąd okręgowy po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy skazał Łucję Keller na 2 lata więzienia, zawieszając jej jednak wykonanie kary na lat 2 i zwalniając od opłat sądowych. (k)

Piętka uniewinniony

Wczoraj o g. 13,45 sąd apelacyjny wydał wyrok w sprawie urzędników skarbowych Piątka i tow. Sąd apelacyjny zatwierdził wynik uniewinniający pierwszej instancji.

Samobójstwo

Rawicz (rs). W poniedziałek pomiędy godziną 11 a 12 w południe żona podkomisarza tutejszego więzienia karnego Piotra Juszczenki udała się ze swym 7-letnim synem do łazienki, gdzie w celach samobójczych pootwierała kurki od gazu. Nieszczęśliwą niewiastę w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Chłopiec zmarł wskutek zaczadzenia.

Wypadek przy pracy

Pakość (pw). Wczoraj około godziny 10 przed południem wydarzył się w cukrowni Janikowo nieszczęśliwy wypadek.

Robotnik W. Mroczyński, zajęty przy transmisji worków, doznał wskutek nieostrożności zmiażdżenia ręki. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala w Inowrocławiu.

Straszna śmierć dziewczynki

Tczew, 4. 12. (at). Zabudowania gospodarcze ziemianina Wigockiego Franciszka w Dzierżążnie na Wybudowaniu pod Tczewem były ostatnio widownią śmierci 8-letniej Ireny Klimackiej, córki ubogiego robotnika rolnego z Dzierżążna.

Wskutek braku zabezpieczenia łącznika i wału transmisyjnego młockarki, podczas młócenia zboża pochwycona została za sukienkę przez wał transmisyjny, prowadzący od maneżu do maszyny, przechodzącą dziewczynka śp. Klinecka, która wskutek kilkakrotnego uderzenia głową o klepisko, wskutek pęknięcia czaszki zmarła wśród strasznych okoliczności.

Na miejsce wstrząsającego wypadku przybyła specjalna komisja śledcza, która wdrożyła dochodzenia.

Sprzeniewierzenie obligacyj Pożyczki Narodowej

Chodzież (kl). Podczas kontroli, przeprowadzonej w urzędzie skarbowym w Chodzieży, stwierdzono brak obligacyj 6-procentowej Pożyczki Narodowej na sumę około 9.000 zł. Jak stwierdzono, obligacje te sprzeniewierzył podreferendarz chodzieckiego urzędu skarbowego Marceli Kowalski, zamieszkały stale w Inowrocławiu. Kowalskiego przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych. Dochodzenia w sprawie wymienionego nadużycia trwają.

JARMARKI

— * **SWARZĘDZ.** (Jarmark.) W dniu 6 grudnia odbędzie się w Swarzędzu jarmark ogólny.

— * **MIĘDZYCHÓD.** (Jarmark.) We wtorek 11 bm. odbędzie się jarmark kramny, na bydło, konie i świnie.

— * **RASZKÓW.** (Jarmark.) W środę 12 bm. odbędzie się w Raszkowie jarmark kramny, na konie i bydło.

— * **KROBIA.** (Jarmark.) Dnia 6 bm. odbędzie się w Krobi jarmark na konie i bydło.

— * **MOGILNO.** (Jarmark.) Dnia 18-go grudnia odbędzie się w Mogilnie jarmark ogólny t. j. kramny, na konie i bydło. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

— * **NOWE MIASTO** n. Wartą. (Jarmark). W środę, 12 grudnia odbędzie się jarmark ogólny. Spęd bydła i trzody chlewnej jest dozwolony.

— * **KOŚCIAN.** (Jarmark). Dnia 13 grudnia odbędzie się w Kościanie jarmark na towary kramne, konie, bydło, kozy, owce i świnie.

Niemiecki balon lądował przymusowo na Pomorzu

Piloci odjechali do Niemiec, a balonem zaopiekowały się władze polskie

Świecie n. W. (śt). W ub. niedzielę w godzinach południowych, na polach okolicy Osia, powiatu świeckiego, lądował balon niemiecki, z trzema pasażerami, członkami niemieckich towarzystw sportowych żeglugi powietrznej. Balon „Hindenburg", o pojemności 945 metrów sześciennych, jest własnością Chemnitzer Verein für Luftfahrt u. Sport, i wyjechał w sobotę wieczorem z Drezna w kierunku stolicy Niemiec, lecz wskutek wichury zapędzony został ponad morze Bałtyckie. Tutaj pasażerowie, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa życia, po wyrzuceniu wszelkich ciężarów wznieśli się na wysokość około 2 000 metrów i pojechali w kierunku lądu, przyczem jednak wskutek mgły pobłądzili, tak, że dostali się na teren Polski.

Przypadkowemi gośćmi zajęły się natychmiast władze polskie, które też zabezpieczyły balon. Pasażerowie odjechali do Niemiec.

Dramat w kuźni

Proces o usiłowane zabójstwo

W dniu wczorajszym rozpatrywał sąd okręgowy sprawę Olgi Gerhard, oskarżonej o usiłowane zabójstwo niej. Karczmarka — i Heuslera, oskarżonego o pomoc w tym zamiarze.

Od męża Gerhardowej, zamieszkałego na Winiarach, dzierżawił Karczmarek kuźnię. Z przyczyny niezapłaconego jakoby przez Karczmarka rachunku za narzędzia kowalskie, wynikały liczne scysje, między nim a oskarżoną i jej mężem. W dniu 13 października r. b., gdy Karczmarek wszedł do sieni, chcąc zobaczyć, czy czeladnik jego zreparował już przepalone bezpieczniki elektryczne, Gerhardowa w ostrych słowach kazała mu się wynosić. Ponieważ Karczmarek nie usłuchał, zaczęła się znim szamotać i przywołała do pomocy Heuslera, który współdziałał w usuwaniu Karczmarka. Mąż Gerhardowej miał jakoby wołać „zastrzel go, zastrzel".

Faktem jest, że oskarżona wyjęła ze skrytki rewolwer i ostrzegłszy Karczmarka słowami „teraz strzelam" dała strzał w jego kierunku. Kula chybiła, a sprawą zajęła się na skutek doniesienia Karczmarka prokuratura i sąd.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano cały szereg świadków, m. in. Karczmarka, jego czeladnika Łukasiewicza, Józefa Sujkowskiego, Ludwika Bogackiego, Ottona Allerta i męża oskarżonej Hermana Gerharda. Zeznania świadków były rażąco sprzeczne z obroną oskarżonej i z tem, co podawał Karczmarek. Obrońcy oskarżonej wnieśli o dodatkowe przesłuchanie żony Heuslera i niej. Lemańskiego. Sąd przychylił się do wniosków obrony, odraczając rozprawę do 17 grudnia br.

Zasądzenie woźnego sądowego

Ostrów (kl). W sądzie okręgowym w Ostrowie odbyła się rozprawa główna przeciwko b. woźnemu sądu grodzkiego w Rawiczu Janowi Jarysiakowi, obwinionemu o przywłaszczenie około 20 złotych i sfałszowanie kwitarjusza. Jarysiaka zasądzono na rok więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 3.

Dochodzenie przeciwko Jarysiakowi prowadził osobiście kierownik sądu grodzkiego w Rawiczu.

Smiertelne zatrucie

Bydgoszcz (kl). W Bydgoszczy zachorowała wśród objawów zatrucia składająca się z czworga osób rodzina Grodzkich. Choroba wystąpiła po spożyciu białej kiełbasy, zakupionej w filji Bacon-Eksport Sp. Akc., Gniezno, mającej swój oddział w Bydgoszczy. Zatrucie było bardzo ciężkie, wskutek czego wszystkich chorych przewieziono do szpitala. Jako ofiara zatrucia zmarła p. Monika Grodzka.

Włamywacze w gimnazjum

Kępno (kl). Jednej z ubiegłych nocy niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy włamali się do gimnazjum państwowego w Kępnie. Łupem włamywaczy padł patefon i około 70 płyt gramofonowych, łącznej wartości 700 złotych.

Foki i delfiny na Bałtyku

Wielka Wieś. (PAT). Na otwartym Bałtyku zauważono większą ilość szkodników morskich — fok i delfinów. Obecnie w zatoce Puckiej zauważono te zwierzęta i to niedaleko Pucka bo pod Rzucewem, Rewą, Mechlinkami oraz pod półwyspem Helskim między Jastarnią a Borem. Natrafiono również na foki w zatoce Gdańskiej. Pojawienie się tych szkodników w zatoce napawa rybaków poważną troską o losy połowów, gdyż zwierzęta te wyrządzają wielkie szkody w narzędziach rybackich.

STARY POZNAŃ O ZACHODZIE SŁOŃCA (Fot. Z. Zielonacki)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Walki z Moskwą i Tatarami są dla naszych historyków wojskowości niewyczerpanym materjałem do badań. Znaczna część naszych wojen to właśnie walka w obronie naszej wschodniej i południowowschodniej granicy, nic dziwnego, że w ostatnim zeszycie „Przeglądu historyczno-wojskowego" znajdujemy aż trzy rozprawy tym zagadnieniom poświęcone. St. Herbst zajął się najazdem tatarskim, obroną w roku 1506 i zwycięstwem pod Kleckiem, które odniósł marszałek nadworny Michał Gliński. Nasze wojska były o wiele słabsze od tatarskiego „kosza" i „zagonów", to też zaznacza autor umiejętność opanowania sytuacji przez wodza, a w całości manewru widzi genezę naszej staropolskiej sztuki wojennej. Mjr. dr. Lipiński omawia „Bój o Żaworonkowe wzgórza i osaczenie Szeina pod Smoleńskiem". Rozprawa ta stanowi część dalszą pracy o wojnie polsko-moskiewskiej w 1633 r. Trzecia rozprawa wyszła z pod pióra niżej podpisanego i zajmuje się kawalerją polską prawego skrzydła Wielkiej Armji 1812. Rozprawa wstępna napisana przez mjr. Lipińskiego zawiera życiorys szefa Wojskowego Biura Historycznego, ś. p. gen. Juljana Stachiewicza. Obfity dział miscellaneów przynosi nam referat sprawozdawczy J. Jodkowskiego o „Grodnie wczesnośredniowiecznem", dwie relacje o kampanji smoleńskiej 1633 r., opracowanie szkicu przedstawiającego bitwę pod Kirchholmem, relację o batalji wiedeńskiej mieszczanina warszawskiego, a sekretarza królewskiego Wojciecha Stanisława Chróścińskiego, oraz wykaz Sobiescianów w Zbiorach bibljoteczno - muzelnych hr. Tarnowskich w Suchej. Recenzje i kronika oraz francuskie streszczenia rozpraw kończą ten obfity i ciekawy zeszyt wojskowego czasopisma historycznego. (Dr. J. Staszewski.)

W NAUKOWYM POZNANIU

Towarzystwo Geograficzne w Poznaniu odbędzie zebranie dziś we wtorek, dnia 4 grudnia b. r. o godz. 18 w sali Zakładu Mikrobiologji Lekarskiej (Wały Wazów 25). Na porządku dziennym referat dr. Bogumiła Krygowskiego p. t. „Błota południowego Polesia". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Komisja Historyczna T. P. N. odbędzie zebranie w środę, dnia 5 grudnia b r., o godz. 18 w Archiwum Państwowem w Poznaniu. Na porządku dziennym — referat dr. W. Knapowskiej p. t. „Dzieje dyplomatyczne okupacji W. M. Krakowa w latach 1836 — 1841".

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie zebranie w środę, dnia 5 grudnia b. r., o godz. 18 w Seminarjum Historycznem, Coll. Minus, III p. Na porządku obrad — referat dr. Janusza Staszewskiego n. t. „Kawalerja W. Ks. Warszawskiego. Pułki Wielkopolskie."

SLAWISTYKA

Echa z Wrocławia. W nader bliskiem Poznaniowi mieście Wrocławiu wypada zanotować coraz doskonalszy rozwój czasopisma „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven", poświęconego kulturze i historji Słowian. Wydaje je uzdolniony slawista Erdmann Honisch. Ostatnio w czwartym zeszycie dziewiątego rocznika, zwraca uwagę szereg spostrzeżeń historyka kościoła polskiego, Karola Völkera Recenzuje on prace na tym terenie, związane z ostatnim zjazdem historycznym w Warszawie. Dział recenzyj uwzględnia w szerokim zakresie książki polskie. (T. Gr.)

SZKOLNICTWO

France dla młodzieży. Wybór utworów mistrza prozy Anatola France'a ukazał się w Bibljoteczce Francuskiej Książnicy-Atlas p. t. „Pages Choisies". Są to wyjątki z powieści „Le livre de mon ami", „Le crime de Sylvèstre Bonnard", „Les opinions de M. Jerome Coignard", opowiadania ze zbiorów: „L'etui de nacre" i „Le puit de Ste Claire". Wyjątki te w całej pełni obrazują wszystkie zalety pisarskie France'a. dają próbki prostoty i jasności, a zarazem wytworności jego stylu. Książka przeznaczona jest dla uczniów wyższych klas szkół średnich. (sz)

RUCH REGJONALISTYCZNY

Imprezy regjonalne w Płocku. Działający w tem mieście nadwiślańskiem Związek Propagandy Turystyki obmyślił różne imprezy, które mają powtarzać się co rok i ściągać do miasta turystów. M. in. postanowiono, że corocznie w początku czerwca będzie odegrane wielkie misterjum, osnute na pasowaniu Bolesława Krzywoustego na rycerza. Misterjum to będzie wkrótce napisane, pierwsze wykonanie przypadnie za dwa albo i trzy lata. Natomiast sobótki (koniec czerwca) połączone z wielkiemi ogniami sztucznemi nad Wisłą, mają odbyć się po raz pierwszy już w roku nadchodzącym.

TEATR

Co grają w Krakowie? Teatr miejski im. Słowackiego wystawił pod reżyserją p Karbowskiego sztukę Shawa „Nigdy nic nie wiadomo", graną na innych scenach pod tytułem „Nie można nigdy wiedzieć". Poza p. Gryf-Olszewską tylko parę epizodów odegrali aktorzy o bardziej znanych nazwiskach — reszta przeważnie mało znani.

Nowy Schiller w Teatrze Narodowym. Tym razem Fryderyk — nie Leon.... Teatr Narodowy. zachęcony widocznie sukcesem „Marji Stuart", wystawia „Intrygę i miłość". Ludwikę będzie grała Malicka, starego Millera Solski.

MUZYKA

„Baśń o niewidzialnem mieście Kitieżu", opera Rimskiego-Korsakowa, została wystawiona w Bernie morawskiem jako prapremjera w języku czeskim. Reżyserował dramaturg Chalabala, dekoracje praskiego malarza-emigranta Iwana Bilibina.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ŚP. JÓZEF MĘCINA-KRZESZ

Zmarły w Poznaniu artysta-malarz śp. Józef Męcina—Krzesz, był jednym z ostatnich przedstawicieli okresu, który w sztuce polskiej poprzedził czasy dzisiejsze (poczęści już... wczorajsze!) i nosi nazwę okresu matejkowskiego, a to z dwóch przyczyn: dla tego, że Matejko był najmocniejszą i najpopularniejszą zarazem indywidualnością owych lat, gdy idzie o artystów działających w Polsce — oraz dla tego, że krakowska Szkoła Sztuk Pięknych pozostawała w tych latach pod kierunkiem Matejki i wychowywała młode pokolenie w malarstwie historycznem, historyczno-rodzajowem i wprost rodzajowem, adresując zaś swoich uczniów zagarnicę nad dalsze studja wskazywała im za cel najczęściej Monachium, w każdym razie więcej Monachjum niż Paryż, gdzie impresjonizm, acz już dawno uznany i zakademizowany nawet, był jeszcze dla Polski groźnem i niewytłomaczonem nowatorstwem.

Męcina-Krzesz, po studjach krakowskich, prowadzonych potem także i w Paryżu oraz w Monachjum, osiedlił się na stałe pod Wawelem w roku 1893, zatem mając lat trzydzieści trzy. Trzeba było ustalić powyższe daty, aby sało się jasnem, że ten rodzaj akademizmu, jaki reprezentował on swojem malarstwem, zmierzał na gruncie krakowskim do rychłego już schyłku i zaćmienia. W parę lat po osiedleniu się Krzesza w Krakowie, oddana pod rękę Fałata Szkoła Sztuk Pięknych (niedługo potem już Akademja) stała się ośrodkiem ożywczych dla malarstwa polskiego nowatorstw. Na katedrach profesorskich zasiedli najwybitniejsi, a po całej Europie rozproszeni plastycy polscy owej epoki, którzy czerpali obficie u źródeł najnowszej wtedy sztuki europejskiej, chociaż nie zatracali w zetknięciu z nią swej indywidualności. Rozkwitła szczególnie, pod mistrzowską ręką Stanisławskiego, szkoła pejzażu i niedługo zadominowała na jakiś czas nad innemi zakresami malarstwa. Zrodził się nowy polski pejzaż — natomiast malarstwo figuralne, to które przedewszystkiem reprezentował Krzesz, znalazło się na drugim planie między zainteresowaniami kół, zbliżonych do krakowskiego malarskiego środowiska. Na takim przełomie, wyglądającym czasem na katastroficzną ruinę malarskiego „wczoraj", przyszło działać w Krakowie młodemu, ale już zupełnie skrystalizowanemu artyście, jakim był Krzesz.

Twórczość swoją rozpoczął on — naturalnie — od obrazów historycznych. takich jak „Bitwa pod Orszą", „Bitwa pod Kirchholmem", „Bitwa z Tatarami" „Odwrót Kozaków z Konstantynopola" i in. Z dużych kompozycyj o niehistorycznej osnowie, miał w pracowni „Ostatnie akordy Chopina" i „Marsz żałobny Beethovena". Oddawał się z zapałem malarstwu portretowemu i miał na tem polu duże wzięcie, ugruntowane tak znanemi dziełami jak portret kardynała Dunajewskiego, ks. Sapiehy, Chojeckiego, swój własny autoportret i w. in. Solidne te prace miały sukces duży, zwłaszcza u starego pokolenia, które nie przeuczyło się już z matejkowsko-monachijskiego akademizmu na nowy, paryski kierunek. W dziale kompozycyj o charakterze rodzajowym, miał zaś Krzesz już zupełnie otwartą drogę, której nikt nie zajmował, po zwróceniu się zarówno starszego jak najmłodszego pokolenia twórców do całkiem innych zagadnień tematycznych i technicznych. Podobnie było z malarstwem religijnem, które Krzesz chętnie i biegle uprawiał. Tak np. zwrócił uwagę jego cykl siedmiu obrazów do Modlitwy Pańskiej namalowany w latach 1894—1899. Dzieł podobnych, równie jak rodzajowych, malował wiele, będąc szczerze oddanym swej sztuce i nader pracowitym. Nie mógł się też skarżyć na brak oddźwięku u publiczności, a to zarówno w kraju, jak zagranicą, gdzie nieraz urządzał wystawy zbiorowe (Petersburg, Kijów, Praga Czeska i in.).

W parę lat po wojnie światowej osiedlił się na stałe w Poznaniu i uprawiał tutaj dalej swoją sztukę, mimo podeszłego już wieku nie ustając w pracy. Tutaj też odbyły się ostatnie wystawy zbiorowe jego dzieł, zwiedzane chętnie przez publiczność, a z szacunkiem przez krytykę przyjęte. Jako człowiek zyskiwał sobie śp. Męcina-Krzesz życzliwych wszędzie, gdzie na dłużej osiadł, a to dzięki sympatycznym rysom charakteru. Zgonowi śp. Męciny-Krzesza towarzyszy też współczucie wszystkich, którzy go znali i cenili zarówno jako artystę, jak jako człowieka. Do wyrazów tego współczucia, kierowanych ku wdowie po Zmarłym, p. Marji Ludwice Krzeszowej, przyłącza się najszczerzej i nasza redakcja. (rz)

„CZERWONE TARCZE"

Jarosław Iwaszkiewicz, autor „Pejzaży sentymentalnych" i zbioru pięknych opowiadań p. t. „Panny z Wilka", jeden z poetów dawnej grupy „Skamandra", pokusił się o rzecz nader śmiałą. Śmiałością już bowiem — nie odwagą — nazwać można napisanie i wydanie wielkiej co do rozmiarów powieści historycznej z wieku dwunastego.

Przed pisarzem, który z tej epoki czerpie inspiracje twórcze, piętrzą się liczne, nieprzebyte niemal trudności. Brak jest szczegółowych źródeł: uczeni badający tę epokę — Lewicki, Smolka, T. Wojciechowski, Kętrzyński, Zakrzewski, Balzer, Abraham — w bardzo małym stopniu zajmują się, rzecz prosta, dziejami obyczajów, które przedewszystkiem mogą właśnie interesować powieściopisarza. Brak ten nietylko pozwala, ale wprost zmusza do fantazjowania, które w powieści historycznej niezawsze jest rzeczą bezpieczną. Odgadnąć dostatecznie trafnie ducha tej epoki jest trudno, odgadnąć myśli i zgłębić psychologję postaci działających — wprost niepodobieństwem. A jakąż dodatkową trudność stanowi sprawa języka, jakim powieść ta ma przemawiać! Nic tedy dziwnego, że poprzednicy Iwaszkiewicza na tym terenie(powieść historyczna XI-XIII wieku) jak Krasiński, Kraszewski, Kossak - Szczucka, Powalski — niezawsze wychodzili z tej walki zwycięsko, czego choćby dowodem jest młodzieńczy, zupełnie chybiony utwór samego Zygmunta Krasińskiego („Władysław Herman i jego dwór".)

Te uwagi nasuwają się przy lekturze powieści Jarosława Iwaszkiewicza „Czerwone Tarcze" (Warszawa, 1934. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Str. 394). Lektura tej powieści, osnutej na tle życia, panowania i podróży jednego z synów Bolesława Krzywoustego, Henryka księcia Sandomierskiego — wymaga przedewszystkiem bardzo gruntownej znajomości historji Polski średniowiecznej. Cóż przeciętny czytelnik wie o księciu Sandomierskim? To jedynie chyba, że zmarł bezpotomnie w drugiej połowie wieku dwunastego. Obszerniejszej informacji nie zasięgnie nawet w dużej trzytomowej Historji Polski Bobrzyńskiego, który temu księciu poświęca jeden wiersz 40-literowy we wtrąconem zdaniu. Jakiż stąd płynie wniosek? Ten tylko, oczywiście, że powieść musi tłumaczyć się sama, jej autor musi wizję stworzonej przez się rzeczywistości narzucić czytelnikowi z taką siłą plastyki, aby utwór stanowił zamknięty dla siebie świat myśli, idej i zdarzeń. Takim światem, aby wskazać na przykład — jest Sienkiewiczowskie „Quo Vadis?", powieść historyczna zrozumiała dla każdego, kto posiada wykształcenie ogólne. Temu warunkowi nie odpowiada powieść Iwaszkiewicza — jest bowiem często niezrozumiała w partjach, mających znaczenie zasadnicze.

Lecz — rzecz ciekawa — „Czerwone Tarcze" nie staną się bliższe i temu, kto zainteresowany ich ideami i problematyką dotrze wreszcie do źródeł historycznych i przestudjuje tło i charakter opisywanego środowiska. Uczyniwszy to bowiem, łatwiej będzie mógł dostrzec niedociągnięcia, pewniej będzie mógł kwestjonować historyczną i ideową wierność oddanego obrazu średniowiecza, obrazu, który uderza brakiem wielu proporcyj.

Mimo tych zastrzeżeń, wysiłek artystyczny Iwaszkiewicza, wyrażony w „Czerwonych Tarczach", zasługuje na szacunek. Powieść jego odznacza się prawdą wewnętrzną, trafnie — choć w sposób zbyt metafizyczny — odgaduje tęsknotę podzielonej ziemi za jednością, której widomym znakiem ma być królewska korona Śmiałego, zakopana — według legendy — gdzieś w klasztorze w Ossjaku. Szuka jej trzecie pokolenie, jakgdyby wierząc, że — wyrażając się słowami Słowackiego — ojciec musi aż przez wnuka być powtórzony. Oczywiście, musimy wierzyć autorowi, że tym, który jest tej korony godzien i który o koronie tej marzy — jest właśnie Henryk Sandomierski. A przecież, biorąc rzecz historycznie, wiemy, że tym, który po Władysławie marzył o berle i jedynowładztwie, był Mieszko Stary, o którym autor wyraża się z niechęcią.

W książce Iwaszkiewicza są partje piękne, wywody przemyślane, opisy często wzruszające. Przedewszystkiem jednak uderza w niej prawdziwie polski instynkt rasowy pisarza, głębiej rozumiana konieczność dziejowego rozwoju Polski, której wyrazem jest odgadnięcie — i nietylko czysto powierzchowne, ze wskazań historji wypływające — przeznaczenia Polski, wyrażającego się w ustawicznej od zarania dziejów walce z Niemcami, walce — krystalizującej jej oblicze.

Mówiliśmy na początku o trudnościach, piętrzących się przed pisarzem, który chce namalować obraz wieku dwunastego. Nie uniknął ich, rzecz prosta, Iwaszkiewicz. Nie mógł dostatecznie jasno tłumaczyć myśli i wszystkich pobudek czynów swoich bohaterów. Jak sobie poradził? Osoby działające powieści są uwspółcześnione w tem znaczeniu, że myślą i czują tak, jakbyśmy czynili i myśleli my sami. Może to dawać powód do nieporozumień, że wskażemy na przykład bohatera, który hamletyzuje, gubi się w wątpliwościach, przeżarty jest sceptycyzmem, charakterystycznem... dla ludzi Odrodzenia. W każdym zaś razie nie jest postacią reprezentatywną opisywanych czasów.

Ogólna ocena powieści historycznej Iwaszkiewicza jest dosyć trudna. Jedna się wszakże da o niej powiedzieć bez wyraźniejszej wątpliwości: jeżeli autor błądzi — czyni to zawsze w sposób, nie przynoszący ujmy jego wyraźnie objawionemu talentowi. I nawet trudno byłoby wymagać odeń nieomylności, gdy autor ten debiutuje powieścią historyczną z czasów najbardziej do oddania trudnych.

T. B. Syga.

Warszawa.

Jutro:

JAK WASILEWSKI PRZYSTĄPIŁ DO NORWIDA

Pisma nadesłane

„Myśl Narodowa". Nr. 48. Treść: M. Szarzyński: „Przemiany struktury gospodarczej Polski". — G. Zabłocki: „Słówko o oddłużeniu". — K. S. Frycz: „Poznańskie". — K. Tymieniecki: „Do dyskusji w sprawie „Deutschland und Polen". — J. Birkenmajer: „Rapsodja Słowackiego o Bolesławie Chrobrym". — K. Iłłakowiczówna: „Ballada o pierwszej żonie". — J. Rembieliński: „Na widowni". — Głosy — Nauka i literatura. — W. Podoski: „Ze świata sztuki" — Zastępca: „Teatr". — W. Namsz: „Muzyka". — A. Nowaczyński: „Ofensywa". — Na marginesie. — Adres Red. Warszawa Mokotowska 11, m. 5.

„Nowa Książka". Nr. 9. Treść: Dział sprawozdawczy. — Kronika. — Bibljografja. — Prasa. — Adr. Red. Warszawa. Krakowskie Przedm. 13

DZIAŁ GOSPODARCZY

O zasadniczą reformę podatkową

Nasz system podatkowy jest uciążliwy na dwóch płaszczyznach: prawa proceduralnego i prawa materjalnego. Ordynacja podatkowa, świeżo wcielona w życie, choć także jeszcze nie idealna, stanowi krok naprzód. Czas teraz na wielką reformę materjalnego prawa podatkowego.

Śledząc dzieje skarbowości polskiej w ostatnich latach, odnieść można wrażenie, że zarówno publicyści jak i koła gospodarcze, pod wrażeniem ogromu zagadnienia, gubią się w szczegółach, zatracając z oczu całokształt problemu podatkowego. Chlubny wyjątek stanowił odczyt, wygłoszony w tych dniach w Warszawie, na wieczorze dyskusyjnym Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych przez wicedyrektora łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, p. dr. H. Sanda n. t. zasadniczej reformy podatkowej w Polsce.

Autor wyszedł ze słusznych przesłanek, mianowicie, że życie gospodarcze nie może sprostać obecnym ciężarom publicznym oraz że nasz system opłat publicznych przeciwdziała kapitalizacji. To też mówca uznał za cele wielkiej reformy podatkowej: dostosowanie systemu podatkowego do wymogów słuszności, do potrzeb kapitalizacji i warunków pracy oraz — zmniejszenie płaszczyzny tarć między płatnikami i administracją.

Pierwszem zagadnieniem, jakie się tutaj nasuwa, jest konieczność „skrócenia frontu podatkowego", jak wyraził się dr. Sand, tj. zmniejszenia ilości podatków, gdyż obecna ilość przepisów podatkowych jest tak wielka, że ludność nie może się w nich zorjentować, co doprowadza do pożałowania godnych skutków ujemnych tak dla skarbu państwa, jak i dla płatników.

Zmniejszenie obciążeń fiskalnych — możliwe przy radykalnych oszczędnościach administracyjnych — powinno dotknąć w pierwszej linji dwa podatki: przemysłowy i dochodowy, stanowiące trzon systemu podatkowego.

Dr. Sand nie domaga się zniesienia podatku przemysłowego, gdyż skarb nie znalazłby pokrycia ubytku wpływów, wywołanego taką reformą. Natomiast domaga się jego nowelizacji w trzech kierunkach: 1. zniesienia konkurencyjnych podatków przemysłowych, takich, jak ładunkowy, od szyldów i reklam, patenty od reklam itp., a to w imię koncentracji systemu podatkowego; 2. zreformowania sprawy świadectw przemysłowych w tym sensie, że u płatników, prowadzących księgi, opłaty za świadectwa powinny pozostawać w związku z rzeczywistym obrotem przedsiębiorstwa (a nie cechami zewnętrznemi!), zaś u płatników, nie prowadzących ksiąg handlowych, świadectwo przemysłowe powinno być stapiane z podatkiem obrotowym w jedną całość; 3. stępienia ostrza podatku przemysłowego przez jego scalenie i pobieranie wyłącznie u źródła, u producenta.

Jeśli chodzi o podatek dochodowy, uznany przez niejednych za idealny, dr. Sand wskazał, że de facto — obok głównego — mamy jeszcze 10 innych podatków dochodowych! Reforma podatku obrotowego pociągnęłaby za sobą konieczność zrewidowania podstaw podatku dochodowego w kierunku zmniejszenia obciążenia jednych i zwiększenia obciążenia drugich dochodów. Hasłem reformy tego podatku byłby powrót do cząstkowych podatków dochodowych, ze stopą progresyjną według zasad angielskich.

W tych szerokich zarysach trudno jest streścić całość projektu p. Sanda. To też ograniczamy się do stwierdzenia, że wobec braku skrystalizowania programowych wskazań reformy podatkowej, projekt powyżej streszczony stanowi wartościowy punkt zaczepienia dla dyskusji, która oby się rozwinęła jak najwcześniej dla dobra płatników i życia gospodarczego.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wczoraj nastąpiło dalsze wzmocnienie franka szwajcarskiego, poważny spadek funta oraz lekkie osłabienie dolara.

— Rozporządzeniem min. skarbu z 14 listopada br. (Dz. Ust. R. P. nr. 104 z dn. 30 listop. br.) utworzona została izba skarbowa w Stanisławowie.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych rynkach papierów wartościowych dała się zauważyć w tygodniu ubiegłym pewna depresja. Obroty skurczyły się, kursy miały przeważnie tendencję zniżkową. Przypisać to należy niewyjaśnionej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Wallstreet wykazywała naogół tendencję utrzymaną, obroty jednak były mniejsze, aniżeli w tygodniu poprzednim. Pożyczki polskie wykazały naogół wzmocnienie. Poważniejszy wzrost kursu uzyskała 7% Poż. Stabilizacyjna. W dniu 30 listopada r. b. notowano (cyfry z 24. ub. m. zamieszczono w nawiasach): 8% Poż. Dillona 83.75 (83.50), 7% Poż. Stabilizacyjna 114.50 (110.50), 6% Poż. Dolarowa 71.12½ (71.25), 7% m. Warszawy 63.50 63.50), 7% Poż. Śląską 66.00 (64,125). Na giełdzie londyńskiej dała się zauważyć zwyżka brytyjskich papierów państwowych, stojąca w związku ze wzrostem wpływów skarbowych. Natomiast kursy akcyj, wskutek małego zainteresowania kształtowały się zniżkowo. Jedynie tylko akcje kolejowej po silnym spadku w poprzednim tygodniu zdołały poprawić notowania. Podobna sytuacja, jak w Londynie, dała się zauważyć również na giełdzie paryskiej, a mianowicie akcje zniżkowały, podczas gdy renty państwowe miały usposobienie mocne. Na giełdzie berlińskiej nastąpiło w tygodniu ubiegłym pewne ożywienie, wywołane wiadomościami o wzroście wpływów podatkowych i ożywieniu w handlu zagranicznym, zwłaszcza w dziedzinie hutnictwa żelaznego. Na giełdzie wiedeńskiej kursy utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia, natomiast obroty nieco się zmniejszyły.

Tydzień ubiegły przyniósł większe ożywienie na giełdzie warszawskiej. Wskutek wzmożonego popytu zarówno papiery procentowe, z pożyczkami państwowemi na czele, jakoteż akcje wykazały wzrost kursu. Kurs dolara wahaniom prawie nie uległ. Banknoty dolarowe notowano: 5.29½—5.29, za dolary złote płacono 8.91—8.91½, za ruble złote 4.59½, za ruble srebrne 1.60, bilon srebrny 0.70. Kurs czeków New York wahał się w granicach 5.30 1/8—5.29½—5.30 1/8, a kabla w granicach 5.30½—5.29 7/8—5.30 1/8—5.30. W dziale dewiz europejskich zniżkował Berlin, Amsterdam i Londyn, natomiast podniósł się lekko Zurych. Za czerwońce sowieckie płacono prywatnie 1.16—1.15 zł.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	26.11	27.11.	28.11.	29.11.	30.11.	1.12.
Pszenica						
Warszawa	—	19,00	19,00	19,00	19,00	—
Poznań	16 25	16,50	16 75	16,75	16.75	16,75
Bydgoszcz	16 25	16.25	6,50	16 75	16,75	16 75
Łódź	18.50	18.75	—	18.75	—	—
Żyto						
Warszawa	—	13,75	13,75	13.75	13,75	—
Poznań	14.00	14.00	14,00	14 00	14.00	14.00
Bydgoszcz	14 00	14,00	14, 0	14,00	14 00	14,00
Łódź	14.25	14 25	—	14.25	—	—
Jęczmień						
Warszawa	—	17.25	17.25	17,50	17,50	—
Poznań	18,75	18.75	18.75	18 75	18,75	18,75
Bydgoszcz	17 75	17 75	17,75	17.75	17,75	17,75
Łódź	17 50	17.50	—	17.50	—	—
Owies						
Warszawa	15,00	15 00	14.75	14,75	14,75	—
Poznań	15,00	15.00	15 25	15,25	15,25	15,25
Bydgoszcz	15,50	15 50	15 50	15,50	15,50	15,50
Łódź	15,50	15,50	—	15,50	—	—

Przegląd międzynarodowych rynków zbożowych daje w okresie sprawozdawczym obraz niejednolity. Ceny były dość chwiejne, jednak pod koniec tygodnia poprawiły się, osiągając np. w Chicago poziom 100 cts za buszel, pszenicy, a więc wyższą niż w poprzednim okresie. Na tę poprawę wpłynęły niepomyślne wiadomości o stanie pogody w Argentynie, gdzie obecnie trwa kampanja żniwna. W Stanach Zjednoczonych utrzymuje się w dalszym ciągu mocna tendencja na artykuły na paszę, a zwłaszcza kukurydzę, która osiągnęła cenę 90 cts za buszel, gdy miesiąc temu notowano 75 cts. Według wiadomości prasowych w stanie Nebraska miały spłonąć zapasy paszy w ilości 5 do 6 mil. buszli, z czego oczywiście skorzystała spekulacja, grając na zwyżkę.

Na rynkach europejskich panowała naogół stabilizacja cen. Gdyby poważny eksport francuskiej pszenicy nie ciążył na rynkach, ceny niewątpliwie wykazałyby tendencję zwyżkową.

W Polsce na uwagę zasługuje lekki wzrost ceny pszenicy (o 50 gr) w Poznaniu i Bydgoszczy i drobne przesunięcia w cenie — naogół w sensie dodatnim — jęczmienia i owsa. Państwowe Zakłady Przemysłow-Zbożowe podjęły znów akcję zakupów interwencyjnych, wyeksportowawszy w ostatnich dniach około 100 tys. tonn żyta do Niemiec.

Na temat wyników polityki zbożowej P. Z. P. Z. otrzymaliśmy z kół dobrze poinformowanych poniższe krytyczne uwagi:

Nietylko dla fachowca, ale dla każdego laika jest nie do pojęcia fakt, że na magazynach gdańskich zepsuło się ca. 50.000 tonn polskiego żyta, składowanego tamże przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe. Żyto to zepsuło się do tego stopnia, że trzeba je było sprzedać zagranicę po śmiesznie niskiej cenie, bo po zł 6.50 za 100 kg. loco Gdańsk. To znaczy, że po odliczeniu kosztów przewozu do Gdańska i wysokich kosztów składowania w Gdańsku, nie wiele za żyto to wogóle pozostało.

Pomijając niefortunne posunięcia P. Z. P. Z. z lat ubiegłych ,trzeba stwierdzić, że w roku bieżącym państwowa polityka zbożowa była wprost fatalna. Niebawem po żniwach rozpoczęły P. Z. P. Z. zakup żyta po cenie zł. 17,75 za 100 kg. franko Poznań, mając możność jeszcze w sierpniu sprzedaży żyta tego ze zyskiem zagranicą przy uwzględnieniu naturalnie premji we wysokości zł. 6.00 za 100 kg. P. Z. P. Z jednak nie uważały za potrzebne wyzbycia się choć części rzucanych przez producentów na rynek ilości zboża, czekając widocznie na jeszcze lepszą konjunkturę. Przytem uwzględnić należy fakt, że w drugiej połowie sierpnia wiedziano już ogólnie, iż o rzekomej klęsce nieurodzaju mowy być nie może, co przemawiało za koniecznością wyeksportowania większej ilości żyta.

Równocześnie nawoływano producentów by żyta się nie wyzbywali, a korzystali z państwowych pożyczek lombardowych. Kiedy w pierwszej połowie września ceny na rynkach zagranicznych się załamały, to P. Z. P. Z. jeszcze nie uważały za stosowne obniżenie ceny płaconej na rynku krajowym, lecz podtrzymywały cenę stałą na poziomie zł. 17.75, by raptem w pierwszych dniach października, całkowicie zaprzestać zakupów. Polityce P Z. P. Z zarzucić więc trzeba conajmniej brak przewidywania i brak stałej, konsekwentnej linji postępowania.

Skutki były fatalne. Ceny obniżyły się do zł 13,75 za kwintal franko Poznań. — Po dwumiesięcznej przerwie rozpoczęły P. Z. P. Z. zakupy żyta po cenie zł 14.—. Poznań, w chwili, gdy według cen światowych kalkuluje się żyto na zł 15,25 franko Poznań, włącznie zł 6,— wspomnianej premji. Ponieważ jednak tak młynarze jak i intendentura wojskowa płacą za żyto nieco wyższe ceny, przeto zrozumiałe, że P. Z. P. Z. prawie nic kupić nie mogą. Taka taktyka jest niezrozumiała, bo jeżeli P .Z. P. Z. mają na rynku krajowym faktycznie interweniować, to winny płacić conajmniej ceny rynkowe, nie mówiąc już o tem, że istnienie P. Z. P. Z.-ów wogóle, nakazywałoby płacenie cen wyższych, więcej zbliżonych do cen rynku światowego.

Wobec powyższego stanu rzeczy niezrozumiałem jest dlaczego zabrania się kupiectwu prywatnemu i spółdzielniom bezpośredniego eksportu, bowiem eksporter mógłby w danej chwili zapłacić za żyto zł 14,75 do 15,— franko Poznań, kalkulując już sobie należny zysk.

Reasumując wyżej skreślone momenty, dochodzę do wniosku, że likwidacja P. Z. K. Z-ów dojrzała całkowicie. Trudne to jednak cięcie, gdyż nikt samego siebie chętnie nie likwiduje.

Nabiał

W związku ze wstrzymaniem eksportu masła do Niemiec rynek krajowy kształtuje się niejednolicie. Masło niesolone znajduje łatwy zbyt przy cenach zwyżkujących, masło solone wskutek nagromadzenia większych zapasów na eksport zbywa się po cenach dotychczasowych. Naogół zapotrzebowanie masła wykazuje wzrost w związku z rozpoczęciem sezonu gwiazdkowego. Nie przewiduje się jednak znaczniejszych wahań zwyżkowych, o ile nie wznowi się wywozu do Niemiec po ustaniu obecnych trudności. W Poznaniu osiąga się w kursie za masło solone 2,50 zł, za masło niesolone 2,70 zł za kg masła I gat. Komisja nabiałowa w Warszawie podwyższyła od dnia 3 grudnia ceny drobnego hurtu o 20 gr na 1 kg z wyjątkiem masła solonego. W południowych ośrodkach spożycia ceny masła zwyżkowały również o 20 gr. za kg. — Rynki zagraniczne były w tygodniu sprawozdawczym przeważnie utrzymane.

Ceny mleka konsumcyjnego wynoszą w hurcie 18 gr., w detalu 20—22 gr. za litr. Tendencja na rynku serów niezmieniona.

Jaja

Tendencja na krajowym rynku jajczarskim jest naogół utrzymana. Drobne podwyżki miały raczej charakter lokalny. W Poznaniu ceny drobnego hurtu wynosiły pod koniec ub. tygodnia za mendel 1 70 za towar prześwietlany 1,40—1,50 zł za towar świeży. W Warszawie płacono do 125 zł. za skrzynię 24-kopową towaru świeżego. Na rynkach zagranicznych utrzymywała się przeważnie tendencja spokojna. W nadchodzących tygodniach oczekiwane jest większe ożywienie w obrotach i zwyżka cen.

Bydło i trzoda

Rynek zwierząt rzeźnych był w tygodniu sprawozdawczym nadal ospały. Notowania bydła rogatego utrzymały się na poziomie dotychczasowym. Notowania trzody chlewnej obniżyły się o 2 zł na 100 kg. Na londyńskim rynku bekonów nie zanotowano zmian w cenach i tendencji. Ostatnie wiadomości z Anglji pozwalają przypuszczać, że kontyngent przywozowy na bekony polskie nie ulegnie w I kwartale 1935 r. zmianie, co nie wyklucza możliwości obniżenia kontyngentów na następne kwartały.

Manufaktura

Jak donosi „Tygodnik Handlowy", druga połowa listopada przyniosła na rynku włókienniczym Łodzi pewne objawy pogorszenia sytuacji zarówno w handlu, jak i przemyśle. Dotyczy to zwłaszcza rynku towarów półwełnianych, na którym po wyjątkowo silnem ożywieniu w październiku nastąpiło obecnie wyraźne załamanie. Ale i w innych branżach sytuacja kształtowała się nie o wiele lepiej. Na rynku tkanin wełnianych zakupy konfekcjonerów zostały zakończone. W tej branży przeprowadzono redukcję cen i ułatwiono warunki sprzedaży, przedłużając terminy płatności weksli nawet do 180 dni (w towarach damskich). Obroty spadły również na rynku tkanin bawełnianych. Tu jednakże są nadzieje na żywszy ruch tuż przed Bożem Narodzeniem. W dziale artykułów jedwabniczych sytuacja nie uległa większym zmianom.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Poważna poprawa stanu zasiewów ozimych.** Według danych Gł. Urz. Stat., stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 3.563 sprawozdań korespondentów rolnych, przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dniu 15 listopada rb. w stopniach kwalifikacyjnych następująco (pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan zasiewów w dniu 15 października, druga — w dniu 15 listopada r. ub.): pszenica 3,7 (3,5 — 3,1), żyto 3,9 (3,6 — 3,2), jęczmień 3.5 (3,4 — 3,2), rzepak 3,8 (3,8 — 3,4), koniczyna 3,2 (3,2 — 3,0). W ten sposób stan zasiewów jest znacznie lepszy, niż przed miesiącem i o wiele lepszy, niż przed rokiem.

(k) **Zebranie Związku Fabrykantów** celem dokonania wyboru 8 radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odbędzie się w środę, 5. bm. o godz 16.30 w Kole Towarzyskiem, ul. Nowa 8. Pozatem odbędzie się ogólne posiedzenie Związku z referatami p. mgr. Pedy n. t. reformy systemu świadectw przemysłowych i scalenia podatku obrotowego oraz p. dyr Łyczywka o szeregu aktualnych nowości gospodarczych.

(k) **Organizacje kupieckie w Polsce.** Zrzeszenia kupieckie w Polsce działają w 489 miejscowościach, obejmując 112 012 członków. W stosunku do ogólnej liczby kupców, wynoszącej 407 761, liczba zrzeszonych kupców stanowi tylko 27%. Wśród członków jest 80 941 opłacających składkę i 31 071 nieopłacających składki.

(k) **Banki prywatne w Polsce zachodniej.** Z ogólnej sumy kredytów udzielonych przez banki prywatne około 45% przypada na województwa centralne (w tem 35% na Warszawę), około 38% na grupę województw zachodnich (w tem 15% na Śląsk) i około 15% na województwa południowe. Minimalny odsetek (ponad 1%) przypada na grupę województw wschodnich. (AZ).

Z ZAGRANICY

(z) **Podjęcie pertraktacyj angielsko-polskich w sprawach węglowych.** Wczoraj w Londynie podjęte rozmowy pomiędzy przedstawicielami angielskiego i polskiego przemysłu węglowego, mają na celu zawarcie angielsko - polskiego układu, dotyczącego cen węgla i podziału eksportowych rynków zbytu. Projektowany układ ma dotyczyć zarówno jakości, jak cen węgla, eksportowanego do krajów zamorskich. W kołach zainteresowanych sądzą, że pertraktacje obecne położą kres nieekonomicznej konkurencji na tych rynkach. Konferencja londyńska potrwa prawdopodobie przez cały bieżący tydzień. Jest nadzieja, że doprowadzi ona do ostatecznego pomyślnego dla obu stron wyniku.

(z) **Francuska konferencja kolonjalna.** Rozpoczęta w dniu 3 bm. w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebrun'a konferencja gospodarcza Francji metropolitalnej i zamorskiej jest pierwszą naradą tego rodzaju w historji Francji. Celem konferencji jest koordynacja wysiłków w kierunku realizacji jedności gospodarczej między Francją a kolonjami.

Nowy rodzaj niewolników rolnych w Stanach Południowych A. P.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej dokonuje się od szeregu lat głęboko sięgająca ewolucja gospodarcza, szczególnie także w dziedzinie rolnictwa. Dysproporcja cen wyrobów przemysłowych i rolniczych zmusiła plantatorów i farmerów do zmiany systemu gospodarczego i dostosowania się do nowych warunków, co oczywiście pociągnęło za sobą daleko idące zmiany w całych Stanach. W pierwszej linji dotyczy to stanów, które nastawione były wyłącznie na produkcję bawełny.

Jim — pytam murzyna pewnego w stanie Alabama — ile wypłaca ci twój pan przy rocznem rozliczeniu? Murzyn uśmiecha się zaambarasowany i odpowiada: nic, mniej niż nic, bo robię jeszcze długi. Murzyn jest „Sharecropper" — jak się to tutaj nazywa, czyli dzierżawcą na udział. W gruncie rzeczy jest on czemś pośredniem między dzierżawcą a parobkiem. Wynagradza go się nie pieniędzmi, lecz naturaljami, stosownie do wykonanej przez niego pracy. „Sharecropper" nie wnosi nic więcej prócz pracy swojej własnej i swej rodziny. Właściciel dostarcza mu wszystkiego, czego potrzeba do uprawy i zasiania roli, i kredytuje mu aż do żniwa całkowite utrzymanie. Często farmer posiada własny sklep na swych plantacjach, albo otwiera dla swych wyrobników kredyt u najbliższego sklepikarza. Po żniwach następuje rozliczenie. Zasadniczo zbiór dzieli się pół na pół, jednakze, gdy potrąci się wszystko, co wyrobnik wziął na kredyt, naogół nic nie pozostaje. „Jim — konkluduje właściciel plantacji — nie mogę ci znowu nic wypłacić, przeciwnie, wybrałeś towarów więcej za 10 dol., który to dług przenoszę na rok przyszły. Jim skrobie się po gęstej czuprynie, i zabiera się do nowej pracy. Korzysta dalej z kredytu, nieświadom, ile właściwie zużywa, ile mu się należy i po jakiej cenie oddaje mu się towary.

W ten sposób system dzierżawny stanów południowych przeradza się w rodzaj niewolnictwa dłużniczego, które jest raczej gorsze jeszcze od dawniejszego poddaństwa. Naogół nie plantator fałszuje książki, lecz sklepikarz liczy ceny wygórowane, tak iż wyrobnik nie może wydostać się z długów.

Rzadsze są wypadki, w których takich wyrobników usiłuje się gwałtem zatrzymać na plantacjach lub z powrotem na nie sprowadzić, gdyż podaż jest daleko większa niż popyt.

Wina tych niewesołych stosunków polega zresztą często nie po stronie plantatorów, lecz po stronie wyrobników, którzy możliwie jak najmniej dają pracy i swych pracodawców krzywdzą, wykorzystując jak najwięcej otwarty sobie kredyt. Nieraz sami właściciele plantacyj nie orjentują się w tem, do jakiego stopnia wyrobnicy ich korzystają z kredytu, to też zdarza się w latach złych, że kredyt ten przekracza znacznie przysługującą wyrobnikom normę. Błąd nietyle polega na ludziach, ile na systemie, albo raczej na właściwem całemu światu zjawisku, że produkty rolne osiągają tak niską cenę, iż poprostu nie starczy na pokrycie kosztów produkcyjnych, gdy dwóch dzieli się zyskiem. Dotyczy to przedewszystkiem stanów, jak Alabama, Missisipi, Georgja i South Carolina, które wyłącznie nastawione były na plantację bawełny do tego stopnia, że dzierżawcy niewolno było założyć nawet ogródka warzywnego. Zresztą i wyrobnik wolał ten system, który wymagał tylko 90 dni pracy w roku. Resztę czasu zużywał na próżnowanie.

Dzisiaj stosunki się zmieniły. Chodzi przedewszystkiem o to, by plantacje bawełny możliwie ograniczyć. W ten sposób uzyskuje się rolę pod kukurydzę, jarzynę, rośliny pastewne i pastwiska. W interesie właściciela plantacyj leży, żeby wyrobnicy jego możliwie kierowali się zasadą samostarczalności i jak najmniej korzystali z kredytu sklepikarskiego. W ten sposób rolnictwo w tych stanach wkroczyło na drogę, która prowadzić może do tego, że wyrobnicy dzierżawcy przemienią się w samodzielnych dzierżawców a nawet w właścicieli ferm, jak to już gdzie niegdzie się stało. Koszty tej rewolucji poniosą środkowe stany zachodnie, które dotąd zaopatrywały stany bawełniane w mleko, jarzynę, kukurydzę i mięso na ogólną sumę ca. 600 milj. dolarów. Jasnem jest, że tego rodzaju przewrót dobitnem echem odbić się musi w całej gospodarce amerykańskiej.

W i P.

Szach królowej po 10 latach

Partje szachów trwały już tygodnie, ale rozgrywka dziesięcioletnia jest pierwszem zjawiskiem w historji gry szachowej. W 1924 roku zasiedli w Londynie dwaj oficerowie lotnicy do partji szachów, ale już po kilku godzinach jeden z partnerów, kpt. James Brown, otrzymał polecenie od swej władzy zwierzchniej udania się ze swoją eskadrą do Indyj. Obaj szachiści postanowili rozgrywać swoją partję w drodze listownej. Po 6 tygodniach nadszedł pierwszy list z Indyj od Browna. W 6 tygodni później otrzymał Brown list z opisem posunięć od partnera z Londynu. I tak w odstępach sześciotygodniowych odbywała się gra. Na dłuższy czas przerwała grę choroba partnera londyńskiego. W końcu partja została rozegrana w zeszłym tygodniu, a przegrał ją Brown. Rozgrywka trwała pełnych 10 lat. (r)

Beethoven otrzymuje i kwituje honorarja w roku... 1934

Niezwykła zupełnie i jedyna w swoim rodzaju defraudacja została wykryta w zarządzie stacji radjonadawczej w Dniepropietrowsku (Z. S. R. R.). Przybyła komisja kontrolna po stwierdzeniu książek kasowych stwierdziła ze zdumieniem, że Chopinowi, Beethovenowi, Mozartowi, Schubertowi i innym nieżyjącym kompozytorom... wysyłano regularnie honorarjum za nadawane przez radjo ich utwory muzyczne. Zaczęto badać sprawę bliżej i odnaleziono cały szereg... pokwitowań od nieboszczyków na otrzymane pieniądze. Beethoven np. pokwitował „dopiero" w październiku r. b. przesyłkę 87 rubli! W wyniku rewizji aresztowano dwóch urzędników, którzy dopuścili się defraudacji. Na przyszłość będą zapewne ostrożniejsi i przestudjują historję muzyki, aby odróżnić nieboszczyków od żywych. (r)

Szkoła dla małych Eskimosów

Wrażenie pierwszej kąpieli

Prasa moskiewska donosi, że na wybrzeżu Zatoki Opatrzności powstała pierwsza szkoła dla małych Eskimosów. Jeżeli liczba uczęszczających do szkoły dzieci nie przekracza na razie dziesięciu, nauczyciele sowieccy mają nie mało kłopotu, by przezwyciężyć nawyki, wrodzone Eskimosom. Dzieciaki n. p. nie chciały za żadne skarby zapoznać się z wodą i mydłem, ani dać sobie skrócić włosy. Nauczyciele byli wprost zmuszeni rozbierać je i przemocą zanurzać w wannie napełnionej letnią wodą. Oczywiście nie obeszło się bez krzyków, lamentów i łez czarnej rozpaczy.

Sądząc z brudu i niechlujstwa, jakiemi małe Eskimosy były pokryte, widocznem było, że myły się po raz pierwszy w życiu. Drugiego dnia jednak, po uporaniu się z pierwszym strachem, dzieciaki już nie chciały wyjść z wanny, a jeden z nich, siedmioletni Eskimosik, wyjęty przemocą z wanny, wykorzystał chwilową nieuwagę pielęgniarki i w ubraniu chcąc wyrazić rzeczowo swe zadowolenie, wskoczył z powrotem do wanienki, tarzając się w wodzie jak młoda foka.

Donosząc o powyższem, prasa sowiecka wymienia kilka przesądów Eskimosów. Obawa ich przed brzytwą i nożycami fryzjerskiemi pochodzi podobno stąd, że lud ten jest przekonany, że jeżeli ostrzyże sobie głowę, ktoś z najbliższej jego rodziny umrze w krótkim czasie. S. F.

Znana gwiazda filmowa Hollywoodu Silwja Sidney posiada jednocześnie sławę doskonałej gosposi i specjalistki w wypiekaniu wyborowych ciastek.

Lepiej późno, niż nigdy

W roku 1839 w małej mieścinie jugosłowiańskiej prosił piętnastoletni Tetho Pavelowicz o rękę jedenastoletnią Veselę Vaskovitch. Rodzice panny dali mu kosza, bo był trochę za młody. W parę lat później poślubiła Vesela bogatego chłopa, wobec tego zdecydował się i Tesho ożenić. Ożenił się później jeszcze trzy razy. W zeszłym roku umarła jego czwarta żona, dziwnym zbiegiem okoliczności i Vesela w tym czasie owdowiała.

W lipcu tego roku Tesho po raz drugi prosił o rękę Vesely, która tym razem nie odrzuciła już oświadczyn z powodu „zbyt młodego wieku kandydata".

Przed kilku dniami odbył się ślub „młodej pary". Vesela liczy tylko 106 lat, a oblubieniec 110. Piąta pani Pawelicza mówi o swym mężu: jest tak samo miły jak dawniej, taki miły młody człowiek...

Za prędko

— Durand zbogacił się za szybko.

— Tak szybko, że nie potrafi wykonać rzutu rakietą tenisową, nie napluwszy w garść. (Candide)

Właściciel pewnej berlińskiej hurtowni owoców wpadł na pomysł postawienia „automatu owocowego", umożliwiającego każdemu, w dzień czy w noc, nabycie owocu wedle wyboru. Automat ten cieszy się podobno bardzo dużem powodzeniem.

Dlaczego wybraliśmy metodę Linguaphone?

Powaga naukowa, prof. dr. T. Benni

mówi o wartościach nauki języków obcych z płyt gramofonowych.

Prof. dr. Tytus Benni jest kierownikiem Instytutu Fonetycznego Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektorem Muzeum Szkolnego i pracowni dydaktycznej Min. W. R. i O. P., członkiem międzynarodowego Tow. Fonetycznego w Paryżu (prezes Dr. Passy), oraz członkiem Towarzystwa Fonetyki Eksperymentalnej w Londynie (prezes prof. Scripture). Głos tego wybitnego uczonego jest w sprawie nauki z płyt gramofonowych Linguaphone **najbardziej miarodajny.**

„Metodę Linguaphone — oświadczył prof. Benni — znam od szeregu lat i zajmowałem się nią naukowo. Stwierdziłem jej wielkie walory dla uczenia się obcych języków. Przedewszystkiem więc uczący się zdobywa znajomość obcego języka **drogą akustyczną,** przyzwyczajając się do brzmień mowy **niezależnie od pisma i ortografji.** Korzyść z tego wypływa oczywista: uczący się opanować może **poprawną wymowę,** taką, jaka jest w użyciu w danym kraju w sferach inteligencji i to nietylko poszczególnych dźwięków obcych osobno wziętych, ale co ważniejsze, w połączeniu wyrazowem i w całości zdania, z właściwą danemu językowi **intonacją,** zwaną w polskiej terminologji **przyśpiewem.** Przyswojenie sobie tego ważnego czynnika prawidłowej wymowy ułatwia metoda Linguaphone **w sposób naturalny, a tem samem celowy.**

Zdobyty przez słuchacza materjał, usuwa na plan drugi kwestję nauki gramatyki, dając **uczącemu się materjał gramatyczny już podświadomie,** bez specjalnego uczenia się, w sposób podobny jak dziecko zdobywa język ojczysty.

Lekcje metodą Linguaphone obracają się w kręgu spraw praktycznych (życie rodzinne, towarzyskie, sprawy handlowe, podróże, samolot, radjo itp.), wskutek czego przez przerobienie takiego kursu średnio pojętny słuchacz **zdobywa obszerną frazeologję życia codziennego,** co umożliwia mu zarówno swobodne posługiwanie się językiem, jak i dalsze samokształcenie się w nim przy pomocy lektury itp."

Przypominamy, że termin zgłaszania kuponów, upoważniających do nabycia kursów płyt gramofonowych języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego metodą Linguaphone po niezwykle obniżonej dla czytelników „Kurjera Poznańskiego" cenie, upływa już 11 grudnia. Każdy kurs składa się z 16 płyt, słownika, podręcznika i blankietów wypracowań piśmiennych. Kto nie ma gramofonu, może również zamówić po obniżonej cenie gramofon.

Do Wydawnictwa „Kurjera Poznańskiego" w Poznaniu św. Marcin 70.

Niniejszem zamawiam kurs Linguaphone języka francuskiego — lub angielskiego — lub niemieckiego na płytach gramofonowych, po cenie obniżonej, według niżej oznaczonego przezemnie sposobu zapłaty. Jednocześnie zamawiam gramofon odpowiadający ściśle podanemu opisowi.

I. Cena samego kursu Linguaphone za gotówkę **zł 155,—**, na raty: a) 5 rat miesięcznych po **zł 33,—**, b) 9 rat miesięcznych po **zł 20,—**.

II. Kurs wraz z gramofonem za gotówkę **zł 280,—**, na raty: a) 8 rat miesięcznych po **zł 37,—**, b) 12 rat miesięcznych po **zł 26,—**.

(Niepotrzebne wykreślić)

Pierwszą ratę wpłacę gotówką zaraz po przyjęciu mego zamówienia, na pozostałe zaś raty prześlę pokrycie wekslowe.

Imię i nazwisko .....

Zawód .....

Dokładny adres .....

Od lat 35 w służbie dziecka Puder Bebe Szofmana
ng 12 421

Walczmy z gruźlicą!

Wystawa przeciwgruźlicza — Wstęp bezpłatny

Obok całego szeregu cierpień, które trapią ludzkość, bezwątpienia najgroźniejszem jest gruźlica. Choroba ta dziesiątkuje ludność wszystkich krajów, w Polsce wszakże śmiertelność jest najwyższa. Rok rocznie umiera u nas do 70 tys., a ilu jest chorych! Różnica w śmiertelności i zapadalności na gruźlicę, przypadająca na niekorzyść Polski, tłumaczy się po części klimatem, przedewszystkiem zaś niedostatecznem uświadomieniem szerszych warstw społeczeństwa. Brak uświadomienia i przygotowania ogółu do walki z zarazą — to są główne czynniki sprzyjające jej szerzeniu się. Dlatego w interesie własnym i naszych najbliższych starajmy się zdobyć jak najwięcej wiadomości, poznać jak najlepiej sposoby zapobiegania, a przedewszystkiem nauczmy się, raz je posiadłszy, pamiętać o nich.

Zwyczajem lat ubiegłych utworzył się b. m. z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego Miejski Komitet Dni Przeciwgruźliczych, ponadto Korporacja U. P. K! Aesculapia urządziła pokaz przeciwgruźliczy, którego otwarcie nastąpiło 2 b. m. o godz. 10. Pokaz ten bardzo poglądowo i dostępnie dla każdego ilustruje najistotniejsze zagadnienia, dotyczące walki z gruźlicą. Szereg tablic, przeważnie wykonanych przez członków K! oryginalne preparaty anatomiczne i fotografje, wchodzące w skład pokazu, jako też wyczerpujące objaśnienia oprowadzających członków dyżurnych dają możność zwiedzającym wszechstronnego zapoznania się z kwestją gruźliczą.

Pokaz mieszczący się w Poradni Przeciwgruźliczej przy ulicy Koziej 8, I. p., trwać będzie do dnia 9 b. m. w godzinach od 10—13 i 15—18. Wstęp bezpłatny. Ze względu na ważność zagadnienia poleca się gorąco, by pokaz zwiedziło jak najwięcej publiczności, ponadto apeluje się do wszystkich Towarzystw, by zechciały polecić zwiedzenie pokazu swym członkom.

Dary dla Muzeum Narodowego

przekazane testamentem śp. Jakóba Potockiego

Komisja złożona ze stron zainteresowanych wykonaniem testamentu śp. Jakóba Potockiego, przejęła prace dokonane przez rzeczoznawców w majątku Helenów pod Warszawą. M. in. w pałacu helenowskim opisano rejentalnie szereg przedmiotów wartości artystycznej, które we właściwym czasie i po przeprowadzeniu wymaganych przez prawo formalności, przekazane będą Muzeum Narodowemu, zgodnie z wolą testatora.

W parterowych salonach pałacu znajduje się pewna ilość obrazów szkoły holenderskiej z XVII i XVIII stulecia, dwa obrazy morskie Józefa Verneta, obraz Matejki „Wit Stwosz", szereg oryginalnych gobelinów flamandzkich z XVII i XVIII stulecia, oraz gobelin Aubusson z herbami Potockich z XVIII wieku. Poza tem zarejestrowano, dwie wazy antyczne czerwone figuralne z kilku rzeźb włoskich z XIX wieku. Śród obrazów zanotować również należy historyczne portrety polskie od XVIII wieku rodów Sapiechów, Sieniawskich i Potockich.

Śród mebli znaczenie artystyczne ma kilka kompletów z drugiej połowy XVIII wieku roboty francuskiej i holenderskiej. Zainwentaryzowane srebro, liczące tysiąc kilkaset sztuk, stanowi t. zw. srebro użytkowe.

Słynny lotnik — sklepikarzem

Przy małej, źle wybrukowanej uliczce w Asteuil we Francji, znajduje się mały, niczem nie wyróżniący się sklep z delikatesami. Na szyldzie czyta się jednak nazwisko słynne na cały świat. Właścicielem sklepiku jest słynny lotnik, bohater przestworzy, Costes, człowiek, który kilkakrotnie przeleciał Atlantyk.

Po każdym ze swych wielkich wyczynów sportowych, skromny ten człowiek wracał do swego sklepiku, żeby otworzyć go codzień o 8 i sprzedawać miejscowym gosposiom masło czy inne produkty. Wczoraj nie wiedział jeszcze, czy lecąc z Ameryki, dojrzy przed zmrokiem brzegi Irlandji, a dziś rozmyśla już tylko nad zaspokojeniem wszystkich, tłumnie schodzących się klientek. Sklep jego cieszy się bowiem wielką popularnością wśród miejscowej płci pięknej. Wiele gospodyń przyjeżdża z drugiego końca miasta, żeby kupić trochę smalcu. Niezawsze jednak trud ich się opłaca. Nieraz Costes usuwa się ze sklepu, zostawiając za ladą trzy młode panny sklepowe. Gdy Costes jest, wszystkie klientki starają się mu przypodobać, ale napróżno, bo ma młodą żonę, w której jest bardzo zakochany.

Podobne połączenie bohaterstwa z mieszczańską codziennością jest możliwe chyba tylko we Francji. W Ameryce naprzykład jeden taki triumf, jakich Costes odniósł kilkanaście, zmienia pozycję społeczną, towarzyską, ekonomiczną — słowem, zmienia całe życie. Ale czy system francuski nie jest lepszy?

SPORT

Lekka atletyka

Zimowa zaprawa. Po okresie letnim i renowacji hali „ośrodka" rozpoczęła „Warta" zaprawę zimową z dniem 3 bm. w hali „ośrodka", wejście z ul. Bukowskiej, co środę i piątek od godz. 19 do 21 dla oddziału lekkoatletycznego, a w poniedziałek dla gier sportowych. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się w sekretarjacie klubu, Aleje Marcinkowskiego 26, tel. 18-43. (kom)

Pięściarstwo

Turniej z okazji 10-lecia sekcji pięściarskiej „Warty" wykazał, że przedwczesne były wróżby niejednych, iż w tym roku „zieloni" nie zdobędą drużynowego mistrzostwa Polski. Przeciwnie. Drużyna „Warty" jest nadal najpoważniejszym kandydatem do zaszczytnego tytułu i powinna go zachować zupełnie słusznie nadal na rok 1935. Najgroźniejszym jej rywalem jest niewątpliwie łódzki „IKP", więcej wszakże szans posiada nasz mistrz. — Gorzej natomiast ma się rzecz z narybkiem, w którym niewątpliwie są talenty, ilościowo wszakże prezentuje się on nieszczególnie. Toć nie zdołano przecież wystawić dwóch pełnych drużyn podczas turnieju, a w drugiej występowało nawet paru nowicjuszy.

W eliminacjach do drużynowych mistrzostw niespodziankę zrobił Śląsk, wykazując, że coś musi się bardzo źle dziać na tym terenie, który doniedawna był rezerwuarem pięściarzy i jest w nim w dalszym ciągu niewątpliwie, tylko pod względem organizacyjnym praca tam ogromnie szwankuje. — Żałować należy, że przy układaniu par PZB nie pomyślał o „Gedanji", której należy się specjalna opieka, ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa w Gdańsku dla sprawy polskiej. Powinna ona była wejść do finałów w. o., lub też dostać mniej groźnego przeciwnika, a nie jednego z faworytów do tytułu mistrza.

Piłka nożna

„Unja" i „KPW" 2:2 (0:0). Spotkanie towarzyskie odbyło się w Kościanie, gdzie mimo niepogody zebrało się około 500 osób. Gra żywa i ciekawa obustronnie prowadzona jednak fair. Wynik odpowiada przebiegowi gry.

„Sparta" Oborniki" i „Sokół" Poznań 2:2 (1:1). Mistrzostwo kl. C. Siły obustronne wyrównane. „Warta" II i „Czarni" Poznań 5:4 (2:1). Spotkanie towarzyskie.

„Sparta" i „Skra" 2:0 (1:0). Pierwsze spotkanie rozegrane w ramach meczu o mistrzostwo dzielnicy jeżyckiej. Zasłużone zwycięstwo lepszych gospodarzy, dla których bramki strzelili Wieczorek i Krusze.

Tennis

Perry przegrywa z Crawfordem. Na mistrzostwach Nowej Południowej Walji w Sidney (Australja) Perry przegrał z Crawfordem 5:7, 6:2, 3:6, 6:1, 5:7. W pojedyńczej pań w finale Angielka Round wygrała z Australijką Westacott 6:2, 6:0. (PAT)

Wioślarstwo

AZS — Poznań po szeregu sukcesów w sezonie ubiegłym przystępuje do treningów w basenie zimowym pod wprawnem okiem trenera - amatora p. M. Budzińskiego we wtorki, środy i soboty od godz. 17 do 21 i w niedziele od godz. 10 do 13. Treningi prowadzi się osobno dla regatowców i zaawansowanych, osobno dla początkujących. Zgłoszenia i informacje: sekretarjat AZS Zamek (wartownia) od godz. 16.30 do 18. (kom)

„Komedje wiedeńskie górą"

Jeżeli rzucimy okiem na długi szereg filmów, wyświetlanych na ekranach Poznania i zastanowimy się nad tem, jakie z nich cieszyły się największem powodzeniem, to przekonamy się bez trudu, że filmami temi były komedje austrjackie **„Wiosenna Parada" i „Czar wiedeńskiego walca",** które pobiły wszystkie rekordy kasowe i to nie tylko w Polsce, lecz we wszystkich bez wyjątku krajach, gdzie były wyświetlane. A więc nie żadne arcydzieła amerykańskie, lecz film austrjacki, a raczej europejski, niepozorny zdawałoby się, lecz jakże wartościowy w rzeczywistości. Nic w tem zresztą dziwnego bo z dawnych czasów filmu niemego i do chwili obecnej komedje austrjackie przewyższały znacznie wszystkie filmy komedjowe produkcji amerykańskiej.

O ile Ameryka dystansuje Europę w tworzeniu filmów monumentalnych filmów o wielkim rozmachu, pochłaniających moc pracy i pieniędzy o tyle w tworzeniu komedji nie dosięgnie nas nigdy, bo komedje austrjackie są niedoścignione pod względem artystycznym.

Jaskrawym tego dowodem może służyć czarująca komedja muzyczna p. t. „W Wiedeńskiej Kawiarence" zrealizowana przez króla reżyserów wiedeńskich Fryderyka Somera, znanego twórcy komedji filmowych jeszcze z czasów filmu niemego. Jego najnowsze dzieło „W Wiedeńskiej Kawiarence" jest niedoścignionym wzorem komedji muzycznej.

Jest to historja o pewnym muzyku, a raczej o dwóch muzykach z małej wiedeńskiej kawiarenki, historja w miarę sentymentalna, w miarę wesoła, z której reżyser potrafił stworzyć istne arcydzieło filmowe. Nic też dziwnego, że cieszy się ono **tak szalonem powodzeniem** na ekranach **Wiednia, Paryża, Pragi, Budapesztu** itd., dowodząc tem raz jeszcze, że komedja austrjacka przoduje zawsze i wszędzie.

Wkrótce będziemy zresztą mogli przekonać się o wartości tego najnowszego szlagieru europejskiego, bowiem film „W WIEDEŃSKIEJ KAWIARENCE" już wkrótce ukaże się na ekranie kinoteatru „Słońce".

ng 13 286

Mussolini wydawcą i dziennikarzem przed 20 laty

Gdy, poróżniwszy się z partją, wyszedł Mussolini z redakcji dziennika „Avanti", zmienił pogląd na kwestję neutralności Italji podczas wojny i stał się gorącym propagandystą haseł wojennych. W listopadzie 1914 r. założył własne pismo „Popolo d'Italia" w Medjolanie. Utrzymane w gorącym, niepohamowanym stylu artykuły Mussoliniego nadawały nowemu pismu zupełnie inny charakter, niż go miał „Avanti". Charakterystyczne dla „Popolo d'Italia" było motto pod tytułem: „Kto ma żelazo, ten ma i chleb".

Bohaterstwo mężczyzn

— O, dzisiejsi mężczyźni nie dokonywują czynów bohaterskich względem kobiet, jak to było w dawnych czasach.

— Nie wiem, czy tak jest. Przecież jednak żenią się z niemi.

BOŻE NARODZENIE W BETLEEM
Pielgrzymka do Ziemi Świętej połączona ze zwiedzaniem ATEN i Konstantynopola
18/XII — 2/I zł 750,-
Zapisy
WAGONS - LITS // COOK
Poznań, Pierackiego 12. ng 8

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na powodzian: Wacław Krupowicz (V. rata) 5 zł. — Na nowo złożono 798.50 zł, a razem z poprzednio wypłaconemi 12 317.72 zł.

Podziękowanie. Koło opiekuńcze Ochronki Dzieciątka Jezus na terenach P. W. K. składa niniejszem Bibljotece Uniwersyteckiej w Poznaniu najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawie ofiarowane 25 zł na biedne dzieci zamiast wieńca na trumnę ś. p. inż. Ludwika Malinowskiego.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 3 bm zgłoszono: Barbara Stałowska 27 dni Fryderyk Suchanek, przemysłowiec, 58 l. Ludwik Sobierajski, szewc, 79 l. Wojciech Sroka, cieśla, 81 l. Feliks Józef Męcina - Krzesz, artysta malarz, 74 l. Rozalja Rosenthal z d. Seelig, wdowa, 77 l. Leon Śmigielski 1 r. 5 m. 13 d. Mieczysław Misiaczyk, uczeń szkolny, 8 l. Stanisława Sierżantówna, uczennica szkolna, 10 l. Józef Hossa 1 r. 9 m. 18 d. Franciszka Trąmpczyńska z d. Frydrychowiczówna, wdowa, 86 l. Agnieszka Piwecka, służąca, 19 l. Regina Zajączówna, służąca, 23 l. Tadeusz Wolf, woźny miejski, 43 lata. Klara Brinckmann, bez zawodu, 68 l. Tadeusz Zaremba, uczeń szkolny, 10 l. Kazimierz Sypniewski, obuwnik, 63 l. Aleksander Sobieralski, złotnik, 21 l. Juljan Kucharski, woźny, 38 l. Jan Sikorski, robotnik 46 l. Zofja Mendykówna, robotnica, 21 l. Marjanna Palaczowa z d. Piątkówna, wdowa, 52 l. Anna Waszkiewiczowa z d. Mensfeld, wdowa, 87 l.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

RĄCZKI LILJOWEJ BIAŁOŚCI

delikatne i miękkie jak aksamit, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Panie subtelnemu kremowi „Prałatów"
KREM PRAŁATÓW
"PERFECTION"
ng 12 444

W poniedziałek, dnia 3 grudnia 1934 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matuchna, moja najdroższa żona, ś. p.
Rozalja z Pachów Koźlikowa
Pogrzeb odbędzie się w Katowicach z domu żałoby, ul. Damrota 8 w czwartek, dnia 6 grudnia 1934 r.
W nieutulonym żalu
córka, syn i mąż.
Katowice, Poznań.
zg 8301

Za liczny udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci żony mej
Władysławy
za wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia, a w szczególności Ks. Dziekanowi Laskowskiemu, Ks. Red. Foreckiemu, Wielebnemu Duchowieństwu par. św. Marcina, Kurk. Bractwu Strzeleckiemu i Klubowi Tennisowemu we Lwówku, Zarządom Okręgu Wlkp. i Obwodu Grodziskiego Związku Lekarzy, Przyjaciołom, Kolegom moim, Krewnym i Znajomym, składam na tej drodze serdeczne
Bóg zapłać!
Pg 8 489/00-58,72a/3
Lwówek.
Dr. Zb. Switalski
z synkiem i rodziną.

CUKIERNIA I KAWIARNIA G. ERHORN POZNAŃ FR. RATAJCZAKA 6/8
zg 8 024

STEMPLE KROMCZYŃSKI Św. MARCIN 47
Pg 7904

UŻYWAJ ZATEM

ZDROWIE — TO SKARB
ZIOŁA Dra BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1. — w katarach piersiowych, kaszlach, astmie . . zł 3,50
Nr. 2. — w złej przemianie materji, reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych, nieczystości cery „ 3,50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce „ 3,—
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską . . . . . „ 4,—
Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości . . . . . „ 5,50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . „ 4,—
Nr. 9. — przeczyszczające . . . . . „ 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni: Pg 7923-70.46

„POLHERBA", Kraków-Podgórze, Skrytka nr. 48 XVI.

Wyprzedaż starych win tokajskich

Niniejszem zawiadamiam uprzejmie, że z okazji nadchodzących Świąt zdecydowałem się na wyprzedaż reszty starych win tokajskich po cenach likwidacyjnych **o połowę niższych** od cen dotychczasowych.

		0,5 ltr.		
1904-ty	wytrawne	po zł 7.40	zamiast zł	14,80
1911-ty	5 putowe półsłodkie . .	po zł 10.00	zamiast zł	20,—
1911-ty	przetrawione . . .	po zł 11.25	zamiast zł	22.50
1901-szy	6 putowe półsłodkie .	po zł 14.50	zamiast zł	29,—
1880-ty	przetrawione . . .	po zł 15.00	zamiast zł	30,—
1866-ty	półsłodkie	po zł 22.00	zamiast zł	44,—
1848-my	półsłodkie	po zł 26.25	zamiast zł	52,50
1873-ci	Tokajska Esencja „Kapka"	po zł 34.00	zamiast zł	68,—
1827-my	Tokajska Esencja „Kapka"	po zł 41.00	zamiast zł	82,—

Wszystkie zaofiarowane gatunki przedstawiają najwyższe kreszencje.

Dom importowy win gronowych zał. 1876

KAROL RIBBECK

Pg 8488-49.12 właśc. Mgr. M. LISSOWSKI

POZNAŃ — UL. POCZTOWA 23.

Ostrzeżenie!

W okolicy Ostrowa pojawili się handlarze materjałami na ubrania, podszywając się pod naszą firmę. Nadmieniamy, że nasza firma żadnych domokrążców nigdy nie wysyłała i nie wysyła. Oszukańczych handlarzy prosimy oddać w ręce policji.

Edmund Rychter
Poznań i Ostrów Wlkp.
Pg 8 298/9

ng 13 066

Dla mej szwagierki wdowy, przystojnej, inteligentnej, lat 43 (2 córeczki) sytuowanej poszukuje

MĘŻA

inteligentnego, samotnego, 45—60 lat, który spłaci hipotekę 15—20 tys., nieruchomość wart. 100 tys. może przejąć na swoje imię. Panowie stosowni, również urzędnicy lub emeryci z mniejszym majątkiem łask. się zgłoszą. Sprawa honorowa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 8 289

Tapety — Ceraty
Linoleum — Chodniki kokosowe

Listwy sprzedaje najtaniej. Wysyłkowy Dom Tapet, Stryszyk, Poznań. Aleje Marcinkowskiego 19. ng 12 406

STAŁOPALNE

PIECE i KOMINKI

zdrowe, czyste powietrze i 50% oszczędności na opale. Piece wzgl. kominek Harding rozpala się raz na jesień i pali się nie gasnąc aż do wiosny. Ogrzewa mieszkanie do 4 pokoi wł. Temperaturę utrzymuje równomierną i nie wymaga żadnych napraw.

Repr. na woj. Poznańskie i Pomorskie.

STANISŁAW SIERSZYŃSKI
Poznań, ul. Strzelecka 14. Tel. 13-41.

Sprzedaż w firmie
„PRZEWODNIK", św. Marcin 30.

dz 4819

PLAC

z obszernemi zabudowaniami fabrycznemi, składnice i biura oraz mieszkanie, nadające się na każde przedsiębiorstwo, jak fabrykę lub składnice fabryczne z możliwością urządzenia bocznicy zupełnie tanim kosztem, gdyż zwrotnica na miejscu w śródmieściu Poznania od 1 stycznia 1935. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod **58,69.**

Pg 8487-58,69

Skład żelaza

od 40 lat dobrze zaprowadzony, w dużej miejscowości przemysłowej Górnego Śląska jest spowodu śmierci przy wpłacie 20 000 zł na sprzedaż. Oferty do Kurjera Pozn. zg **8244.**

Obelgę rzuconą na panią Józefę Majewską z żalem cofam i przepraszam.

zg 8297

Hans Dernow, Chełmońskiego 4

Orzeźwia i odświeża o każdej porze

Eau de Cologne

Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

Tg 1787

BACZNOŚĆ!

Każdy jest sprawcą swego losu!

Tak i tu, jeżeli spostrzeżesz, że włosy Ci zaczną wypadać, wówczas przypisz winę samemu sobie. Zaniedbywanie włosów mści się bowiem zawsze i niejeden już w młodym wieku staje się łysym. Wówczas robi sobie wyrzuty: Dla czego zawczasu nie dbałem o swoje włosy, pomimo, że pielęgnacja włosów jest tak prosta i mało kosztowna, bo Neo-Silvikrin dopomógł już tysiącom ludzi, więc dopomoże i Tobie.

Neo-Silvikrin jest to środek niezawodnie działający, wytworzony w sposób opatentowany z czyszczonych włosów, zawiera skoncentrowany pokarm dla włosów i posiada wysoko wartościowe dla odżywiania włosów składniki, pobudzające porost włosów. Ponadto Neo-Silvikrin usuwa łupież i nieprzyjemne swędzenie skóry na głowie.

Słowem: Jedynie Neo-Silvikrin uratuje Twoje włosy!

Prosimy podać nam swój adres na poniższym odcinku, a wyślemy WP. bezpłatnie próbkę Neo-Silvikrinu.
308

Adres Nadawcy
Nazwisko _____
ul. i nr. domu: _____
poczta: _____

Wyciąć i wysłać w **otwartej** kopercie, jako **„Druk"** opłaconej znaczkiem pocztowym 5 groszowym.

Laboratorjum Silvikrin, Gdańsk, Böttchergasse 23-27

ng 13 723

Państwowa Szkoła Budownictwa w Lesznie (woj. Pozn.)

ogłasza

wpisy do kl. I.

Szkoła obejmuje 6 kl. półrocznych. Ukończenie szkoły daje w służbie wojskowej i państwowej cywilnej uprawnienia szkoły średniej.

Warunki przyjęcia. Ukończonych 15 lat, świadectwo 7 kl. szkoły powszechnej, 3 kl. gimnazjum st. typu wzgl. 1 kl. gimnazjum nowego typu, jednoroczna praktyka w rzemiośle budowlanem, którą można wyjątkowo odbyć później.

Koszt utrzymania w mieście około 50,— zł.

Wpisy do kl. I. trwają do dnia 25 stycznia 1935 r.

Informacyj udziela Sekretarjat Szkoły.

(—) Inż. J. Przygodzki,
dyrektor szkoły.

ng 13 587

LICYTACJA MASY UPADŁOŚCIOWEJ.

W środę, 5 grudnia od godz. 10 począwszy oraz dni następne do czasu całkowitej wyprzedaży sprzedawać będę w firmie C. Ratt, ul. 27 Grudnia 4, I. ptr. na odpowiedzialność zainteresowanych najwięcej dającemu za gotówkę:

całkowicie urządzony skład szkła i porcelany, a mianowicie: serwisy do kawy i mokki, różne kryształy szlifowane i prasowane szkła, talerze, kompotjery, szklanki, kieliszki, szkła do zapraw, wazony, garnitury na biurka, oraz różne praktyczne przedmioty na prezenty.

Pg 8464 48,144

Brunon Trzeczak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca aukcjonator na woj. Poznańskie, Poznań, Wielkie Garbary 34. Tel. 21-26.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

1. KAMIENICE

Administracje
domów nieruchomości przyjmie energiczny obeznany w urzędach radny miasta najpoważniejszemi referencjami. Oferty Kurjer Poznański zdg 32 077

Kamienicę
komfortową centrum, dochód 9 000, cena 65 000, wpłaty 30 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 34 320

Kupię
dom czynszowy wprost od gospodarza Poznania, wpłacę 80—100. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 34 258

Kamienicę
rzeźnictwem wpłaty 15 000 sprzeda Radowicz, Piotra Wawrzyniaka 27 zdg 34 231

Kamienicę
kupię natychmiast, wpłacę 50 000 Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 349

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Meran
„Stefanja", dietetyczne Sanatorjum. Kuracje zimowe w klimacie suchym, słonecznym, alpejskim dla chorób serca, naczyń, żołądka kiszek, nerek, cukrzycy, reumatyzmu katarów dróg oddechowych natury nieguźliczej i rekonwalescentów, kuchnia djetetyczna, wszelkie wygody. Najlepsze urządzenie lecznicze. Dr. Binder zdg 34 235

2 PIENIĄDZ

900 zł
pożyczki bardzo dobry procent — krótki przeciąg czasu poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 251

Zakopane
znany Pensjonat Biała Róża — świetna kuchnia, pokoje słoneczne woda bieżąca ciepła i zimna przyjmie także zamówienia na święta ulica Witkiewicza 31. zdg 34 225

4. OSOBISTE

Unieważniam
legitymację studencką U. P. nr. 16 495. Marjan Kosmala. zdg 34 283

Uczciwy
stały nauczyciel pożyczy 1 200 zł procent według ugody plus sześciotygodniowy pobyt z utrzymaniem na wsi (obornicki) w lesistej, zdrowej okolicy (woda) dla chorowitego (tej). Oferty do Kurjera Pozn. zdg 34 314

Ostrzeżenie!
Podaje do publicznej wiadomości iż za długi, poczynione w różnych składach przez żonę moją Agnieszkę Matelską z d. Grabiak nie odpowiadam. Matelski Józef, — Jarochowskiego 28. zdg 34 017

Ostrzegam
przed nabyciem imiennych obligacyj Pożyczki Państw., książek leczniczych Bilsa, oraz łyżek platerowanych, które mi z mieszkania skradziono. Marjan Bessert, nadkomisarz Pol. Państw. w st. spoczynku. zdg 34 281

Wtorek
— to już inna sprawa chodzę tam gdzie dobra kawa wszak mam rację! na Hitlera!
kawa!
tylko u Webera (Nowa 4). ng 13 774

6. OŻENKI

Urzędnik
własne mieszkanie, lat 35, poszukuje panny, inteligentnej, gospodarczej, celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 304

Dla
mej znajomej lekarki, lat 31, poszukuje męża nie dzisiejszych zapatrywań, lat 35 — 45. Ziemianie, wyżsi wojskowi i urzędnicy mają pierwszeństwo. Rzecz traktuje się bardzo poważnie. Oferty pod Kurjer Pozn. zdg 34 347

Panna
lat 30, posiadająca 25 000 i wyprawę wyjdzie zamąż. Biuro „Przyszłość", Strzałowa 3. zdg 34 329

7. SPRZEDAŻE

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51
zdg 33 073

Podarki poleca okazyjnie.
„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 8 148-57.486

Otworzyłem
dział zabawek, sprzedaje najtaniej. St. Pełczyński, 27 Grudnia 1. ng 12 995

Samochód
2-osobowy gotówka za 650 zł sprzedam. Ozorkiewicz, Pniewy, stolarnia. ng 13 726

Meble
także wyścielane. Fabryka Mebli Rynek Śródecki, skład Żydowska 4. zdg 33 927

Najlepsze parcele budowlane
w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzką a Słoneczną tuż przy tramwaju. — Informacje: Wierzbięcice 20, m. 3, telefon 78-30. Pg 8141-57.442

Orzechy
włoskie 10.50 zł., jądra 22.— zł, miód pszczelny 15.— zł, pięciokilowe franco. Sagorowicz, Zaleszczyki. zdg 34 027

Lustro
z marmurową płytą i konsolki do sprzedania. Gasiorowskich 10 — m. 8 — II piętro. zdg 34 102

Meble kuchenne
najtaniej. Łąkowa 4a, stolarnia. zdg 33 469

Marmury
białe i kolorowe najtaniej
„Carrara"
przemysł marmurowy Przemysłowa 27 tel. 60-49. zdg 30 453

Sprzedaż — Naprawa

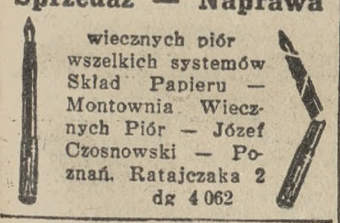

wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2 dg 4 062

Centrala mebli
Wielka 26, poleca meble po cenach najniższych. Pg 7903-11,11

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane, najkorzystniej: Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ng 12 692

Urządzenie domowe
używane kompletne, oddzielne, okazyjnie sprzedaje — kupuje
Polski Dom Komisowy
Stary Rynek 44, wejście z Woźnej. ng 12 648

Również Pan
winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, Stary Rynek 83. Pg 7 926-13.81

Koszule — Krawaty — Pulowery

Kapelusze
najtaniej tylko u
Cegłowskiego
Pocztowa 5. ng 13 746

Skład
artykułów męskich towarem lub bez zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 327

Tartak
jednotrakowy, położony przy lasach państwowych, stacja kolejowa w miejscu tanio sprzedam Oferty Kurjer Poznański zdg 34 312

Skład
kolonjalny towarem, magiel 3 pokoje, objęcie 3 500. Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 34 363

Pianino
pierwszorzędne. Wojciecha 2 a — 8. zdg 34 359

Magiel
składowy. Grobara. Warszawska 5, Śródka. zdg 34 365

Skład kolonjalny
dobrze zaprowadzony, magiel — mieszkanie przy Focha, cena 5000 Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 34 238

Fortepian
za 500 na dogodnych warunkach sprzeda B. Sommerfeld, 27 Grudnia 15 ng 13 087

Kapelusze

najnowsze fasony i kolory poleca
Piotr Pluciński
tylko
Stary Rynek 37 - Dom Czerwonej Apteki. ng 13 701

Futra
damskie, karakułowe, piżmowcowe, źrebce, spody pod futra, wydry, skóry wszelkiego rodzaju sprzedaje po niskich cenach gwiazdkowych. Łajewski, Poznań, Pierackiego 20. Pg 8 403-48.152

Pianino
zagraniczne tanio. Strzelecka 26 m. 3. zdg 34 285

Skład
owoców dobrze zaprowadzony — sprzedam. Informacje Fa Laszkiewicz, Wielka 8. zdg 34 284

Radjoaparat
trzylampowy na anodówkę korzystnie sprzedam. Górna Wilda 93 m. 5. zdg 34 287

Pianino
750 zł krzyżowe okazyjnie. Bron. Pierackiego 14 Kwiatkowski. zdg 34 197

Telefunken
4 lampowy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 253

Automaty do amer. bilardów
wyrób krajowy oraz kompl. bilardy, cena przystępna. Zgłoszenia Poznań, Długa 9 m. 2 part. lewo. zdg 34 255

Tanio
szyfonierkę, pościele. — Dąbrowskiego 52 m. 5. zdg 34 266

Singera
damska, okrągła, tanio. Asnyka 3—8 (Jeżyce). zdg 34 275

Futro
60.— brązowe damskie. Adres Kurjer Pozn. zdg 34 245

Singera
damska (okrągła). Wały Kościuszki 3, m. 5. III. zdg 34 250

Fortepian
krzyżowy zagraniczny, śliczny ton dla znawcy. Działyńskich 9, m. 13. zdg 34 292

Telefon 36-62
„Ignis" Tama Garbarska, plac kolejowy I dostarcza w dom po nizkich cenach najprzedniejsze gatunki górnośląskiego węgla, koksu, brykietów w każdej ilości. zdg 34 294

Jadalnia
nowoczesna tanio. Stolarnia Bukowska 9. zd 34 297

Fotel
skórzany — leniwiec
Zegar
duży stojący z obudowaniem — tanio. Matejki 2, m. 2. zdg 34 300

Klubowy
garnitur elegancki jak nowy sprzedam. Grobla 4, m. 2. zdr 34 222

Składnicę
szkła, butelek dobrze zaprowadzoną sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 303

Fryzjerzy
żelazka ruch. Deuss para 16.80; Foeny. Radioluxy, Maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki niezrównane poleca okazyjnie Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. dg 4362

Rzadka okazja
Drogerja, obrót miesięczny zł 3 500 z powodu choroby zaraz tanio do sprzedania. Poważni i szybko decydujący się refl. zgłoszą się do Kurjera Poznańskiego zdg 34 311

Maszyny
do pisania liczenia naprawia. — Kasztelan, Strzelecka 15. zdg 34 207

Obrazy
Kopernik, Rejtan sprzedam Konopnickiej 15, I. zdg 34 210

Skrzydło
czarne Ziems i kilim tanio. Garaż Międzynarodowy, Brama Debińska zdg 34 215

Dogę
9 miesięczną tanio. Kraszewskiego 9b — 5. zdg 34 229

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3, Koniecki. zdg 33 748/9

Materace
tapczany, kanapy, leżanki, łóżka metalowe, składane, dziecięce. Strzelecka 31, skład. Przyjmuję asygnaty „Kredyt". zdg 34 350/1

Jadalnie — Sypialnie
tapczany, kanapy, leżanki, klubowe, garnitury, alabastry, biurka najtaniej. Dom Komisowy, Wroniecka 6/8. ng 13 773

Kolonjalkę
maglem, mieszkaniem 1200. Adres Kurjer Poznański zdg 34 307

Gospodarstwo
75 mórg pszennej, zabudowania inwentarze kompletne 20.000,— wpłaty 8.000.— Kwiatkowski — Poznań, Działyńskich 10. zdg 34 337

Sprzedam
kurtkę podszytą futrem bardzo tanio. Wiadomość Plac Bernardyński 1, m. 5 u p. Frankiewiczowej. zd 34 329

Bielizna
stołowa, nowa, okazyjnie. Kopernika 8 — 5. zdg 34 395

Skład
kolonjalny, mieszkaniem, towarem sprzedam. Strzałkowski — Ostrówek 10. zdg 34 443

Sprzedam
w dużem mieście powiatowem z powodu choroby skład detal-hurtowy towarów kolonjalno - spożywczych specj. tłuszcze lub przyjmę wspólnika z gotówką. Zgłoszenia B. Jewasiński, Gniezno, Zielony Rynek 2. ng 13 777

Motocykl
na biegu, światło, sygnały Bocha „FN" 350 ccm sprzedam. Zgłoszenia w czwartek 15—17, piątek od 11—13 Konopnickiej 22 I ptr. zdg 34 507

Remington
maszynę do pisania sprzedam. — Kozia 8—8. zdg 34 386

Maszynę
damską Singera. Wodna 6, m. 2. zdg 34 353

Koń
biegunach, piec żelazny, Kopernika 10 — 6. zdg 34 360

Łóżka
metalowe nowoczesne — tapczany, kuchnie, meble dziecięce — Specjalność: Białe meble. Asyg. Kredyt
„Sprzęt Domowy"
św. Marcin 9/10. ng 13 741

Konia
sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 14 m. 3. zdg 34 385

Pianina
Eckego, nowe, krzyżowe na płycie metalowej o pięknym tonie na spłaty, ceny konkurencyjne. Skład instrumentów, Podgórna 14. zdg 34 381

Dom
we Wrześni w najruchliwszej ulicy, 2 składy, dochód 5 050, cena 37 000, wpłaty 15 000, reszta 20 lat. B. Wawrzyniak, Września Pozn. 31. ng 13 779

Maszynę
do pisania. Piekary 5—11. zdg 34 410

Rzadka okazja
Jadłodajnię centrum miasta — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 397

Wagę
marmurową rzeźnicką sprzedam. Pocztowa 28 cukiernia. zdg 34 481

Futro
czarne źrebce sprzedam. Św. Marcin 45a m. 5. zdg 34 480

Maszynę
cukiernicza, dwuramienną do bicia sprzedam tanio. Kraszewskiego 13 podwórze. zdg 34 479

Skład delikatesów
ruchliwej ulicy dobrze zaprowadzony 3 500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 478

Maszynę pisania
wzamian radja zamienię. Bukowska 9 m. 1. zdg 34 476

Jadalnie
nowoczesne za bezcen. Stolarnia Chłapowskiego 9 (Wilda). zdg 34 472

Pianino
sprzedam. Młyna 17 m. 7. zdg 34 473

Singera
damską tanio. Szewska 11 m. 4. zdg 34 469

Stół
mahoniowy. Murna 3 Filor. zdg 34 465

Łóżka
tanio— kapelusze. Focha 64. zdg 34 417

Tanio sprzedam
kraty rozsuwane, piece przenośne w dobrym stanie i szamotowe, akwarjum z rybkami oraz meble wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje
Polski Dom Komisowy
Woźna 44 przy Rynku. zdg 34 414

Resztówka prywatna
550 morgowa, ładnie położona, wola, las, szosa, ziemia drenowana, budynki wspaniałe, gotówka 60 000. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19-58. zdg 34 413

Dwie
konne dorożki, kompletne na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dg 4 369

Skład
kolonjalny 3 pokojowem mieszkaniem, maglem. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 494

Piece
kaflane 2. Dąbrowskiego 88—6. zdg 34 493

Okrągłe stoły
sprzedam. Informacje Jezuicka 5 księgarnia. zdg 34 490

Skład
kolonjalny mieszkaniem, dobrze zaprowadzony Adres Kurjer Poznański zdg 34 434

Sypialnię białą
jak nową tanio sprzedam. Polna 5, m. 11. zdg 34 422

Fryzjerstwo
centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 421

Brylanty
stare złoto, srebro kupuje i płaci najwyższe ceny W. Kruk, jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6. zdg 34 487

Skład
pieczywa nadający się na skład kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 34 501

Obraz
olejny Kuropatwy Weicherta lustro duże. Przecznica 6, skład zdg 34 497

10. MAJĄTKI

Majątek
440 pszennej, drenowanej, zabudowania, inwentarze kompletne 110.000, — wpłaty 75.000, Kwiatkowski. Poznań, Działyńskich 10 zdg 34 339

Majątek
500 mórg, zabudowania, inwentarze kompletne, urocza okolica, miasto gimnazjalne 75.000 — wpłaty 30 000.— Kwiatkowski — Poznań, Działyńskich 10. zdg 34 338

11. KUPNA

Starożytności kupuje
„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 8 147-57.487

Maszynę
krawiecka Singera używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 278

Mleczarnię
kupię lub wydzierżawię, gotówką, podanie ceny. Szczegółowy opis Kurjer Pozn. zdg 34 190

Repozytorjum
do nabiału, delikatesów, skład Jezuicka 3. zdg 34 301

Kupuje
drób. dziczyznę, masło, mleko, Mleczarnia, Jezuicka 3. zdg 34 302

Kupię
stół składowy z gablotką. Oferty z ceną, rozmiary do Kurjera Poznańskiego zdg 34 217

„Sisal"
sznurek w klębkach kupię. Oferty, cenę Kurjer Poznański zdg 34 211/12

Balanc
lub sztancę okazyjnie kupię. — Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 34 321

Kupię
lalkę, wózek, pokoik. Oferty, cena Kurjer Poznański zdg 34 315

Kupię
prężałkę do firan rollwagę. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 368

Dywan
dobrze utrzymany. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 407

Pompę
do wody kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 491

12. DO WYNAJĘCIA

6 pokoi
z przynależnościami, na mieszkanie lub biura, nadające się dla lekarza lub adwokata, przy ulicy 27 Grudnia nr. 2 I ptr. natychmiast do wynajęcia. Bliższych informacyj udzieli administrator kamienicy — ul. Kantaka nr. 2 m. 7. Pr 8 476-48,167

Trzypokojowe
frontowe z meblami, miesięczny niski czynsz, gaz, elektr. zgodą gospodarza odstąpię. Adres Kurjer Poznański zdg 34 276

Św. Marcin
3-pokojowe, komfortowe, nowoczesnemi meblami dzierżawa 60,— odstąpię. Oferty Kurjer Poznański zdg33 649

3-pokojowe
śródmieście, słoneczne, balkon, elektryczność, warunek przejęcie nowoczesnej jadalni za zgodą gospodarza. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 34 416

Próżny
pokój zaraz wynajmę lub 15 bm. Zacisze 2, m. 5. zdg 34 230

Jednoizbowe
czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 460/1

Mieszkanie
pięciopokojowe śródmieście zaraz do wynajęcia od gospodarza wprost wraz ubikacjami na warsztat mechaniczny. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 388

2
pokoje kuchnia, gaz, elektryczność zaraz lub 1. 1. do wynajęcia. Górna Wilda 196. zdg 34 378

Czteropokojowe
łazienka 80 Wilsona, trzypokojowe łazienka 57, centrum dwupokojowe 37 wynajmie zaraz „Pawilon", Marsz. Focha 15. zdg 34 377

Pokój
z kuchnia wynajmie gospodarz, czynsz roczny Chwaliszewo 56 zdg 34 346

Pokój
kuchnia Solacz, wolne, inteligentnym. Hoffmann, Urbanowska 7. zdg 34 447

Mieszkanie
2 pokojowe Wierzbięcice odstąpię z jadalnią, czynsz 35 złotych. Adres Kurjer Pozn. zdg 34 383

Mieszkanie
6 pokojowe odrenowowane Wały Zygm. Augusta 2 od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia stróż. zdg 34 405

Dwupokojowe
mieszkanie wynajmę, urzędnikowi. Św. Marcin 1, skład futer zdg 34 246

Do
wynajęcia 3 pokoje wysoki parter od właściciela. Telefon 75-26 godzina 17-19. zdg 34 403

3
pokoje komfort wynajmę. Strzałkowski, Ostrówek 10. zdg 34 442

Bezdzietnym
umeblowany 1 wzgl. 2 kuchnia. Wierzbięcice 30 m. 4. zdg 34 425

5
pokoi z wszelkiemi przynależnościami przy pl. Działowym 5 I. ptr. do wynajęcia. Informacje M. Malinowski, St. Rynek 57 tel. 11-89. zdg 34 485

13. SZUKA MIESZK.

Poszukuję
stróżostwa domu z wszelką naprawa (metalowiec). Oferty Kurjer Poznański zdg 34 198

Emeryt
poszukuje 2—3 pokoi kuchnią cena, warunki Kurjer Poznański zdg 34 254

Cztero
wzgl. 5 pokojowe mieszkanie ewtl. z ogrodem poszukuje pewny płatnik. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 262

4—5
pokoi śródmieściu lub pobliżu poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 277

Młodzi bezdzietni (chemik)
poszukują dwupokojowego kuchnią ewtl. balkonem
od 1 maja
1935, pół roku zgóry. Oferty Orędownik d 4268

Poszukuję
się 1—3 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 209

1—2
pokoi z kuchnią poszukuję zaraz wprost od gospodarza, śródmieście. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 219

Urzędnik
państwowy poszukuje 2 lub 3 pokojowego kuchnią czynsz miesięczny. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 361

Adwokat
szuka mieszkania 2—3 pokoje, nadające się na prowadzenie kancelarji, ewent. obejmie część mieszkania. Oferty tylko z podaniem ceny do „Par" Al. Marcinkowskiego 11 pod 49,14 Pg 8491-49,14

Poszukuję
dwu- trzypokojowego od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 426

15. POKOJE UMEBL.

Duży
jasny klatki elektryczność panom, panom lub rzemieślnikom na pracownię odnajmę. St. Rynek 89 — 3. zdg 34 325

Marcina
41—10. zdg 34 191

Przy Zamku
elegancki, utrzymaniem — bez. Wały Jana 11—2. zdg 34 194

Niekrępujący
elektr. pani-panu, własną pościelą. Mostowa 31, m. 10. zdg 34 293

Pokój
elektryka zaraz. Kręta 24, m. 7. zdg 34 298

Pokój
jedno - dwuosobowy panom zaraz. Niegolewskich 6, m. 5. zdg 33 265

Dla 1—2 panów
blisko dworca i poczty. Gasiorowskich 10, m. 8 — II piętro. zdg 34 101

Solacz
eleg. dwuosobowy, ciepły z utrzymaniem tel. łazienką. Mazowiecka 63. zdg 34 214

Pokój
frontowy niekrępujący. Działyńskich 11, parter, lewa, Matuszek. zdg 34 318

Zaraz
klatki schodowej. Wszystkich Świętych 8 m. 8. zdg 34 463

Klatki
niekrępujący, frontowy, elektryczność panu. Różana 11 — 29. zdg 34 367

Niekrępujący
od zaraz. Masztalarska 5a — 9. zdg 34 335

Niekrępujący
zaraz lub później. Wielkie Garbary 33—7. zdg 34 387

Skromny
zaraz Wały Król. Jadwigi 50a m. 1. zdg 34 382

Pokój — Pokoik
Łąkowa 7—10. zdg 34 398

Nowomiejski
6a—25 pokój utrzymaniem, bez. zdg 34 396

Pokój
40.—, ogrzewanie 12.— zł. Szkolna 3 m. 16. zdg 34 482

Kręta
4 II prawo, także przyjezdnym. zdg 34 471

Pokój
frontowy Kraszewskiego 13, m. 7 zdg 34 435

Dwuosobowy
Marsz. Focha 15. Kiosk. zdg 34 415

Kręta 24
— 4 niekrępujący, elegancki — ciepły utrzymaniem. zdg 34 441

Łąkowa
16 — 5. zdg 34 394

Pokój
Dąbrowskiego 76 m. 21. zdg 34 439

Niekrępujący
Dąbrowskiego 49, m. 24. zdg 34 436

Dwuosobowy
czysty, ciepły kulturalnym Dąbrowskiego 24 — 11. zdg 34 435

Kopernika
10 — 6. zdg 34 358

Tanio
klatki zaraz. Kręta 24—16. zdg 34 477

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem) pianino. zdg 34 474

16. SZUKA POKOJU

Matka
z córką poszukują umeblowanego pokoiku Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 286

Pokoju
umeblowanego taniego poszukuje urzędnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 288

Pokoju
do 25, utrzymaniem 70, okolica Bank Rolny. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 273

Klatki
niekrępującego. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 281

programy radjowe

WARSZAWA

Środa, 5. 12. 1934 r.

6,45 audycja poranna; **12,10** koncert orkiestry Karasińskiego i Kataszka; **15,35** przegląd giełdowy; **15,45** fragment teatralny; **16,00** „Tańce różnych narodów"; **16,45** „Chwilka pytań"; **17,00** pieśni w wyk. Liljany Zamorskiej; **17,25** „Przyjaciółki" odczyt wygł. p. Zofja Popławska; **17,35** Robert Quiter: Dziecinna uwertura (płyty); **17,50** poradnik sportowy; **18,00** „Skrzynka rolnicza"; **18,45** recital skrzypcowy Stefana Frenkla; **18,45** „Własność prywatna jako funkcja społeczna" — wygł. dr. Kazimierz Studentowicz; **19,00** koncert chóru Orawskiego. Transmisje z Katowic. **19.20** pogadanka aktualna; **19.30** D. c. koncertu chóru. **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** wieczór Mickiewiczowski — (Tr. z Wilna); **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce"; **21.00** koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. **21.30** „Włosi w Krakowie" Odczyt w języku włoskim. **21.40** Fr. Chopin: Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 65. **22.00** koncert reklamowy. **22.15** muzyka taneczna z danc. „Paradis".

POZNAŃ

Poznań — 13.05 utwory skrzypcowe z płyt; **15.45** „Pasteur i jego szkoła" wygł. dr. J. Rzóska; **15.55** pogadanka dla kobiet; **18.00** program czwartków literackich w pałacu Działyńskich, wygł. dr. K. Troczyński; **21.30** „Które miasta i okolice Wielkopolski wydały najwięcej znanych ludzi", wygł. prof. Szyperski; **22.15** muzyka taneczna z płyt.

ZAGRANICZNE

Huizen — 20.40 muzyka lekka; **23.40** płyty. **Kowno — 19.30** tr. z teatru. **Radio Paris — 21.00 wusterhausen — 15.15** zagadki „Zampa" op. Herolda. **Koenigsmuzyczne; 20.10** recital **fort. E.** Erdmanna; **23.00** muzyka tan. z [illegible] **18.00** „Carmen". **Oslo — 21.00** koncert wieczorny. **Kalundborg i Kopenhaga — 20.00** radjobal; **23.00—01.00** muzyka taneczna. **Motala i Sztokholm — 20.00** amerykańska muzyka taneczna. **Budapeszt — 19.15** płyty; **22.20** muzyka cygańska; **23.00** muzyka taneczna. **Stuttgart — 18.30** „Tańczący Globus" podróż muzyczna z płyt; **21.10** koncert. **Ryga — 20.15** „Faust" op. Gounoda. **Wiedeń — 16.05** arje w wyk. Szaljapina; **19.35** koncert z okazji 25-lecia wiedeńskiej akademji muzycznej; **23.00** koncert wieczorny; **23.50** muzyka taneczna. **Praga — 10.15 i 11.05** muzyka salonowa; **12.35** koncert ork. policyjnej z Mor. Ostrawy; **15.55** koncert ork. mandolinistów; **19.10** koncert ork. wojskowej; **19.55** muzyka kameralna; **20.50;** koncert utw. Forstera. **Kolonja — 21.10** utwory Brahmsa; **22.35** muzyka lekka. **Hamburg — 21.20** „Trubadur" — fragm. op. Verdiego. **Beromuenster — 19.50** „Manon Lescaut" tr. op. Pucciniego z Zurychu. **Bukareszt — 20.00** koncert solistów; **21.0[illegible]** koncert wieczorny. **Rzym — 20.45** „Rigoletto" op. Verdiego. **Medjolan — 19.00** muzyka lekka; **20.45** „Gejsza" opt. Jonesa, następnie płyty.

Odpowiednia REKLAMA w okresie gwiazdkowym przyczyni się do zbycia artykułów i **powiększy obroty.**

Pokoju
komfortowego doborą usługą, utrzymaniem poszukuje wyższy urzędnik. Oferty szczegółami Kurjer Poznański zdg 34 291

Pokoiku
15,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 308

17. LOKALE

Ubikację
hurtownię lub warsztat wynajmie gospodarz Półwiejska 2. zdg 34 052

Skład
wraz z pokojowem mieszkaniem i 4-pokojowe mieszkanie w nowym domu do wydzierżawienia. M. Focha 56 zdg 34 162

Skład
trzypokojowem mieszkaniem — kuchnią, łazienką, piwnicami — Kantaka 7. Zgłoszenia stróż — podwórze zdg 33 874

Poszukuję
mniejszego składu z pokojem zaraz lub od stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 264

Właściciel
wydzierżawi skład kolonjalny od stycznia. Wszystkich Świętych 3 narożnik. zdg 34 268

Lokal
restauracyjny każdą branżę tanio. Wielka 14 — 11. zdg 34 432

18. DZIERŻAWY

Piekarnię parową w Gdyni, rzeźnictwo w Gdyni
zaraz wydzierżawię, ewtl. sprzedam. Do objęcia każdego potrzeba dzierżawy ca 8 000, kupno ca 25 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 028

TEATRY

Poznań, wtorek, 4. 12.
TEATR POLSKI: — Dziś Kobieta i jej tyran".
Środa, 5. 12. „Kobieta i jej tyran".
Czwartek, 6. 12. „Kobieta która kupiła sobie męża"
TEATR WIELKI (Opera): „Czart i Kasia".
Środa, 5. 12. „Wiedeńska krew".
Czwartek, 6. 12. Koncert symfoniczny.
TEATR WIELKI: KONCERTY SYMFONICZNE: Czwartek, 6. 12. V koncert symfoniczny. Dyrygent. Tadeusz Mazurkiewicz. Solista Wiktor Łabuński, fortepian.
TEATR NOWY: Dziś: — Człowiek, który nie pije.
Środa, 5. 12. „Człowiek, który nie pije".
Czwartek, 6. 12 „Człowiek który nie pije".

KINA
APOLLO METROPOLIS
NASZE KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE
KINA

Poznań, wtorek, 4. 12.
APOLLO: „Maskarada".
CORSO: „W sidłach szaleńca".
EUROPA: „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa"
GWIAZDA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
METROPOLIS: „Maskarada".
MOJE: „Świat bez mężczyzn".
ORZEŁ: „Bohater z Rio Grande".
OŚWIATOWE T. C. L.: — 1. „Donowan", 2. „W kraju Hawajów".
RENAISSANCE: „Hrabia Zarow".
SFINKS: „Dzieje Grzechu".
SŁOŃCE: „Melodje cygańskie".
TĘCZA-Łazarz: „Uśmiech szczęścia".
TĘCZA-Wilda: „Król Królów".
WILSONA: „Wesoły Karawaniarz".

Domek
4 pokoje kuchnia, stajnia, pół morgi ziemi wydzierżawie lub sprzedam, dojazd autobusem St. Rynek. Włodarczak, Naramowice 9. zdg 34 203

Poszukuję
składu mieszkaniem, warsztatem na rzeźnictwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 224

Gościniec
kolonjalka tanio zaraz wydzierżawi. Inwalidzi pierwszeństwo. Ginter, Gulcz, poczta Czarnków. zdg 34 232

Rzeźnictwo
stare zaprowadzone, nadające się i na mleczarnię, urządzeniem, mieszkaniem przy głównej ulicy Ostrowa (Wielkp.) z powodu choroby wprost od właściciela do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański 13 775

Odstąpię
obszerny skład spożywczy, obszerne mieszkanie z telefonem, dzierżawa przystępna. Raszke, Gniezno, Poznańska 22. ng 13 776

22. ZGUBY

Kanarek
uciekł. św. Józefa 5 m. 10. zdg 34 202

Portmonetka
obrączka ślubna, pierścionek ametystowy, biedny, bezrobotny, wynagrodzenie, Strzelecka 5, mieszkanie 7. zdg 34 213

23. ROZMAITE

Haftuję
szyję bieliznę i wykonuje włóczkową pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 505

Kuśnierka
przyjmuje dom i domach. Żupańskiego 3—5. zdg 35 384

Swędzenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z ługutkiem). — Nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 12 394

Śniegowce
damskie męskie dziecięce wszelkiego rodzaju w bardzo wielkim wyborze
Fr. Rogoziński,
Wielki Magazyn Obuwia. Poznań, Stary Rynek 64
Pg 7942-42 243

Możemy gwarantować jakość naszej bielizny zawodowej
gdyż z własnej Fabryki Bielizny J. Schubert. Dom Płócien. Wrocławska 3.
Pg 7944-42.13

Odciski
radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „Ego". Do nabycia w drogerjach. ng 12 731

Chłopca
rocznego oddam na własność, uczciwe ręce. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 240

Koncesji
na wyszynk wódek poszukuję zaraz. Zgłoszenia skierowywać Poznań, Piotra Wawrzyniaka 13 skład kolonjalny Kędziora. zdg 34 228

Trwała ondulacja
systemem parowem wykonuje fachowo Salon „Helena", Marcina 14. zdg 34 450

Akuszerka
Błaszczakowa Palacza 75 przyjmuje panie, udziela porady, pomocy położniczej. zdg 31 728

24. NAUKA

Przygotowuję tanio do 6 klasowego
egzaminu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 290

Maturzysta
potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 256

Szkoła tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 34 265

Pomocy
w łacinie polskim Kl. VII poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 220

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 początek
3 stycznia.
zdg 33 645

26 SZUKA POSADY

Panna
szuka posady w piekarni cukierni lub w kolonjalce za utrzymanie ze spaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 179

Panienka
lat 19, szuka posady za kaucją w cukierni wzgl. piekarni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 33 642

Krawcowa
dzielna szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 205

Młoda
uczciwa poszukuje posady prac domowych lub dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 208

Dziewczyna
z prowincji z gotowaniem do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami poszukuje posady od Nowego roku lub zaraz. Zna także obsługę i język niemiecki Oferty proszę do Kurjera Pozn. zdg 34 226

Siodlarz
tapicer, odpowiednia siła, 10 lat praktyki poszukuje posady samodzielnej na majątku od 1. 4. 35, okolica obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 227

Samotna
panienka szuka posady (biuro-skład) Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 234

Szukam
miejsca celem ukończenia nauki szewskiej mam 2½ roku nauki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 235

Pielęgniarka
szuka posady do noworodka. — Oferty Kurjer Pozn zdg 34 242

Praczka
czysto pierze prosi Łask. Państwa o udzielenie jej prania. — 3.50 dziennie. Oferty Orędownik d 4318. Okolica obojętna.

Bardzo
zdolna buchalterka—bilansistka, pierwszorzędne kwalifikacje znajomość różnych systemów, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Poznań zdg 28 139

J. Schubert
Wrocławska 23
Fabryka Bielizny
BIELIZNA
PŁÓTNA
FIRANY
KOŁDRY
POŃCZOCHY
WYPRAWY
Pg 8 404 49 17

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 248

Dziewczyna
poszukuje posady do wszelkich prac z gotowaniem, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 201

Lekarz
szuka posady lub zastępstwa na skromnych warunkach. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 252

Kelner
kaucja 200 zł poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 364

Fryzjer
biegły, uzdolniony szuka posady zaraz. Oferty podaniem warunków Toporowicz, Mierzejewo — poczta Jarząbkowo pow. Gniezno zdg 31 450

Posady
inkasenta lub woźnego przy kaucji 1000 zł i pewnym zabezpieczeniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 445

Dziewczyna
do wszystkiego zaraz. Pocztowa 29, m. 11. zdg 34 376

Krawcowa
pierwszorzędna, Warszawianka, poszukuje posady dom poza dom. Małeckiego 32—16. zdg 34 188

Panienka
uczciwa, czysta, znająca prasowanie sztywnej bielizny, szycie, gotowanie, przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 280

Kresowianka
inteligentna, praktyczna, poszukuje pracy sekretarskiej (maszyna) wychowawczej lub gospodarczej, świadectwa, polecenia. — Warszawa-Praga, Środkowa 6 m. 10 Radziejewska. zdg 33 223

Pomocnik
piekarski poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia J. Stin, Gdynia, ul. Żeromskiego 2a ng 13 755

Fotograf
retuszer poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 199

Posługi
z gotowaniem i praniem szukam zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański 34 156

Urzędnik gospodarczy
lat 30, na skromny deputat z ukończoną szkołą rolniczą, wydziałową i 10-letnią praktyką gospodarczą poszukuje posady od 1. 4. lub 1. 7. 35 w Poznańskim i na Pomorzu. Obecnie w niewypowiedzianej posadzie samodzielnej 5 rok. Łask. oferty uprasza do Kurjera Poznańskiego zdg 33 009

Szukam
posady z odpowiednią kaucją w roli inkasenta wzgl. woźnego. — Oferty Kurjer Poznań zdg 33 641

Uczciwa
poszukuje posady z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 317

Nauczycielka
dyplomowana, młoda, energiczna szuka posady, francuski. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 200

Rzeźnik
dobry fachowiec i biegły w zawodzie swoim, szuka posady. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 34 366

Obowiązkowa
sumienna dziewczyna poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 306

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 259

Poszukuję
posługi od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 269

Sierota
nawskroś uczciwa, lat 22 szuka posady do dzieci lub samotnej osoby. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 274

Dziewczyna
wiejska potrzebna. Mylna 1 — 11 zdg 34 495

Kucharka
przychodnia szuka posady od zaraz lub 15. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 500

Posługaczka
szuka posługi od zaraz z gotowaniem i praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 499

Przyjmę
posługę z praniem, referencje — dobre. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 334

Dziewczyna
skromna, uczciwa poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 333

Dziewczyna
znająca cokolwiek gotowanie i szycie szuka miejsca zaraz do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 374

Posługaczka
uczciwa szuka posługi praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 409

Krawcowa
dobra dom poza dom szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 406

Pielęgniarka
do niemowlęcia i panna do starszych dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 419

Magistra
farmacji praktyką poszukuje posady, zastępstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 464

Posady
biurowej poszukuje absolwent szkoły handlowej. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 411

Młoda
dziewczyna poszukuje posługi — chętnie cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 492

Gospodynie
kuchmistrzynie, dziewczyny, gotowaniem. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdg 34 427

27. WOLNE MIEJSCA

Podróżujący
odwiedzający regularnie składy kolonjalne po wsiach otrzyma dodatkowe zastępstwo artykuł pierwszej potrzeby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 34 121

Ładne lokale na biura
nadające się także na praktykę lekarską lub adwokacką w centrum miasta, 4 pokojowe z przynależnościami na wysokim parterze, przy ruchliwej ulicy, wprost od właściciela domu, bez odstępnego za czynszem miesięcznym do odnajęcia. Oferty uprasza się złożyć do eksped. Kurjera Pozn. pod dg 4363.

Fryzjerka
dzielna od zaraz lub 15. 12. miesięcznie 60 zł wszystko wolne, posada stała. Hildebrandt, Wejherowo, Gdańska. ng 13 752

Książkowy (a)
do składu farb i lakierów z gotówką 2 000 zł. potrzebny. — Pensja 200 zł. Zabezpieczenie. Mikołajski, Gdynia, Traugutta 10. ng 13 753

Służąca
do wszystkiego, samodzielna, gotowaniem do 30 lat. Wrocławska 20 m. 6. zdg 34 411

Dziewczyna
do wszystkiego bez spania potrzebna 10 zł. Zgoda 14 mieszkanie 11 Grzeszyn. zdg 34 189

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Polna 18 restauracja. zdg 34 270

Poważna
katowicka firma poszukuje jeszcze kilku wymownych panów do zewnętrznej pracy. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w środę od 10—13. Działyńskich 9, m. 3. zdg 34 241

Pielęgniarka
starsza do niemowlęcia z dobremi świadectwami potrzebna od 1-go stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 34 247

Rutynowanych
podróżujących za prowizję poszukuje. Miasto i peryferje. — Wielkie Garbary 18/7. zdg 34 249

Posługaczka
potrzebna Wielka 15 — 5. zdg 34 299

Instalator
młodszy, żonaty, fachowiec dobremi świadectwami potrzebny jako stróż domu Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 204

Pewna egzystencja
Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe szuka na Poznań znanego kupca jako przedstawiciela zabezpieczeniem gotówki. Zgł. pod zdg Kurjre Pozn. zdg 34 223

Posługaczka
młoda pokojowa potrzebna. Zgł. Cieszkowskiego 7 — 3. zdg 34 319

Drogerzysta
foto dyplom. potrzebny od 1. 1. 35. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 34 313

Potrzebna
dziewczyna do dzieci. Szewska 12, m. 10, Walkowiak. zdg 34 357

Służąca
potrzebna. Ul. św. Czesława nr. 1, m. 10. zdg 34 380

Kto
dekoruje okna gwiazdkowe? — Oferty do Kurjera Pozn. zdg 34 375

Posługaczka
z praniem. Zgłoszenia Marcelińska 26 a, m. 1. zdg 34 369

Kelner
silny, gwarancja, nocny lokal zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 309

Rządca
doświadczony, potrzebny do 100-morgowego majątku pod Warszawą obeznany z prowadzeniem wzorowego gospodarstwa mlecznego, owocowego, warzywnego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub „S. M." ng 13 772

Posługaczka
potrzebna. Ratajczaka 11a, m. 70 zdg 34 336

Bufetowa
kaucją do restauracji zaraz. — Wskaże Kurjer Pozn. zdg 34 404

Podróżujących
zaprowadzonych kolonjalkach — drogerjach poszukuje. — Oferty Kurjer Poznański zdg 34 402

Apteka
pod Orłem w Krotoszynie przyjmie od 1. 1. asystenta (młodsz. mężcz. władającego jęz. niem.) Oferty z referencj. i warunkami dg 4366

Ucznia
syna uczciwych rodziców poszukuje. Zgłoszenia pisemne J. Górny, Żnin, skład kolonjalny i żelaza. dg 4368

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 34 399

Kawiarka
na wyjazd. Zgłoszenia pomiędzy 4—5 Szkolna 7/8 m. 8. zdg 34 400

Dziewczyna
wszystkiego. Św. Czesława 11a m. 6. zdg 34 457

Stenotypistki polsko - niemieckiej
z znajomością języka francuskiego poszukuje natychmiast „Północne Towarzystwo Transportowe S. A. Oddział w Gdyni". — Tylko pierwszorzędne siły zechcą się zgłosić w czwartek, dnia 6-go bm. w hotelu „Monopol" — Poznań od godz. 10—12 oraz od 16 do 18 popołudniu. ng 13 780

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia od 17—18 Rolna 19 m. 1. zdg 34 489

Kalendarze tygodn.
wzgl.
same bloczki,
pozostałość z nakładu na 1935 rok, oddamy po niskiej cenie
Drukarnia Spółkowa,
Kościan - Wlkp.
ng 13715

Uczennica
fryzjerska inteligentna potrzebna od zaraz. Poznań, Marszałka Focha 48. zd 34 196

Marszantkę
przyjmie od zaraz. — Firma „Helro" Poznań, Przecznica 12. zd 34 379

Stenotypistkę
rutynowaną, z dłuższą praktyką w korespondencji handlowej, w językach polskim, niemieckim, angielskim i francuskim, zupełnie biegłą w stenografji, conajmniej w języku polskim i niemieckim poszukuje
natychmiast
poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Zgłoszenia z referencjami, krótkim życiorysem i podaniem warunków kierować do „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 49.16. Pg 8492-49.16

Gorzelany
potrzebny na majątek na czas kampanji. Oferty Kurjer Pozn. dg 4367

Uczennica
fryzjerka. Dąbrowskiego 56. zdg 34 438

Spólnika
spólniczkę 2000 poszukuje. Wielka 14 — 11. zdg 34 431

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L. ul. Marsz. Focha 4
Od wtorku. 4 grudnia 1934 podwójny program: Dramat współczesny — w roli głównej Garry Cooper
Donovan
oraz film naukowy
w kraju Hawajów.
dg 4364/5

„Dzieje grzechu" Arcytriumf powieści Stefana Żeromskiego Kino „Sfinks"
p 1 751

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór. Koncert harfowy. zdg 34 470

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149